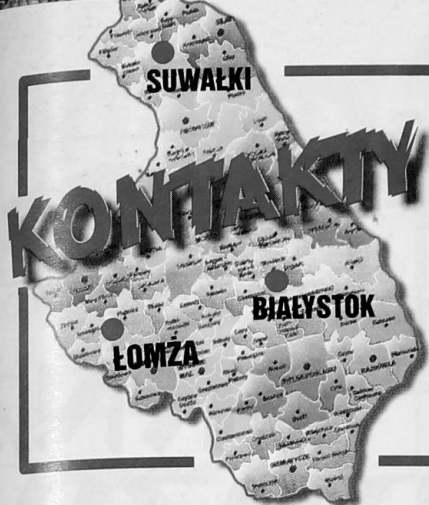
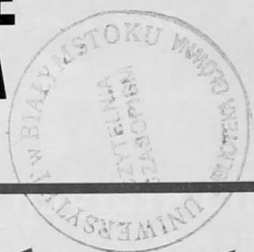




**NAUCZYCIELE I LEKARZE NA BRUKU
SPRAWIEDLIWOŚĆ W AUGUSTOWIE
WOJNA „B” W GRAJEWIE
„JUNAK” Z LEOPOLDOWA
SPRAWA ZIEMNIAKA**



KONTAKTY

18 (965)

2 MAJA 1999

CENA 2 zł



Magister na bruku

MARIA TOCKA

Przy wprowadzaniu
reformy oświaty,
z którą w większości
godzą się nauczyciele,
jej twórcy
zapomnieli
właśnie
o nauczycielach!

str. 7

Od tego,
ile Kasa Chorych
obetnie pieniędzy,
zależać będzie, ile
pielęgniarek i lekarzy
znajdzie się na bruku.

Groźna cisza...

JOANNA GOSPODARCZYK

str. 12-13



PL ISSN 0208-6840

TYGODNIK REGIONALNY

KONTAKTY



RADIO TAXI
96 21
ŁOMŻA

„...my Klientów rozpieszczamy, nim zadzwonisz, już czekamy”

30% taniej dla stałych klientów
telefony komórkowe i zamiejscowe 218-10-26

ŁOMŻA 5200

k.z.-o

WIOSENNA
promocja

- Dlaczego warto kupić kosę STIHL?
- Gdyż STIHL to:

- najwyższa jakość,
- najnowocześniejsza konstrukcja,
- bezpieczeństwo i komfort pracy,
- fachowa sieć handlowo-serwisowa.

Uwaga!
Od 19.04. do 31.07.99
przy zakupie kosy STIHL FS 85, FS 120, FS 200, FS 300, FS 350
dodatkowa głowica Autocut gratis

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawalerska (Targowica paw. 1), 090 265 126, Św. Rocha 14/14, tel. 44 61 45; **Ciechanowiec** - Dworska; **Czyżew** - Norska 13 (pawilon GS); **Ełk** - Wojska Polskiego 28 (Rolnik), 621 23 98; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26 (PSS Stodoła), tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Rudka** - 3 Maja; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 666 266, 651 303; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 752 316; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

STIHL

VIKING Urządzenia, które wyróżnią Twój ogród.

Komfort

- RV SYSTEM - gwarantujący doskonałe koszenie i zbieranie trawy
- duży kosz na trawę o konstrukcji skrzyniowej
- centralna regulacja wysokości koszenia
- łożyskowane koła jezdne

Jakość i moc

- silniki QUANTUM lub QUATTRO amer. firmy BRIGGS & STRATTON
- optymalna szerokość koszenia
- podwozie - "ABS-STAPRON"

Nowoczesna stylistyka

- Linea S



TERRAZYT
FABRYKA OKIEN I DRZWI

OKNA DRZWI

Uwaga!
Wykorzystaj ostatnią szansę !!!
Tylko do końca maja **5% rabat** na stolarkę PCV i ALUMINIUM na zamówienie z terminem realizacji umowy do końca czerwca

Zapraszamy

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 TEL. (086) 218-65-65 FAX. (086) 218-00-55
EŁK, UL. KILIŃSKIEGO 46/6 TEL./FAX. (087) 621-36-62
ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2 TEL./FAX. (086) 71-86-26
OSTROŁĘKA, UL. PIŁSUDSKIEGO 38 TEL./FAX 029/766-64-64
OSTRÓW MAZ. UL. 3-GO MAJA 26 TEL./FAX 0217/520-81
CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX. (086) 772-211
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. 0604 406867
ZRB "GŁAZ" ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 paw. 7
TEL. 090 39-75-21 TEL/FAX. (086) 219-83-65
URB "WOJAN" ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21 TEL/FAX (086) 216-45-26, TEL. 0604 221092

k.z.-o

POŚREDNICTWO W ZAKRESIE OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

„LOCUM” S.C.

KUPNO • SPRZEDAŻ • WYNAJEM
Nasze doświadczenie to TWÓJ zysk

16-400 Suwałki, ul. Utrata 2b (lp)
tel./fax (0-87) 566-35-12
19-400 Olecko, Plac Wolności 4/4
tel./fax (0-116) 520-20-73
01-445 Warszawa, ul. Ciotka 15
tel./fax (0-22) 37-64-18

Nam możesz zaufać

USŁUGI TRANSPORTOWE

- transport z naczepami 24 ton
- piasek, żwir, czarnoziem
- załadunek, wywóz gruzu
- równanie terenu

tel. 216-04-23
WYKOPY ZIEMNE

fak. 528

ANTENA GRATIS
POLSKA PLATFORMA CYFROWA

CYFRA+

ŚWIAT TELEWIZJI CYFROWEJ

PROMOCJA DO 30.04.1999 r.
PHU M.SAT SERWIS
Łomża, Pl. Niepodległości 9
tel. 216-34-38
Zapraszamy fak. 515

Świat Drzwi
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE S.C.

SALON DRZWI ZEWNĘTRZNYCH
zaprasza

codziennie 9.00 – 17.00
w soboty 9.00 – 14.00

BOGATA OFERTA WZORÓW
ATRAKCYJNE CENY!

ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2/6 TEL./FAX (0-86) 219-85-00

k.z.

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
kontakty@polbox.com

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszcuk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (087) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska

Rysunki: Zdzisław Romanowski,
Jerzy Swoiński **Felieton:** Wiesław Wenderlich
Zdjęcia: Gabor Lörinczy

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Jadwiga Jakubiak, tel. (0-86) 216-42-43

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 764-32-51

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a
tel. (0-217) 534-12

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
Goniec Podlaski, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabo-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

WYSOKIE MAZOWIECKIE: Msza Św. w kościele parafialnym p. w. św. Jana Chrzciciela — godz. 10.00; Złożenie wieńców i wiązanek pod Pomnikiem POW — godz. 11.00; Część artystyczna w wykonaniu młodzieży z SP nr 1 — godz. 11.20; VII Mazowieckie Biegi Uliczne — godz. 11.50; Turniej piłki nożnej drużyn old-boyów — godz. 14.00; Koncert kwartetu muzycznego „Alla Breve” — godz. 18.00.

KOLNO: Zbiórka pocztów sztandarowych zakładów pracy, szkół i organizacji przed Urzędem Miasta — godz. 10.30; Msza Św. w intencji Ojczyzny w kościele parafialnym — godz. 11.00; Manifestacja patriotyczna przy „Dębach Wolności” — godz. 12.30; Wspólna sesja radnych powiatu i miasta — godz. 13.30; Festyn na stadionie miejskim — godz. 16.00.

TUROŚL, 2 maja: Wielka Majówka — impreza sportowo-rekreacyjna w ośrodku sportowym w Ptakach — od godz. 11.00. W programie: wiosenny bieg masowy, konkurs recytatorski z okazji 50-lecia istnienia Biblioteki Publicznej Gminy Turośl, przegląd młodzieżowych zespołów muzycznych, zawody wędkarskie (organizatorzy proszą o wcześniejsze zapisy do 29.04 pod nr. tel. 278-61-32 lub w siedzibie GOK-u — wymagane karta wędkarska, aktualne opłaty i sprzęt), konkurencje sportowe i zawody piłkarskie drużyn 5-osobowych o Puchar Przewodniczącego Rady Gminy.

BIAŁYSTOK: Święta liturgia w intencji Ojczyzny w katedrze prawosławnej p. w. św. Mikołaja w Białymstoku; Złożenie kwiatów pod pomnikiem 42 Pułku Piechoty w Parku Zwierzyńskim — godz. 10.00; Msza Św. w intencji Ojczyzny w Bazylice Katedralnej p. w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny — godz. 11.00; Przemarsz uczestników uroczystości spod Katedry pod pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego — godz. 12.15; Uroczystość pod pomnikiem Marszałka Piłsudskiego z udziałem kompanii honorowej 18 BBZ, Straży Granicznej, Policji — godz. 12.30; Koncert Galowy Konkursu Moniuszkowskiego „Pieśń Wieczorna” w Białostockim Ośrodku Kultury (sala kina Forum, ul. Legionowa 5) — godz. 16.00.

ŁOMŻA, 1 maja: Majówka w Lesie Jednaczewskim — wyjazd spod siedziby Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów (godz. 11.30); **1-3 maja:** VI Harcerski Marsz Szlakiem Bojowym 33 Pułku Piechoty; Wielka Majówka Radia Łomża i Hotelu „Zbyszek” w Nowogrodzie; wystawa fotografii Pawła Bujnowicza z filmu „Pan Tadeusz” w Galerii Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży; **2 maja:** „Przeboje lat siedemdziesiątych”, premierowy spektakl grupy teatralnej Bernarda Karwowskiego w Domu Środowisk Twórczych — godz. 19.00; **3 maja:** Składanie kwiatów w miejscach pamięci narodowej — godz. 9.00; Odprawa pocztów sztandarowych na Placu Jana Pawła II — godz. 9.30; Msza Św. w intencji Ojczyzny w Katedrze Łomżyńskiej — godz. 10.00; Rowerowa Majówka — (zbiórka na Placu Niepodległości) — godz. 13.00; Uroczystość okolicznościowa — GOK Śniadowo — godz. 11.00.

GRAJEWO: Zbiórka pocztów sztandarowych w Miejskim Domu Kultury — godz. 10.00; Przemarsz pocztów do kościoła p. w. Trójcy Przenajświętszej — godz. 10.15; Msza Św. w intencji Ojczyzny — godz. 10.30; Złożenie wiązanek pod Krzyżem „Solidarności” — godz. 12.00; Przemarsz i referat okolicznościowy pod Pomnikiem Niepodległości — godz. 13.00; Przemarsz ulicami miasta orkiestry Franciszka Mocarckiego z Zespołu Szkół Melioracji Wodnych z Białegostoku (koncerty).

ZAMBRÓW, 30 kwietnia: Koncert słowno-muzyczny w Państwowej Szkole Muzycznej — godz. 18.00; **1-3 maja:** III Międzywojewódzki Turniej Koszykówki — SP nr 5 i hala sportowa przy SP nr 2; **2 maja:** Parada motocykli, początek ul. Łomżyńska — godz. 14.30; Prezentacja motocykli, ul. Prymasa Wyszyńskiego 2; Występ zespołu „Laskowianki”, plac za biblioteką, ul. Prymasa Wyszyńskiego 2; Występ ze-



społu „Express”, plac za biblioteką, ul. Prymasa Wyszyńskiego 2; **3 maja:** Msza święta w intencji Ojczyzny w kościele p. w. Trójcy Świętej — godz. 12.00; Przemarsz pod Pomnik Powstania Styczniowego, złożenie wieńców — godz. 13.00; Otwarcie wystawy prac uczniów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży w Galerii MOK — godz. 16.00.

SUWAŁKI, 1 maja: Regionalne Igrzyska Młodzieży Salezjańskiej Makroregionu Północno-Wschodniego, rozpoczęcie igrzysk mszą św. w kościele MB Miłosierdzia — godz. 9.00, rozgrywki sportowe — godz. 11.00 – 17.00; Występ chóru dziecięcego z Pragi (Czechy) w internacie Zespołu Szkół Technicznych — godz. 17.00; **2 maja:** „Drogi do wolności” — pokaz polskich filmów fabularnych: „Wierna rzeka”, „Wymarsz”, „Człowiek z żelaza”, „Robotnicy 80”, „Człowiek z marmuru” w kinie „Bałtyk” (wstęp wolny) — godz. 10.00 – 17.00; **3 maja:** Msza św. w intencji Ojczyzny przed katedrą pw. św. Aleksandra z udziałem kompanii honorowych, pocztów sztandarowych i społeczeństwa — godz. 10.30; Przemarsz pod Dąb Wolności w parku Konstytucji 3 Maja; okolicznościowe wystąpienia, złożenie kwiatów i wiązanek — godz. 12.00; Występ Miejskiej Orkiestry Dętej w Muszli Koncertowej — godz. 12.30; Zawody pływackie na basenie OSiR — godz. 12.30 – 14.30; „Prezentacje historyczne” w wykonaniu młodzieży z Komendy Hufca ZHP, gry i zabawy dla dzieci w Muszli Koncertowej i parku — godz. 13.15 – 15.00; Pokaz sprzętu ratowniczego Suwalskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego na zalewie „Arkadia” — godz. 14.00 – 16.00; „Drogi do wolności” — pokaz polskich filmów fabularnych w kinie „Bałtyk” (wstęp wolny) — godz. 12.00 – 17.00; Koncert zespołów folkowych w Muszli Koncertowej — godz. 17.00 – 19.00.

BIELSK PODLASKI, 2 maja: Uroczyste nabożeństwo w cerkwi przy ul. Traugutta w Białym Podlaskim — godz. 8.30; Msza św. w intencji Ojczyzny w Brańsku i uroczystości okolicznościowe pod pomnikiem Konstytucji 3 Maja — godz. 10.00; **3 maja:** Msza św. w Bazylice — godz. 10.30; Przemarsz pod Pomnik 1000-lecia i uroczystości okolicznościowe; Festyn na stadionie miejskim — po godz. 16.00.

SOKÓŁKA, 1 maja: Wystawa malarstwa Heleny Grabowicz w sali wystawowej SOK — godz. 12.00; „Saga teatralna KRAN”, występ zespołu teatralnego z Łap w kawiarni „Lira” — godz. 15.00; **2 maja:** Mecze piłkarskie na stadionie — godz. 10.00 – 14.00; Wielka Majówka, koncert zespołów muzycznych przy karczmie „Sokół” — godz. 18.00; **3 maja:** Msza św. w cerkwi prawosławnej p. w. Aleksandra Newskiego w intencji Ojczyzny — godz. 8.00; Msza św. w kościele p. w. św. Antoniego w intencji Ojczyzny — godz. 10.00; Przemarsz mieszkańców, pocztów sztandarowych i orkiestry dętej pod pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego — godz. 11.00; Koncert Orkiestry Dętej z Suchowoli na placu pod pomnikiem — godz. 12.00; Występy zespołów artystycznych z SP 4 i Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Sokółce oraz chóru „Sokółskie Wrzosi” w kinie „Sokół” — godz. 14.30.



Nie czyni Bragiemu
Co dobre miemu

BOGUSŁAW LIBERADZKI, poseł SLD

SPRAWDZIĆ, JAK PRZEBIEGA WDRAŻANIE REFORMY administracyjnej, przyjechał do Białegostoku wiceminister i minister spraw wewnętrznych i administracji Janusz Tomaszewski. Minister odwiedził, między innymi, Komendę Wojewódzką Straży Pożarnej, gdzie przekazał nowy samochód gaśniczy marki Renault.

DNI KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ, ZAINICJOWANE PRZEZ BISKUPA STANISŁAWA STEFANKA, odbyły się w Łomży. Można było obejrzeć spektakl teatralny w wykonaniu zespołu kleryków Wyższego Seminarium Duchownego „Biało-czarni”, wysłuchać recitalu zespołu „Wolna Grupa Bukowina”, Diecezjalnego Konkursu Piosenki Religijnej, koncertu Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej i białostockiego chóru „Cantica Cantamus”; były turnieje sprawnościowe harcerzy i ministrantów.

PONAD 20 SUWALSKICH FIRM ZAMIERZA WYBUDOWAĆ W MIEŚCIE HIPERMAR-KET. W tym celu chcą założyć konsorcjum handlowe. Aktualnie załatwiają kwestie formalnoprawne. Obiekt ma powstać na terenie byłej jednostki wojskowej, położonej między ulicami Pułaskiego i Świerkową.

PIERWSZĄ WIZYTĘ W NOWYM ŁOMŻYŃSKIM RATUSZU ZŁOŻYŁ BISKUP STANISŁAW STEFANEK. Spotkanie z przewodniczącym Rady Miejskiej Zbigniewem Lipskim i prezydentem Janem Turkowskim ordynariusz diecezji uzasadnił „społecznym wymiarem”, jaki towarzyszy duszpasterskiej posłudze w mieście i diecezji. Rozmowy dotyczyły bieżących problemów Łomży, a także „spraw osobistych”.

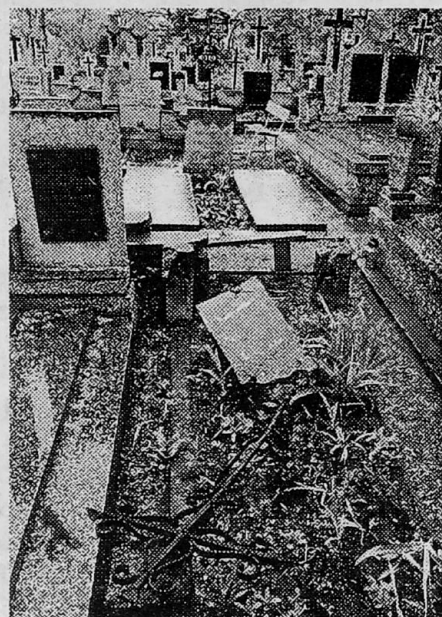
JEDENAŚCIE OSÓB ZOSTAŁO RANNYCH W WYNIKU WYBUCHU GAZU w bloku przy ulicy Klonowej 43a na suwalskim osiedlu „Północ”. Do eksplozji doszło w miniony piątek, kilka minut po godzinie trzynastej. Zniszczeniu uległo osiem mieszkań, ich lokatorzy czasowo zostali zakwaterowani w suwalskich hotelach.

DLA ALBAŃSKICH UCHODZCÓW Z KOSOWA poseł Józef Mozolewski zaproponował Ośrodek Wypoczynkowy w Bondarach pod Białymstokiem. Urząd Wojewody do tej pory nie odpowiedział na propozycję.

REZYGNACJĘ ZŁOŻYŁ WIELOLETNI DYREKTOR I PREZES ZAKŁADÓW PŁYT WIOROWYCH w Grajewie, Jan Kowalski. Pozostaje w zarządzie

ZPW jako dyrektora do spraw produkcji. Nowym prezesem został Helmut Rauscher, przedstawiciel firmy Pfeiderer, która będzie posiadaczem większości akcji „płyt”.

ZGODNIE Z PRAWEM ZAWARTY ZOSTAŁ AKT NOTARIALNY POWOŁUJĄCY SPÓŁKĘ SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH Mlekovita w Wysokiem Mazowieckiem i Bielmliek w Białymstoku. O unieważnienie spółki wnioskował jeden ze spółdzielców z Bielska, który uznał, że warunki tworzenia nowego podmiotu są dla Bielmlieku niekorzystne.



21 ZABYTKOWYCH I NOWSZYCH NAGROBKÓW ZNISZCZYLI CHULIGANI W ŁOMŻY (ZDJĘCIE). Połamali i powyginali płyty nagrobne i krzyże, a kilka z nich wbili odwrotnie w ziemię. Według policji trudno jednak mówić o działalności grupy satanistycznej. Tego rodzaju subkultura od kilku lat nie przejawia w Łomży żadnej aktywności.

KLUB WIĘZIONYCH I REPRESJONOWANYCH powstał w Białymstoku. Zrzesza represjonowanych podczas stanu wojennego. Deklaracje członkowskie wypełniło już przeszło dwadzieścia osób, reprezentujących różne środowiska polityczne.

DO NOWEJ SIEDZIBY W DAWNYM URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM PRZY UL. NOWEJ 2 PRZEPROWADZIŁA SIĘ PAŃSTWOWA INSPEKCJA PRACY W ŁOMŻY. Inspektorzy PIP zajęli kilka pomieszczeń na czwartym piętrze budynku. Przed przeprowadzką zdążyli w tym roku dokonać przeszło 120 kontroli, wydając blisko tysiąc decyzji regulujących zasady bezpieczeństwa pracy. Inspektorzy m. in. „wywalczyli” od pracodawców 158 tysięcy złotych należnych pracownikom.

NAWET NA PŁACE PRACOWNIKÓW BIBLIOTEKI W ŁOMŻY NIE WYSTARCZY pieniędzy zapisanych w tegorocznym budżecie miasta. Placówka popada także w coraz większe zadłużenie wobec pracowników (za zaległe „trzynastki”) oraz za ogrzewanie i inne wydatki bieżące. Pracownicy rozważają wystąpienie do sądu w sprawie trzynastych pensji za ubiegły rok.

HELENA SUTYNIĘC POWOŁANA ZOSTAŁA NA STANOWISKO DYREKTORA OKRĘGOWEJ KOMISJI EGZAMINACYJNEJ z siedzibą w Łomży. OKE po wdrożeniu reformy oświaty zajmować się będzie egzaminami w województwach podlaskim i warmińsko-mazurskim na różnych szczeblach edukacji.

DZIEŃ OTWARTYCH DRZWI ZORGANIZOWAŁ W UBIEGŁYM TYGODNIU ŚRODOWISKOWY HUFIEC PRACY w Łomży, chcąc pokazać decydentom problem przyszłości Ochotniczych Hufców Pracy. W dawnym województwie łomżyńskim jest sześć hufców, a w całym województwie podlaskim przewija się przez OHP rocznie około tysiąca dziewcząt i chłopców, którzy nie radzą sobie z nauką w szkołach podstawowych. Hufce dają im możliwość uzupełnienia wykształcenia i nauki zawodu. Od przyszłego roku mają podlegać samorządowi wojewódzkiemu.

REKTOREM UNIwersYTE-TU W BIAŁYMSTOKU ZOSTAŁ ponownie prof. Adam Jamroz. Będzie kierował uczelnią najbliższe trzy lata.

SLD ODBYŁ zjednoczeniowy zjazd w województwie podlaskim. (Szerzej za tydzień).

TESTY ORAZ TEMATY Z TEGOROCZNEGO EGZAMINU DO LICEUM I KONKURS

Za tydzień opublikujemy zadania z matematyki oraz tematy z języka polskiego, które obowiązywały na egzaminie wstępnym do Liceum Ogólnokształcącego im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży. Ogłosimy błyskawiczny konkurs „egzaminacyjny”; będziesz mógł sprawdzić i wygrać niezłe nagrody.

Egzaminy do LO im. Kardynała S. Wyszyńskiego w Łomży odbędą się w sobotę i niedzielę, 1 i 2 maja. Dokumenty można składać do 3 kwietnia. Informacje, tel. 216 36 57.

REGION BIAŁYSTOK OSTATNI

Szef Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność” Jacek Gąsiorowski stwierdził w Łomży, że Region Białystok jest jednym z ostatnich w Polsce, które nie respektują uchwały Komisji Krajowej w sprawie powołania zespołów międzyregionalnych w ośrodkach, gdzie nowa struktura administracyjna nie pokrywa się ze związkową. Jacek Gąsiorowski zapowiedział zorganizowanie spotkania „na szczyt” z udziałem wicepremiera Janusza Tomaszewskiego, wojewody Krystyny Łukaszuk, związkowców z Łomży i Białegostoku.

Znaki czasu

• Największy w Polsce pomnik papieża Jana Pawła II ma 11 metrów i waży 8 ton. Stał w Licheniu, a jego autorem jest prof. Marian Konieczny z ASP w Krakowie. W Polsce wzniesiono już 36 pomników Jana Pawła II.

• W maju trafi do samorządu 600 mln zł rezerwy budżetowej, zapowiedział Józef Płaskota, wiceminister spraw wewnętrznych. Ile i na co brakuje samorządom, rząd dowie się z ankiety, którą rozesłał do wypełnienia marszałkom, wojewodom i starostom.

• Ponad 20 tys. dzieci przebywa w Domach Dziecka, utrzymywanie jednego wychowanka kosztuje ok. 1200 zł; 70 proc. dzieci pochodzi z miasta.

• Komisja ekspertów medycyny pracy ograniczyła liczbę zawodów uprawnionych do korzystania z wcześniejszej emerytury. Uprawnienia mogą stracić nauczyciele, kolejarze (oprócz maszynistów), artyści i dziennikarze.

• Komisja Etyki Poselskiej zwróciła się do posła Andrzeja Anusza o publiczne wyrażenie woli zrzeczenia się immunitetu. Poseł odpowiedział, że jest gotowy to zrobić. (Anusza jak ustalił sąd, dopuścił się plagiatu pracy magisterskiej).

• Ponad 74 mld dolarów wynosiło na koniec ubiegłego roku zadłużenie państwa i przedsiębiorstw, w tym dług państwa sięgał ponad 33 mld dol.

• Na nabycie 4355 hektarów gruntów uzyskali zezwolenie cudzoziemcy w ubiegłym roku. 744 ha przeszły w użytkowanie wieczyste.

URZĄD PRACY BEZ PRACY

Prawie połowa z 38 pracowników łomżyńskiej filii Wojewódzkiego Urzędu Pracy ma stracić zatrudnienie, ponieważ brak pieniędzy Krajowemu Urzędowi Pracy. Filia na przełomie ubiegłego i tego roku przejęła większość kompetencji i zadań zlikwidowanego WUP w Łomży. Były plan utworzenia Centrum Informacji Planowania Kariery Zawodowej zostały zawieszone. W przyszłym roku urzędy pracy na szczeblu wojewódzkim mają zostać zlikwidowane, a ich zadania przejmą administracje powiatowe, w niewielkim stopniu, urzędy wojewódzkie.



nieoficjalnych danych wynika, że w Łomżyńskim może stracić pracę 600 nauczycieli, w Białostockim około 200 (tylko od nauczania początkowego), w Suwalskim prawie 100.

Reformatorzy oświaty zapowiadali, że nauczyciele nie znajdą się na bruku. Nie znalazł się na bruku, a dotyczy to pięciu nauczycieli i jednego pracownika administracji, już dla nikogo nie mamy miejsca. Nasza szkoła zanika 1 września, a nas już dziś traktuje się jakby nas nie było. Wszyscy tracą pracę. Nikt z nami nie rozmawia, ani z władz oświatowych, ani z władz samorządowych. Nikt nie zaproponował — mówi Ryszard Skibniewski, dyrektor Szkoły Podstawowej w Przechodach (gm. Grajewo).

Ryszard Skibniewski pracuje 21 lat, ma wykształcenie magisterskie. W 1980 roku o likwidacji szkoły podjęła Gmina 18 lutego. Liczne próby uchylecia ze strony rodziców przyniosły oczekiwanych efektów. Do końca kwietnia dyrektor Skibniewski, jako pracodawca, będzie zwalniał swoich nauczycieli.

Wójt Grajewa Stanisław Szlechter wie jeszcze, ilu nauczycieli w jego gminie straci pracę. Wierzy, że część skorzysta z możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę.

Obowiązuje ciągle osiemnastogodzinne tygodniowe pensum. W tej sytuacji — mówi wójt Grajewa.

W gminie Narew w szkołach w Łomży i Krzywcu uczy się 40 uczniów, a zatrudnionych jest dwudziestu nauczycieli. Szesnaścioro uczniów liczy szkoła w Daszynie (gm. Kleszczewo), dwadzieścia w Łomży (gm. Bakalarzewo), dwadzieścioro w Popielkach (gm. Łomża). Nikt nie podważa argumentu, że taka nauka kosztuje. Ale wprowadzeniu reformy oświaty, którą w większości godzą się nauczyciele, jej twórcy zapomnieli o nauczycielach! Nauczyciel nie jest zużytym sprzętem szkolnym, który może pozostać w szkole, który może pozostać w szkole, który może pozostać w szkole.

W 1998 roku udało się zrehabilitować nauczycieli, jej twórcy zapomnieli o nauczycielach! Nauczyciel nie jest zużytym sprzętem szkolnym, który może pozostać w szkole, który może pozostać w szkole, który może pozostać w szkole.

Wielu nauczycieli jest w takiej sytuacji, jak nauczycielka w Łomży, która już dziś wie, że z jej gminy przejdzie do szkoły w Ptaszynie.

Jolanta Muchowska, polonistka Szkoły Podstawowej w Srebrnym, jest spokojna o pracę tylko

na rok. Do szkoły uczęszczają dzieci z dwu gmin: Szumowa i Zambrowa. Uczą się w klasach łączonych.

— Z pewnością w przyszłym roku o nasze dzieci będą ubiegały się obie gminy. A co będzie z nami? Teraz mamy oparcie w wójcie Szumowa, który się z nami spotkał. Ale spokoju i tak nie ma. Reforma, choć potrzebna, wprowadzana jest zbyt gwałtownie i agresywnie. Nie ma ani programów, ani podręczników — mówi Jolanta Muchowska.

Na wniosku o likwidację szkoły filialnej w Prudyszach (o którą najdłużej w województwie „walczyli” rodzice uczniów) wójt napisał uwagę, iż nauczycielki z tej placówki będą miały pracę w szkole w Jeleniewie. Czy dotrzyma słowa? Rodzice uczniów tej szkoły twierdzą, że wójt zmienia zdanie, bo decyzja dotycząca szkoły miała być inna.

Kierownik w Prudyszach Alicja Dorochowicz jest magistrem nauczania początkowego, ma za sobą 23 lata pracy. Wcześniej, by nie stracić środków do życia, ukończyła logopedię na podyplomowych studiach na Uniwersytecie Warszawskim. Dzieci z wadami, przyszłych pacjentów logopedy, jest dużo, ale rodzice nie mają pieniędzy na takie specjalistyczne leczenie. W szkole w Jeleniewie nie ma geografa. Kiedy dwa lata temu zaczęto przebąkiwać o reformie, Alicja Dorochowicz zaczęła studiować geografię na podyplomowych studiach na Uniwersytecie Warszawskim. Właśnie je kończy.

— Studiowałam za własne pieniądze. Nikt mi nie zwracał nawet kosztów przejazdu. Co dwa tygodnie, a czasami co tydzień, wsiadałam wieczorem w pociąg i całą noc jechałam do Warszawy. Zajęcia odbywały się w soboty. Potem o 23.00 znów wsiadałam w pociąg i o szóstej rano byłam w domu. Gdybym teraz, po takim trudzie, miała zostać bez pracy... — Alicja Dorochowicz nie kończy zdania.

Trud dodatkowego dokształcania podejmowali także inni nauczyciele. Za naukę płacili sami, bo nawet jeśli szkoła kierowała na podyplomowe studia, to nie miała pieniędzy na ich finansowanie.

Iluzja nauczycieli od września zostanie bez pracy, jeszcze do końca nie wiadomo. Wstępne rozpoznanie zatrudnienia miało być dokonane do końca kwietnia. Związki nauczycielskie, ZNP i „Solidarność” twierdzą, iż ruch kadrowy potrwa do końca maja.

Do Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łomży wpływają już pierwsze, jeszcze nieoficjalne sygnały, że będą zwolnienia. Na podstawie tych nieoficjalnych danych prezes Ewa Kamińska twierdzi, że w byłym województwie łomżyńskim około sześciuset nauczycieli straci pracę.

— To bardzo niepokojące. Zarząd Główny wystąpił do premiera z wnioskiem o wprowadzenie programu osłonowego dla zwalnianych nauczycieli. Otrzymaliśmy już od ministra odpowiedź, która... jest żadna — mówi prezes Ewa Kamińska.

Minister odpowiedział, że „z tytułu wprowadzonej reformy strukturalnej nie będzie zwolnień. Jeśli będą, to będą one wynikać z niżu demograficznego, a stan ten reguluje Karta Nauczyciela”. Znaczący to, wyjaśnia prezes E. Kamińska, że nauczyciel przez sześć miesięcy będzie przebywał w tzw. stanie nieczynnym. Czyli przez pół roku dostanie jeszcze pensję, a potem stanie się jednym z wielu bezrobotnych.

Niepokojące sygnały docierają także do nauczycielskiej „Solidarności”, Barbara Kotowska, członek Zarządu nauczycielskiej „Solidarności” w Łomży, nie operuje jeszcze żadną liczbą, bo „ruch trwa”. Dopiero zostali powołani dyrektorzy gimnazjów, którzy mogą wybrać z listy pozostających bez pracy. Ministerialne rozporządzenia mówią, że „mogą”, ale nie muszą.

Najbardziej zagrożeni są nauczyciele nauczania początkowego. Już teraz nie ma dla nich pracy, a jeszcze ciągle kształcą się nowych specjalistów. Jędrzej Łucyk, przewodniczący Regionalnej Sekcji Oświaty NSZZ „Solidarność” w Białymstoku, jednocześnie członek Rady Krajowej Sekcji Oświaty, razem z podlaskim kuratorem oświaty wystąpili do rektora Uniwersytetu w Białymstoku z wnioskiem, aby zmienił dotychczasowy kierunek pedagogiki wczesnoszkolna na profil nauczania blokowego.

— Kształcenie nauczycieli musi współgrać z założeniami reformy. Nie można przecież kształcić ludzi, dla których nie będzie pracy. — argumentuje przewodniczący Jędrzej Łucyk.

Białostocka „Solidarność” założyła bank informacji dla zagrożonych utratą pracy nauczycieli. Dane

sondazowe, którymi obecnie dysponuje przewodniczący, wskazują, iż bez pracy zostanie około dwustu nauczycieli nauczania początkowego. Ale ten ruch dopiero się zaczyna. Proponuje się im przekwalifikowanie, by mogli stać się nauczycielami gimnazjalnymi i nauczać w systemie blokowym, lub kursy informatyczne.

— Jesteśmy w trakcie negocjacji z ministerstwem, aby sfinansować nauczycielom koszty zmiany kwalifikacji. Nie chcę zdradzać zbyt szybko tajemnic, ale są przygotowywane granty i wkrótce na poszczególne województwa będą dzielone pieniądze. Jest nadzieja — ujawnia przewodniczący Jędrzej Łucyk.

Mało tej nadziei wśród nauczycieli. Tam, gdzie likwidowane są szkoły, pedagogom towarzyszy strach o pracę. „Stres spowodowany zagrożeniem nie sprzyja efektywnej pracy. Trudno się od niego uwolnić”, powiedziała dyrektor Regina Skibniewska ze szkoły w Przechodach.

Barbara Ciunel, prezes Zarządu Oddziału ZNP w Suwałkach, uważa, że nauczyciele przeżywają wielką tragedię. Ci, którzy pracowali w zawodzie trzy lata, mają szansę na znalezienie innej pracy.

— Ale co mają zrobić nauczyciele, którzy przepracowali siedemnaście, dwadzieścia lat? Oni są skazani na niebyt — uważa prezes Ciunel.

W grudniu ubiegłego roku w byłym województwie suwalskim było 168 nauczycieli poszukujących pracy; w byłym województwie białostockim — 364, a w łomżyńskim — 34.

W marcu tego roku, jak poinformowała Danuta Jarota, zastępca kierownika Powiatowego Urzędu Pracy w Łomży, zarejestrowało się sześćdziesięciu nauczycieli różnych specjalności, w tym 32 nauczania początkowego.

— Dla nauczycieli nie ma żadnego specjalnego programu osłonowego, specjalnych funduszy czy propozycji. Zostają zarejestrowani i stają się bezrobotnymi jak każdy inny bezrobotny innego zawodu — mówi Danuta Jarota.

„Bezrobocie nauczycieli dopiero się zaczyna”, alarmują szefowie nauczycielskich związków. (Do problemu będziemy wracać).

MARIA TOCKA

Magister na bruku



„DOŚĆ SŁÓW”!

W Podlaskiem odbyły się pierwsze miejsko-gminne zjazdy PSL: w Łomży, Mońkach i Turośli.

W przyjętych przez zjazdy programach i wnioskach zapisano m. in., że nowe zarządy gminne i miejsko-gminne PSL będą zwalczać wszelkie zło i niesprawiedliwość, zgodnie z ideami ruchu ludowego. „Dość obłudy i pustych słów, liczą się czyny!”, mówiono w czasie zjazdów, powołując się na Wincen- tego Witosa i Macieja Rataja, których ulice są w Łomży i w Mońkach...

Podczas zjazdów zostali wybrani nowi prezesi: Zarządu Miejskiego w Łomży — Eugeniusz Małachowski, Zarządu Miejsko-Gminnego w Mońkach — Grażyna Dziemidowicz, Zarządu Gminnego w Turośli (pow. Kolno) — Zbigniew Kamiński, wójt i radny powiatowej Rady. W Turośli prezes Zarządu województwa Podlaskiego PSL Józef Mioduszeński, wręczył 7 legitymacji PSL młodym ludowcom. (wzk)

NARKOTYKI W SZKOLE

— Rodzice nie mogą mieć stuprocentowego zaufania do dziecka. Lepiej zostawić sobie kilka procent. Nie wolno bezgranicznie wierzyć, że syn odwiedza koleżankę. Może w tym czasie pali trawkę z kolegami — mówił rodzicom uczniów Szkoły Podstawowej nr 4 w Łomży policjant z Komendy Powiatowej.

Od kwietnia we wszystkich szkołach w Łomży policjanci i przedstawiciele Urzędu Miej-

skiego rozmawiają z rodzicami o uzależnieniach: alkoholu, narkotykach, papierosach.

Do niedawna Łomża była uznawana za bezpieczne miasto, w którym „ćpają” jedynie nieliczni. Teraz narkotyki są wszędzie: na szkolnych boiskach, skwerach, ławkach. Narkotyzują się dzieciaki z „zerówki”, które potrafią się odurzać nawet gazem do zapalniczek. Starsi sięgają po amfetaminę i haszysz. Gram marihuany kosztuje od

15-25 zł. Z niego można zrobić 5-6 działek. Gram haszyszu jest droższy — 40 zł, ale za to wy- cza na 16 dawek.

Policjanci twierdzą, że nie w stanie wyłapać wszystkich dealerów narkotyków. Na mie- jednego pojawia się dwóch trzech. Dlatego to właśnie ro- ce muszą pilnować dzień- sprawdzać z kim się przyja- jak się uczą.

— Zamiast oglądać kole- ny odcinek telenoweli, mo- warto byłoby porozmawiać córką — apelował policjant- rodziców.

— Nie ma decyzji na budowę regionalnej spalarni. Ze szpital- nymi odpadami radzimy sobie w różny sposób. Spalamy w kotłach, choć może nie wszystko da się spalić — mówi Zbigniew Chmielewski, dyrektor naczelny ZOZ w Sokółce.

— Sprawa utknęła w miejscu. Mieszkańcy Sokółki zgadzają się na spalarnię szpitalną, ale nie na regionalną, i protestują. Decyzje radnych powiatowych i miejskich były także przeciw spalarni regionalnej — wyjaśnia Zbigniew Tochwin, sekretarz Urzędu Miasta w Sokółce.

Sprawa utknęła w miejscu, choć konieczne jest pilne rozwią-

zanie. Sokólski szpital produkuje rocznie około 416 ton odpadów. Nie można ich, jak inne śmieci, wywozić na wysypisko. Przynajmniej część z nich musi być utyli- zowana.

Istniejąca szpitalna spalarnia nie jest w stanie przerobić wszy- stkich odpadów. Mieszkańcy So- kółki skarżą się, że są spalane na wolnym powietrzu na przyszpital- nym placu. Szpital mógłby zlecić utylizację jakiejś specjalistycznej firmie. Ale to proste rozwiązanie rozbija się o brak pieniędzy.

— Nasza umowa z Podla- Kasą Chorych nie przewiduje- dnych kosztów utylizacji odp- dów. Musielibyśmy zapłacić p- niędzmi przeznaczonymi na b- żącą działalność, a otrzymali- ich mniej niż w ubiegłym ro- Nie stać nas na takie rozwiąza- — wyjaśnia dyrektor Zbign- Chmielewski.

Utylizować trzeba. Nowe- rozwiązania tego problemu sp- bują poszukać starostwo, miast- ZOZ. A jest on trudniejszy od- jednego zabiegu chirurgicznego-

TRUDNY ZABIEG

Państwo się nie wywiązuje

MAREK ZIELONKA, wójt gminy Grabowo (trzecia kadencja) — Problemy są zawsze i trzeba je rozwiązywać. W gminie właśnie to robi- my. Ale szkoda, że państwo nie wywiązuje się z konstytucyjnego obo- wiązku, by zapewnić bezpłatną naukę dzieciom. Przekazywane sub- wencje oświatowe nie pokrywają nawet w połowie wydatków związa- nych z nauczaniem. Jako jedni z pierwszych wystąpiliśmy o przydział dwóch szkolnych autobusów. Dziś już wiemy, że te obietniczki można między bajki schować. Skupiamy się na pracy. W Grabowie powstanie gimnazjum w obecnej szkole podstawowej. Młodzież gimnazjalna bę- dzie miała osobne wejście, do dyspozycji salę gimnastyczną, stołówkę. W gminnym budżecie zarezerwowaliśmy sto pięćdziesiąt tysięcy zł na szkolny transport; zakupimy albo dwa autobusy, albo autobus i jakiś inny pojazd. Spośród szkół w gminie, tylko szkoła w Skrodzie Wielkiej straci dotychczasowy charakter: pozostaną trzy pierwsze oddziały, a starsi uczniowie będą dojeżdżać do innych placówek.

W ostatni dzień ubiegłego roku została oddana do użytku oczyszczalnia ścieków w Grabowie. Teraz ogłosiliśmy przetarg na budowę sieci kanalizacyjnej. Realizacja naszych planów (chodzi o podłączenie do oczyszczalni 70 proc. posesji w Grabowie) uzależniona jest od uzyskania pożyczki z Banku Ochrony Środowiska. Brak pieniędzy ha- muje budowę dróg. Będziemy pokrywać asfaltem odcinek między Grabowem a wsią Konopki Monety. Na bieżąco odwadniamy różne odcinki tras. Inwestycje w gminie są najważniejsze, ale trzeba mieć za co budować.

W kraju mówi się o wielkich zarobkach samorządowców. Z pewno- ścią te uwagi nie dotyczą terenu, a już szczególnie naszej gminy. Ra- dni pracują tylko w trzech komisjach, których zadania są bardzo roz- budowane, ale z pewnością jest to oszczędniej.

Gmina liczy cztery tysiące dwustu mieszkańców. Nad nimi opiekę zdrowotną sprawuje stomatolog, dojeżdżający z Kolna, ale zatrudnio- ny na cały etat internista i felczer. Ubiegamy się o zatrudnienie je- szcze jednego dentysty i internisty.

W Grabowie jest biblioteka gminna. Wcześniej były jeszcze filie biblioteki w terenie, ale ze względu na oszczędności zlikwidowaliśmy je, a książki przekazaliśmy bibliotekom szkolnym, z których także mo- gą korzystać dorośli czytelnicy. Chwilowo tylko zawieszona jest działal- ność Gminnego Domu Kultury. Chcemy tam zatrudnić dobrego in- struktora, który będzie potrafił rozwinąć i poprowadzić różnorodną działalność.

CO SŁYCHAĆ?

DOMINIK WŁOSTOWSKI, burmistrz Tykocina (trzecia kadencja) — Często spotykam się z ludźmi i najczęściej słyszę rozgoryczenie, smutek, żal i pretensje. Reforma powinna coś dawać, coś naprawić. Obecna reforma nic nie daje, zabiera najbiedniejszym, nic nie ul- sza, prowadzona jest wielkim kosztem społeczeństwa, kosztem ma- gmin. To widać w każdej dziedzinie. O dwadzieścia pięć procent zmniejszono nam dotacje na pomoc społeczną. A jest to przecież ob- wiązek państwa. To nie gmina ustala zasady, komu przyznać jaki za- łek. Gmina jest tylko pośrednikiem. Wielu zostało pozbawionych p- mocy, nie mają za co żyć. Z budżetu gminy zarezerwowaliśmy na za- nia związane z pomocą społeczną 40 tys. zł. Są przecież różne wypad- ktoś się spali, czy jakieś inne wydarzenie losowe. Ale te pieniądze i- nie pomogą wszystkim. Pretensje i skargi wynikające z takiej polity- trafiają do nas. Inny przykład: wcześniej zatrudnialiśmy na robotach publicznych nawet osiemdziesiąt osób. Teraz pieniądze starczy- dla piętnastu. Kilka osób znalazło pracę w Domu Pomocy Społecz- ale jest to mało w stosunku do potrzeb.

Drogi w gminie zostały podzielone na wojewódzkie, powiatowe- gminne. Kiedyś otrzymywaliśmy dotacje na budowę dróg. Dziś nie- na drogach nie robi i nie można liczyć na pieniądze. Nasze pieniądze- które mogłyby być przeznaczone na inwestycje, idą na dofinansowa- zadań oświatowych. I tu kolejne nieporozumienie, bo przecież szko- są samorządowe, a obowiązkiem państwa jest bezpłatna nauka. Ub- gamy się o utworzenie w gminie dwóch gimnazjów. Planujemy, że- dno byłoby w Tykocinie, a drugie w Radulach. Nie do końca spełni- my ustawowy warunek ilościowy, dotyczący przyszłych uczniów gim- jum. Ale liczą się dla nas przede wszystkim argumenty ludzi i do- dzieci.

Z optymistycznych spraw mogę powiedzieć, że kupujemy prądnicę Tykocin, jako pierwszy w województwie, przestanie być uzależniony- wyłączeń prądu przez elektrownię. Miasto jest rozkopane, bo b- przebudowywane ulice. Wykorzystujemy ten moment do położ- nowych instalacji i nowych nawierzchni. Każdego roku odwiedza- prawie 40 tys. turystów, w tym wielu zagranicznych. W czerwcu zo- nie otwarty duży prywatny hotel. Może niektórzy z odwiedzających- trzymają się tu na dłużej. Sam Tykocin jest jednym wielkim zabytkiem- a do tego dochodzi jeszcze sąsiedztwo Puszczy Knyszyńskiej oraz- wiańskiego i Biebrzańskiego Parku Narodowego.

Gmina jest typowo rolnicza. Przywiązujemy dużą uwagę do świe- wiejskich, by rolnicy mieli swoje miejsce spotkań.

Ostatnio Tykocin wizytował ks. biskup łomżyński Tadeusz Zawist- ski. Spotkanie z nim budziło u ludzi nadzieję i spokój.

Reforma nic nie da

Państwo... trzeciego... padku: t... stali... Ich syn... ze swego pasa... nac tę przeszko... zbliżał się nie... Wizon, prowad... W. z Żarnowa... Jacek R. Oprócz szeregu... miał zł... stuczony... matwardówko... go. Przez mies... przytomności, z... macje czaszki. 16 kwietnia a... gium ds. Wykro... półną winę o... drogi i obu ul... kombajnista z... ro przepisów... ale zdaniem K... cek R. „z niewy... wodu” nie prze... nie doszłoby do... rgany... jrzewają... je, wię... zdrowia odtw... prywatny użyte... ności i spotkan... sprzedających... wiada Jacek R. 4 września, w... wracał do dom... zauważył stojąc... tor. — Dostrzegł... chwili. Nie... Wprawdzie mi... trójkąt ostrzeg... pany błotem. mojego pasa j... lem się do wy... przekroczyłem... zylem, że coś j... la. Próbowale... wiedziałem, że... sa to przesłiz... traktorem i cz... na drugim pas... mima Jacek R. „Cos” miało... wyglądało jak... wy. Gdyby Piotr... to znaczy czę... choże, zgodnie... li za kombajn... doszłoby do... cheder zamont... gi roboczej, z... Jak stwierdza... R. przekroc... centymetrów, gwałtownego h... kowanymi koł... mieścił się nie... chwili zderzeni... R. znajdował s... chni. Skrajna c... oddalona od o... cm. Została rozb... samochodu, ś... fotela kierowc... noża, pochodz... kombajnu, a w... chu wbił się „h... lacz lanu z zes... nadwozie były... olomy. Te szczegóły... na stwierdzen... wypadku, bo k...



niego można zrobić. Gram haszysz, ale za to wysiłek. I twierdzą, że nie mogą paść wszystkich dołków. Na miejscu pojawia się dwójka, tego to właśnie robi. pilnować, z kim się przyja-
 iast oglądać kole-
 by porozmawiać
 elował policjant

Państwo R. szukają trzeciego uczestnika wypadku: traktora, który ich zderzeniem stał wtedy na poboczu drogi. Ich syn, Jacek R., zjechał ze swego pasa ruchu, żeby wymi-
 nąć tę przeszkodę. Z naprzeciwka zbliżał się nieoświetlony Super Bizon, prowadzony przez Piotra W. z Żarnowa...

Jacek R. cudem przeżył. Oprócz szeregu pomniejszych obrażeń, miał złamane kości czarna-
 ski, stłuczony mózg, krwawią-
 nadzwyczajnego lewostronne-
 go. Przez miesiąc nie odzyskiwał przytomności, zaliczył dwie trepa-
 macje czaszki.

16 kwietnia augustowskie Kolegium ds. Wykroczeń uznało obo-
 jawną winę obu użytkowników drogi i obu ukarało. Wprawdzie kombajnista złamał całkiem spo-
 ro przepisów ruchu drogowego, ale zdaniem Kolegium, gdyby Jacek R. „z niewytłumaczalnego po-
 wodu” nie przekroczył osi jezdni, nie doszłoby do nieszczęścia.

Organy ścigania pode-
 jrzewają u mnie amnez-
 je, więc po powrocie do zdrowia odtworzyłem na swój prywatny użytek wszystkie czyn-
 ności i spotkania z kilku dni, po-
 przedzających wypadek — opo-
 wiada Jacek R.

4 września, w sobotni wieczór, wracał do domu i pod Żarnowem zauważył stojący na poboczu trak-
 tor.

— Dostrzegłem go w ostatniej chwili. Nie był oświetlony. Wprawdzie miał z lewej strony trójkąt ostrzegawczy, ale zachla-
 nany błotem. Tarasował połowę mojego pasa jezdni, więc zabra-
 łem się do wyprzedzania. Kiedy przekroczyłem osi jezdni, zauwa-
 żyłem, że coś jedzie z naprzeciw-
 ka. Próbowałem hamować, ale wiedziałem, że moja jedyna szan-
 sa to prześlizgnięcie się między traktorem i czymś, co zbliża się na drugim pasie jezdni — wspo-
 miina Jacek R.

„Coś” miało jedną lampkę i wyglądało jak pojazd jednoślado-
 wy.

Gdyby Piotr W. wioził cheder, to znaczy część maszyny tnącą zboże, zgodnie z przepisami, czy-
 li za kombajnem na wózku, nie doszłoby do nieszczęścia. Ale cheder zamontowany był w pozycji roboczej, z przodu.

Jak stwierdzili biegli, VW Jacek R. przekroczył osi jezdni o 30 centymetrów, potem, w wyniku gwałtownego hamowania z zablo-
 kowanymi kołami, pojazd prze-
 mienił się nieco dalej w lewo. W chwili zderzenia samochód Jacka R. znajdował się metr za osią jez-
 dni. Skrajna część chederu była oddalona od osi jezdni tylko o 60 cm.

Została rozbita szyba przednia samochodu, ścięty dach. Obok fotela kierowcy tkwił fragment noża, pochodzący z listwy tnącej kombajnu, a w przednią część da-
 chu wbił się „bagnet”, tj. rozdzie-
 lacz tanu z zespołu żniwnego. W nadwozie były wczepione żółtobla-
 sowny.

Te szczegóły pozwoliły policji na stwierdzenie, jak doszło do wypadku, bo kiedy radiowóz i ka-

retka przybyły na miejsce zdarze-
 nia, Jacek R. był wprawdzie przy-
 tomny, ale niezbyt komunikaty-
 wny, zaś po kombajnie i Piotrze W. nie zostało śladu.

W Żarnowie jest około trzy-
 dziesiętu kombajnów. Zanim poli-
 cja ustaliła, który z nich brał udział w karambolu, minęło kilka godzin. Oględziny maszyny Pio-
 tra W. nie budziły wątpliwości: brakowało tych części, które utkwily w samochodzie Jacka R.,

Choć od wypadku minęło osiem miesięcy, nie zamierzają przejść nad nim do porządku dzien-
 nego. Na wszystkich słupach i tablicach ogłoszeń w Augustowie powiesili swoją prośbę: ktokol-
 wiek jechał po dwudziestej pierwszej 4 września 1998 r. drogą Augustów-Elk i widział wypadek, w którym brał udział czarny VW Golf oraz kombajn, lub znalazł się na miejscu zdarzenia tuż po wypadku, proszony jest o natychmiastowy kon-
 takt...

Śmierć podróżuje kombajnem

a ponadto na kombajnie pełno było czarnego lakieru, zdrapane-
 go z samochodu.

Biegły stwierdził, że Super Bizon Piotra W. miał niesprawne światła drogowe, światło mijania prawe, tylne kierunkowskazy, światła hamulcowe. Ponadto brakowało mu światła odbłaskowego żółtego. „W warunkach nocnych tylko ze względu na niewłaściwy stan oświetlenia (...) przejazd kombajnem drogą publiczną, stanowił bardzo poważne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym”, orzekł rzeczoznawca. A przecież oprócz tych usterek odnotowano jeszcze „drugi czynnik sprzeczny z zasadami ruchu drogowego”: przejazd kombajnem z chederem w pozycji roboczej.

Piotr W. odnalazł się dopiero po czterech godzinach od kraksy, 5 września o 1.20. Osobiście zgłosił się do Komendy Rejonowej Policji w Augustowie.

— W ślad za nim stawiał się wynajęty przez niego adwokat, najlepszy w mieście — pamiętają rodzice Jacka R.

Z dokumentacji policyjnej wynika, że tegoż 5 września o 1.20 w nocy Piotr W. miał we krwi 0,19 promila alkoholu. Chłop zeznał, że opuścił miejsce wypadku, ponieważ chciał wezwać pomoc dla rannego Jacka R. Nie zakwestionowano jego wiarygodności, choć droga Augustów-Elk należy do uczęszczanych i najprościej było poprosić o ściągnięcie lekarza pierwszego przejeżdżającego kierowcę.

Piotr W. logicznie i zgodnie z własnym interesem uzasadnił też obecność alkoholu w swojej krwi: „Piwo wypłem dopiero po zdarzeniu, żeby rozładować stres”, oznajmił. Tę wersję wydarzeń potwierdzili jego najbliżsi.

Ponieważ rodzina Jacka R. czu-

wała przy szpitalnym łóżku, zaś Jacek R. nie odzyskiwał przytomności, nie było nikogo osobiście zainteresowanego jej kwestionowaniem.

— Wydawało nam się, że śledztwo przebiega prawidłowo — twierdzą państwo R. — Prowadzący je policjant zapewniał nas, że ustalili tożsamość trzeciego uczestnika wypadku, czyli traktorysty. Przy tej rozmowie była obecna koleżanka syna...

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia Prokuratura Rejonowa w Augustowie umorzyła dochodzenie w sprawie wypadku pod Żarnowem. Wprawdzie stan techniczny Super Bizona Piotra W. stwarzał niebezpieczeństwo dla użytkowników drogi, ale to Jacek R. niepotrzebnie zjechał ze swojego pasa drogi. Jego zachowanie, które organy ścigania poznały z opowieści Jana W., uznano za „nieracjonalne i nielogiczne”.

Jacek R. nie jest młodzieniaszkiem, bo skończył 30 lat, sporo czasu spędza za kółkiem, w chwili wypadku był trzeźwy i przekroczył dozwoloną prędkość tylko o 11 km, ale mógł być — i pewnie był — „rozkojarzony i wyjątkowo zdekoncentrowany”.

Prokuratura Okręgowa w Suwałkach, do której odwołał się Jacek R., kiedy wreszcie doszedł do siebie, nie uwzględniła zażaleń i przekazała je do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Augustowie. Sąd również odrzucił wniosek. Jacek R., jego rodzice i dziewczyna nie zamierzają się z tym pogodzić.

— Piotr W. powinien zostać ukarany. W przeciwnym razie nigdy nie nauczy się rolników przestrzegania podstawowych przepisów drogowych i w dalszym ciągu śmierć najchętniej będzie podróżowała kombajnem czy traktorem — uważają państwo R.

Kiedy wczoraj rozwieszałam ogłoszenia, pode-
 szła jakaś kobieta. Mówi-
 ła, że feralnego dnia była na miej-
 scu wypadku w chwili, kiedy od-
 jeżdżał stamtąd kombajn. Twier-
 dzi, że po drugiej stronie drogi
 widziała traktor. Dopniemy swego
 — ma nadzieję Ewa M.

BOŻENA DUNAT

BIURO-PRODUKT S.C.

Zaprasza do nowo otwartej firmy
 Łomża, ul. Bema 13 tel./fax (0-86) 218-01-10

OFERUJEMY BOGATY WYBÓR ARTYKUŁÓW
 BIUROWYCH I PAPIERNICZYCH W TYM M.IN.:

- * PAPIER KOMPUTEROWY
- * PAPIER KSERO
- * ROLKI KASOWE
- * AKCESORIA KOMPUTEROWE (CARTRIDGE, KASETY, TONERY...)
- * MEBLE KOMPUTEROWE (KRZESŁA, BIURKA KOMP...)
- * URZĄDZENIA I ŚRODKI CZYSTOŚCI

GWARANTUJEMY:

- * NIEWIARYGODNIE NISKIE CENY
- * PRZY STAŁEJ WSPÓŁPRACY KREDYTOWE FORMY ZAPŁATY
- * DOSTAWY DO KLIENTA
- * REALIZUJEMY ZAMÓWIENIA INDYWIDUALNE



Nasz ród wyrósł i żył długie lata na ziemi mazowieckiej. Powoli rozprzestrzenił się, głównie na Podlasie, Litwę, Mazowsze zachodnie, Warszawę, a obecnie rozproszył się po całej Polsce, a nawet za granicę.

Kiedyś mieszkał i utrzymywał się z pracy na wsi. Obecnie: różne miasta i różne źródła utrzymania.

Chciałbym, by obecne i następne pokolenia pamiętały, skąd wyrosli i jaka była przeszłość ich przodków. Ta historia zobowiązuje do prawości i patriotyzmu. Taki bowiem od wieków był nasz ród.

Pierwotny herb „Brodzic”, jako znak runowy, przedstawiał 3 krzyże ułożone w trągu, wychodzący z koła. W XIII wieku znak umieszczony został na tarczy koloru czerwonego. Tarczę z czasem ustroiła heraldyczność w hełm, czyli szyszak rycerski. Hełm panujących królów i książąt był złoty i otwarty. Rycerskie są stalowe i wszystkie zamknięte. Na hełmie zazwyczaj była korona, a w wieku XIV doszły ozdoby w postaci piór. Ostateczną formę herb „Brodzic” posiadał już w XV wieku za panowania pierwszych Jagiellonów. Herby za zasługi rycerskie mogli nadawać tylko królowie.

Według wielu badaczy przeszłości, dzieje naszego herbu sięgają XI wieku i mają dosyć romantyczną historię. Otóż, gdy król Kazimierz I Odnowiciel wiodł wojnę z Masławem i Jadźwingami, jeden polski junak we wszystkich bitwach dał dowody nadzwyczajnej waleczności, za co przez króla został wynagrodzony dobrami ziemskimi na Mazowszu w roku 1038. Ponieważ junak ten miał piękną i długą brodę, herb od niej nazwę otrzymał: „Broda”, „Brodi”, co potwierdzają zapisy sądowe z lat 1425-1512 oraz Jan Długosz, który wśród 168 piastowskich herbów, wylicza pod pozycją 134 nasz herb w gronie herbów rycerskich. Herbem tym pieczętowało się 11 rodów: Bonikowski, Kliczewski, Kurzątkowski, Łacki, Mojecki, Pilutowski, Radomski, Radziwiński, Sierawski, Zawadzki, Żochowski.

Przyjmując jednak fakt, że junak otrzymał dobra ziemskie na Mazowszu, a z wymienionych innych nazwisk żadne nie było i nie jest powiązane z miejscowościami Żochy i Żochowscy, śmiało sobie tego przodka przypisać możemy.

Od 1038 roku w dokumentach jest pustka, ale już za czasów Władysława Jagiełły, według zapisów sądowych z lat 1425-1467-1471-1512, był spór o granice posiadłości między księciem Januszem Piastem a Żochowskimi. Wówczas nazwisko nasze pisało się po łacinie Zoch de Zochi herbu „Brodi”. Zapewne jest to jeszcze piastowskie określenie, które w czasach Jagiellońskich i polskiej pisowni ukształtowało się jako Żochow-

Płodny junak z piękną brodą



Jeden polski junak we wszystkich bitwach dał dowody nadzwyczajnej waleczności, za co przez króla w 1038 roku został sownie nagrodzony

ski; pisownia łacińska nie ma liter „ż”.

Dokumenty i zapisy historyczne wymieniają liczne imiona Żochowskich, pełnione funkcje społeczne i państwowe, stan majątkowy, miejsca zamieszkania. W XV-XVI i XVII wieku były 2 majątki: Żochy Wielkie i Żochy Małe, a do rodu naszego należało jeszcze blisko położone Kraszewo, Sarnowa Góra i Brodzięcino. Był to zwarty areal gruntów i lasów o łącznej powierzchni paru tysięcy hektarów.

W tym okresie ród nasz rozrastał się, a posiadanie ponad 10 dzieci w rodzinie nie było wyjątkiem. Siły vitalne i prężność rodu doprowadziły w XV i XVI wieku do jego ekspansji na nowe obszary. Na zachód od Ciechanowa w rejon Płońsk i Płocka oraz na wschód, na tereny Podlasia, a nawet Litwy.

Jest rzeczą ciekawą, że w stronach przez nasz ród zasiedlonych, występują nazwy miejscowości wywodzące się od naszego nazwiska i od gniazda rodu Żochy. Na Ziemi Płockiej: Żochówek Kościelny, Żochówko; na Podlasiu: Żochy Stare, Żochy Nowe, Żochy Tybory, Żochy Milany, Żochowo Podbiele.

W okresie XVI i XVII wieku Żochowscy pełnili różne ważne funkcje, jak: podsądek, podkomorzy, kasztelan, wojski, miecznik, kustosz oraz byli elektorami przy wyborze królów polskich.

Wszystko układało się dobrze aż do śmierci Macieja Żochowskiego, ostatniego właściciela Żoch, co musiało się stać około 1730-34 roku. Otóż w roku 1735 żona Macieja zapisane przez niego dożywocie na dobrach Żochy Wielkie i Żochy Małe odstąpiła Brzezińskiemu. Czemu to zrobiła? Kim był Brzeziński? Nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że w tym czasie, w tej linii Żochowskich nastąpił zmierzch rodu, upadek materialny i kulturalny. Brak już informacji historycznych o tej gałęzi naszej linii.

Z innej linii Franciszek Żochowski posiadał dobra Żochówek Kościelny, a Tomasz dobra Żochówko w województwie płockim (1706-1733), Piotr Żochowski (drugi) był starostą piotrkowskim, wystawił dwór w Bugaju (majątek na przedmieściu Piotrkowa) i królów oraz książąt na polowaniach przyjmował. Folwark ten słynął także z pięknego stawu, w którym mieszkańcy

miasta zażywali kąpieli. Jan Żochowski posiadał majątek w Chronówce w dawnym województwie sandomierskim, który sprzedał w roku 1713.

Najwięcej nazwisk Żochowskich z herbem „Brodzic” pojawia się na ziemi podlaskiej, w województwie łomżyńskim i na Litwie. Pojawia się wiele znanych historycznych postaci, z których wymienić należy Jana Żochowskiego, kasztelana na Wizny, który w roku 1671 przysiągł Pacta Walawskie z Szwedami. Kasztelanem Wizny był także Adrian Żochowski.

Do najbardziej bulwersujących postaci należał Cyprian Żochowski, duchowny unicki, który po śmierci swojej żony awansował na arcybiskupa Połoskiego Metropolitę całej Rusi. Był cesarzem z niepospolitych nauk, pozostawiając po sobie dysputy opracowania katolickie, mające na względzie głównie dobro Kościoła i zabiegi, by różniewców do jedności wiary przyprowadzić. Wielce zasłużony dla kraju Kościoła zmarł w roku 1693 i został pochowany w podziemi Kościoła (klasztor) w Supraslu, 1 km za Białymstokiem, gdzie dziś znajduje się w posadze jego tablica pamiątkowa. Był także Benedykt Żochowski, kustosz kanonik wileński, w roku 1670 do godności komisarza Inflant wyniesiony.

Wiek XVIII i XIX dla naszego rodu jest mało udokumentowany zapisami historycznymi. Pozostały źródła parafialne, archiwalne i współczesne materiały formacyjne. To pozwoliło na chronologiczne ujęcie tylko 2 linii: ciechanowskiej, począwszy od Józefa Żochowskiego (1729-1851), mieszkańca i właściciela posiadłości Gąsocin, podlaskiej, począwszy także od Józefa Żochowskiego (1800-1851), urodzonego w Żochach zesłańca na Sybir do Omska. W XIX w. można wspomnieć Feliksa Żochowskiego (1802-1868), nauczyciela języka polskiego w Warszawie; Bronisława Żochowskiego, architekta, który w 1873 r. zaprojektował przy alei Róż 3 willę dla Platerów i przy Brackiej 20 pałac dla Brzozowskich. Wiele wskazuje na to, że Warszawa w wieku XIX zaczęła być dużym skupiskiem Żochowskich. Synowie mieszkańców wsi właścicieli majątków ziemskich zjeżdżali do stolicy na studia, tam zakładali rodziny.

A wiek XX? To na razie „biała plama”, ale jakże obiecująca. Może być wypełniona dziesiątkami, a nawet setkami nazwisk Żochowskich, rozsiadanych po całej Polsce, ale nadal zagęszczonych na ziemi mazowieckiej i na ziemi podlaskiej.

(opr. Jan Żochowski)

Od redaktora: w niedzielę, 2 maja, 80. rocznicę urodzin obchodzi Eugeniusz Żochowski z Leopoldowa (gm. Miastkowo), na którą zaprosił wielu znanych obywateli Ziemi Łomżyńskiej z całą redakcją. Sto lat!

Zarząd Gminy Miastkowo

ogłasza II przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż działki poł. w Miastkowie przy ul. Łomżyńskiej 43
ozn. nr. 28/5 pow. 2300 m²
cena wywoławcza 3900 zł

przeznaczona pod zabudowę zagrodową

Przetarg odbędzie się dnia 7 maja 1999 r. godz. 9.00 w sali konferencyjnej U.G. W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne, jeżeli wpłacą wadium w wysokości 390 zł do dnia 4 maja br. w kasie U.G. Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie pod nr. 217-48-78

Fak. 529/99



KONTAKTY

wali kapieli. Jakiś...
posiadał...
w dawnym wojew...
łomierskim, który...
roku 1713.

nazwisk Żochowski...
em „Brodzie”...
mi podlaskiej, w...
i na Litwie. Pojaw...
anych historyczn...
rych wymienić na...
owskiego, kasztela...
ory w roku 1671...
cta Walawskie...
Kasztelanem W...
ian Żochowski.

rdziej bulwersu...
należał Cyprian...
howny unicki, któ...
wojej żony awans...
iskupa Poloskiego...
całej Rusi. Był...
spolitych nauk, p...
o sobie dysputy...
katolickie, mając...
głównie dobro...
gi, by różnowierc...

wiary przyprow...
asłużony dla kraj...
r w roku 1693 i...
ny w podziemiu...
or) w Supraślu, l...
nstokiem, gdzie...
się w posiadzc...
atkowa. Był tak...
chowski, kustosz...
ński, w roku 167...
komisarza Inflan...

W ogólnopolskim konkursie „Program kontroli zakażeń szpitalnych w oddziałach chirurgicznych”.

Wojna „B”

Wojna „B”

Wojna „B”

Wojna „B”

Wojna „B”

Wojna „B”

Wojna „B”

Wojna „B”

Wojna „B”

Wojna „B”

Wojna „B”

Wojna „B”

Wojna „B”

Wojna „B”

Wojna „B”

Wojna „B”

Wojna „B”

Wojna „B”

Wojna „B”

Wojna „B”

Wojna „B”

Wojna „B”

Wojna „B”

Wojna „B”

Wojna „B”

Wojna „B”

Wojna „B”

szpitalne z ponad dwóch lat, lekarze mieli większe szanse na skuteczne leczenie zakażeń.

Nic nie kosztowało wprowadzenie zasady sortowania odpadków szpitalnych i wkładania ich do różnokolorowych worków. Nic też nie kosztowało uczenie dokładnego mycia rąk. Cały 1997 rok poświęcony był przypomnieniu, powtarzaniu czynności dokładnego mycia rąk. 660 pracowników szpitala uczyło się po raz kolejny, jak ważna w szpitalu jest najprostsza rzecz — czyste ręce.

— Wprowadzaliśmy także różne standardy postępowania z chorym — mówi dr Ryszard Skarżyński z oddziału chirurgii dziecięcej. — Jest to sposób na zorganizowanie pracy szpitala. Każdy wie, co do niego należy, ma zapisane, za co odpowiada.

Czytelnie zapisane standardy były ćwiczone na wszystkich oddziałach. W pracach zespołu do spraw zakażeń uczestniczyły pie-

teriami, musieliby wydać co najmniej dwa razy tyle. A jeszcze jeżeli doliczyć się coraz częstsze w Polsce sprawy sądowe wytoczone szpitalom przez niezadowolonych pacjentów i żądanie zapłaty odszkodowania, to można byłoby sumę tę powiększyć.

— Powiedziałem swoim pracownikom, że wolę oszczędzać walcząc z ilością zakażeń niż zwalniać ludzi. Wyliczenia finansowe przemówiły do wyobraźni — mówi dyr. Pietusko.

Kilkuletnia kampania antybakteryjna to zdaniem dyrektora Pietuski przede wszystkim „walka z oporem materii ludzkiej”. Bo cierpliwie trzeba było powtarzać o myciu rąk, zachowaniu podstawowych wymogów przy chorych z zakażeniem, pilnować sortowania odpadków szpitalnych.

— Nie potrzeba supernowoczesnych mebli i wykładzin, kiedy chodzi o podstawowe zasady

oddziałów z całej Polski. Warunkiem było przedstawienie szczegółowego programu działania. W Grajewie opracowało go pięć osób: dyr. Sławomir Pietusko, chirurgzy Barbara Wołyńska i Ryszard Skarżyński, bakteriolog Tadeusz Gadomski i Alicja Żebrowska, pielęgniarka epidemiologiczna. Oddział był kontrolowany, sprawdzany przez organizatorów konkursu. W jury zasiadł m. in. prof. Tołłoczko, chirurg z warszawskiej Akademii Medycznej, który od lat głośno mówi o konieczności walki z zakażeniami szpitalnymi.

W gronie laureatów szpital w Grajewie jest najmniejszy. Nagrodzeni to przede wszystkim sławne kliniki z dużych centrów medycznych: Warszawy, Śląska i Wrocławia.

Za nagrodę dyrektor i pracownicy postanowili kupić komputer i dostęp do sieci Internetu. Dzięki temu będą mogli ko-



Dziecięca chirurgia z Grajewa okazała się lepsza od kliniki profesora Zbigniewa Religi i słynnej kliniki oparzeń w Siemianowicach na Śląsku. Grajewski oddział zajął II miejsce, tuż za Wojewódzkim Ośrodkiem Torakochirurgii z Wrocławia, w ogólnopolskim konkursie „Program kontroli zakażeń szpitalnych w oddziałach chirurgicznych”.

Wojna „B”

zakażeniami wewnątrzszpitalnymi stanowili dziesięć procent naszych pacjentów. Postanowiliśmy tak działać, by zmniejszyć tę liczbę, bo wiadomo, że nigdzie nie zlikwiduje się całkowicie tego typu zakażeń — mówi dyr. Pietusko.

Powstał zespół do spraw zakażeń wewnątrzszpitalnych. Nie był to kolejny papierowy twór, tylko ludzie, którzy mieli do zrobienia konkretne sprawy. Tadeusz Gadomski, mikrobiolog ze szpitalnego laboratorium, opracował szczegółowe dane dotyczące zakażeń, bakterii. Sięgnął do historii chorób, wyników badań laboratoryjnych. Sprawdził, jakie naj- częściej pojawiają się bakterie, jak mają wrażliwość na podawane antybiotyki. Bo nie jest sztuką podać modny i lansowany przez producenta antybiotyk. Trzeba znać florę bakteryjną mieszkań- ców Grajewa i okolic, by na po- czątek, zanim w szpitalnym labo- ratorium wyhodują się z posiewu bakterie, trafić „w ciemno” z naj- lepiej dopasowanym, skutecznym antybiotykiem.

Personel szpitala dostał spis leków, które powinno się poda- wać w różnych typach zakażeń organizmu. Dzięki temu, że Ta- deusz Gadomski opracował dane

legniarki „kontaktowe”, które przekazywały informacje swoim koleżankom.

— Zdecydowaliśmy się na wprowadzenie systemu informacji komputerowej o zakażeniach. To był nasz jedyny większy wydatek — mówi dr Pietusko. — Specjalnie opracowany dla nas program zbiera i przetwarza infor- macje o zakażeniach, podanych lekach, leczonych pacjentach.

Po trzech latach wal- ki z zakażeniami doszli do poziomu światowego. W 1997 roku zanotowali już tylko 4,5 procenta zakażeń (trzy lata wcześniej — 10,8 proc.). Zachodnia norma waha się od 4 do 6 proc.

— Te procenty można przeło- żyć na pieniądze, a to przemawia do personelu — tłumaczy dyrek- tor. — Im mniej wydajemy na le- czenie pacjentów, którzy dłużej leżą w szpitalu, bo zakazili się szpitalnymi bakteriami i mają różne powikłania, tym mamy wię- cej pieniędzy w swoim budżecie.

Zestawienia są bardzo obrazo- we: w czwartym kwartale 1997 ro- ku wydali 226.170,67 zł na lecze- nie powikłań po szpitalnych zaka- żeniach. Mnożąc tę kwotę przez cztery daje ponad milion nowych złotych. Gdyby nie walczyli z bak-

higieny — mówi chirurg Ryszard Skarżyński.

Trzydziestoletnią chirurgią dziecięcą kieruje dr Barbara Wołyńska. Pracuje z dr. Skarżyńskim i dr. Grażyną Mościcką (w trakcie specjalizacji z pediatrii). Od sadzenia kartofli do późnej jesieni operują dzieci rolników z obcię- tymi palcami, różnymi urazami. Trafiają tu dzieci poparzone i z „ostrym brzuchem”. Z niemal ca- łego dawnego województwa łom- żyńskiego przyjeżdżają mali pa- cjenci na zabiegi planowe (w Łomży nie ma dziecięcej chirur- gii).

— Wprowadzamy zasadę chir- urgii jednego dnia: przyjmujemy rano na planowy zabieg, a na- stępnie do domu. Skrócił się tak- że przeciętny okres pobytu u nas do 4,5 dnia — opowiada dr Wo- łyńska.

Wcześniej wypisywali nawet te- go samego dnia wieczorem, jeśli pozwalał na to stan dziecka. Od nowego roku kasa chorych nie zwraca za pobyt małego pacjenta, jeżeli nie zostanie w szpitalu przynajmniej na jedną noc.

Do konkursu na „Program kontroli zakażeń szpitalnych w oddziale chirurgicznym” zgłosiło się po wstępnych eliminacjach 49

rzystać z nowości medycznych, kontaktować się z innymi ośrod- kami.

Chirurgia dziecięca to jeden z trzech „atutów” Grajewa. Szpital ma dobrze prowadzoną kardiolo- gię i oddział intensywnej opieki medycznej.

— Cudów tu nie zrobimy, ale trzeba nastawić się na solidne rzemiosło — mówi dr Pietusko. — Nawiazaliśmy kontakt z polonijną fundacją ze Stanów Zjednoczonych. Wcześniej poma- gała oddziałom kardiochirurgi- cznym w Polsce, teraz zaintereso- wali się także chirurgią dziecięcą. Już niedługo dostaniemy specja- lny aparat do pobierania prze- szczepów skóry. Aparat wart jest 18 tysięcy dolarów.

Chirurgzy dziecięcy z Grajewa operują rocznie około 400 dzieci, udziela- ją dodatkowo 5 tysięcy porad w przychodni przyszpitalnej. Przy- dałby się co najmniej jeszcze je- den lekarz, ale dyrektor nie ma możliwości zatrudnienia nowych osób.

W ubogim, jak wszędzie, szpi- talu powiatowym pracownicy po- trafili pokazać, że można osią- gnąć poziom europejski, zaczyna- jąc choćby od mycia rąk.

PAULINA KORYBUT



Pierwsze dni reformy służby zdrowia oglądali tylko na ekranach telewizorów. Prawie dwieście pielęgniarek i sześćdziesięciu lekarzy, zarejestrowanych jako bezrobotni w urzędach pracy w Podlaskiem, szpitalne stresy przeżywa teraz jedynie z bohaterami amerykańskiego serialu „Ostry dyżur”. Już niedługo do tej grupy mogą dołączyć następni. Wprowadzenie reformy służby zdrowia pokazało, że od lat w Polsce nie było rozsądnej polityki zatrudnienia w szpitalach i przychodniach, bo nikt nie liczył kosztów.

Jeszcze kilka lat temu niewielu zastanawiało się, czy jest sens utrzymywać najdroższe w kraju studia — medycynę. A na dodatek rektorzy niektórych akademii medycznych zdecydowali się zarabiać i utworzyli studia wieczorowe, gdzie dzieci bogatych rodziców spełniały ambicje rodziny.

Szczęście przysło, kiedy po rocznym stażu, opłacanym przez Ministerstwo Zdrowia, młody lekarz zostawał na bruku, bo dyrektorzy szpitali nie są zainteresowani przyjmowaniem nowych pracowników. Główną się nad tym, by zwolnić jak najmniej fachowców, nie mają więc ani możliwości, ani pieniędzy dla młodych. Wśród zarejestrowanych w urzędach pracy lekarzy najwięcej jest właśnie niedawnych absolwentów medycyny.

Niedługo mogą jednak dołączyć do nich starsi koledzy, bo w szpitalach panuje cisza przed burzą. Pierwszy rok reformy służby zdrowia i kas chorych ma przynieść rewolucję. Teraz dyrektorzy czekają na rozmowy i renegocjacje zawartych kontraktów. Większość obawia się, że kasy chorych zmniejszą ilość pieniędzy, zmuszając ich do zwalniania ludzi, czyli jak się elegancko mówi, „restrukturyzacji zatrudnienia”.

— Mam świadomość, że powinni być zwolnienia. Tylko że ja naprawdę nie wiem, co to znaczy za dużo czy za mało pielęgniarek — denerwuje się Krzysztof Wielgus, dyrektor szpitala w Hajnówce. — Ministerstwo Zdrowia nie wydało żadnego rozporządzenia, w którym opracowane byłyby standardy zatrudnienia na oddziałach szpitalnych.

— Nie można zwalniać ludzi bez jasnej polityki państwa i długoterminowego programowania — dodaje Bogdan Dziadkiewicz, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Białymstoku. — Tymczasem ministerstwo nie przedstawiło żadnego ogólnonarodowego programu profilaktyki.

Dyrektor Dziadkiewicz podaje przykład ze swojego szpitala. Poprzedni minister zdrowia czę-

Na początku roku w urzędach pracy w województwie podlaskim zarejestrowanych było 200 bezrobotnych lekarzy. Już niedługo dołączą do nich nasi kół szpitala w Grajewie, 35 pielęgniarek i technicznej w Sejnach

sto mówił o konieczności zwalniania personelu oddziałów pediatrycznych i noworodkowych, bo rodzi się mniej dzieci, jest więc też mniej małych pacjentów.

— To prawda. Tyle że już niedługo zaczną rodzić się dzieci urodzonych w szczycie demograficznym, czyli z pierwszej połowy lat osiemdziesiątych — mówi dyrektor. — Dlatego nie ma sensu zwalniać od razu wykwalifikowanego personelu, bo niedługo będzie znowu potrzebny. Można zastanowić się nad przesunięciami, czyli inną organizacją pracy, na przykład na dwie zmiany.

Dyrektorzy szpitali chwytają się różnych sposobów, byleby nie zwalniać wykształconych pracowników. Z pracy odchodzą ludzie w wieku emerytalnym lub przedemerytalnym i ci, którzy mieli umowy na czas określony,

Już od ponad dwóch lat Stanisław Bielski, dyrektor szpitala w Wysokiem Mazowieckiem,

pierwszego usamodzielnionego ZOZ-u w dawnym województwie łomżyńskim, porządkuje u siebie zatrudnienie.

— Nikogo nie przyjmowaliśmy, a ludzie odchodzili z przyczyn naturalnych: na emerytury, renty. Dzięki temu nie ma u nas rewolucji kadrowej, choć i tak jeszcze będzie musiało odejść w tym roku dziesięć osób z obsługi technicznej — mówi dyr. Bielski.

Podobnie jest w Dąbrowie Czarnej Białostockiej.

— Odchodzą ludzie na emerytury i bez stałych umów o pracę. W ciągu trzech miesięcy odeszło dziesięć osób — informuje Helena Hawrylik, zastępca dyrektora ZOZ-u. — Pielęgniarki dostały dodatkowe zadania po zwolnionych, a premie spadły w tym roku z pięciu procent do dwóch.

W Grajewie dyrektor Sławomir Pietuszek w tym półroczu zwolni około 50 osób. Głównie emerytów, ale są też pielęgniarki. Nie będą przedłużone okre-

sowe umowy o pracę, szpitalu dyrekcja szukałaby innej, trudniejszej, sposobu. Od wprowadzonego jest program czyszczenia zakazanych wewnątrz, dzięki któremu oszczędza rocznie około złotych.

Przed przekształceniem ZOZ w Augustowie. W powstają niepubliczne lekarskie i pielęgniarskie sprywatyzują miejskie p

— Czekam na renege Kasami Chorych — mówi gorz Dębski, dyrektor ZOZ w Augustowie. — Sądzę, unikniemy zwolnień. Tr jednak teraz powiedz osób to dotknie.

Wyliczenia poczynił demar Kwaterski, dyrektor szpitala w Sejnach.

— Będzie musiało około 35 osób, w tym pielęgniarki i obsługa techniczna. mi powiedzieć, z którą

Groźna cisza szpitalnych kory



cy w wo
robotny
ich nas
niarek i
Sejnach

umowy o pracę, ale już zgłosiłem konie-
nie, by zachować konieczne terminy. Te-
w inny, trudni-
nie, sposób. Od-
adżony jest pro-
zakazów wewną-
dzięki któremu
za rocznie około

d przekształce-
Augustowie. W
na niepubliczne
ie i pielęgniar-
tyzują miejskie p

Czekam na rene-
Chorych — mó-
ębski, dyrektor
owie. — Sądze-
emy zwolnień. Tr

teraz powiedz
dotknie.
czenia poczyni-
Kwaterski, dyre-
Sejnach.

Będzie musiało
5 osób, w tym pi-
sługa techniczna
wiedzieć, z któ-

cisz
korzy



stracji znaleźli miejsce w nowych
działach, na przykład w rejestra-
cji usług medycznych. Niestety,
nie ma na razie pieniędzy na eta-
ty, nie ma dla dziewięciu staży-
stów, którzy pracują w szpitalu.

Gwałtownie pracę straciło 15
techników dentystycznych i pro-
tetycznych, bowiem w ostatniej
chwili Podlaska Regionalna Ka-
sa Chorych nie podpisała umo-
wy ze szpitalem na działalność
specjalistycznej przychodni sto-
matologicznej. Dyr. Pijagin mó-
wi, że pocieszające jest, iż więk-
szość z techników od dawna pro-
wadziła prywatne praktyki.

Związkowcy z Wojewódzkiego
Szpitala w Łomży czujnie przyg-
lądają się poczynaniom dyrekto-
ra. W marcu podpisali porozu-
mienie gwarancyjne, w którym
dyrektor zgadza się na utrzyma-
nie zatrudnienia w okresie usa-
modzielniania się szpitala.

— Czekamy na regulaminy
szpitala, w których dyrekcja
określi dokładną ilość zatrud-
nionych w każdym oddziale szpi-
tala. Czas na rozmowy i negocja-
cje mamy do końca czerwca —
mówi Andrzej Surawski, przewo-
dniczący Międzyzakładowego
Związku Zawodowego Pracowni-
ków Ochrony Zdrowia przy Szpi-
talu Wojewódzkim w Łomży. —
Dopóki nie będzie planu zatrud-
nienia, musimy cały czas pilno-
wać zwolnień. Rzeczywiście, lu-
dzie głównie odchodzą z przy-
czyn naturalnych. Jednak niepo-
kojące jest, że my dokładnie nie
wiemy, ile ludzi będzie praco-
wać.

W Szpitalu działa osiem
związków zawodowych, które
wspólnie ustalają politykę wo-
bec działań dyrekcji.

Podobnie jest w Suwałkach.
Zdzisław Koncewicz z suwalskiej
„Solidarności” służby zdrowia
mówi, że „trzymają rękę na pul-
sie”.

— Czekamy na rozmowy z
Kasą Chorych. Potem może się
dowiemy o jakichś zwolnieniach
— mówi Zdzisław Koncewicz. —
Jedyne, jakie były, to zwolnienia
w stacji pogotowia, spowodowa-
ne zmniejszeniem taboru.

Większość dyrektorów próbu-
je oszczędzać, zlecając usługi
pralnicze lub kuchenne firmom
z zewnątrz. Tak dzieje się, na
przykład, w Kolnie. Dyr. Groma-
dzki twierdzi, że w ten sposób
oszczędza i zdejmuje sobie kło-
pot z głowy. Jednak w mniej-
szych miastach nie ma chętnych
na prowadzenie tak specjalisty-
cznych usług.

Cisza przed burzą nie
pomaga w pracy. Pogłos-
ki o zwolnieniach obiega-
ją szpitalne korytarze. Wszyscy
oczekują trzęsienia ziemi tuż po
renegocjacji kontraktów szpi-
talnych z kasą chorych. Od tego,
ile kasa obetnie pieniędzy, zale-
żeć będzie, ilu ludzi znajdzie się
na bruku.

JOANNA GOSPODARCZYK

Recepta na sukces

Pomysł na Łomżę mieści się na kilku kartkach maszynopisu. Wra-
żenie po lekturze „Projektu powołania Centrum Wspierania i Rozwo-
ju Łomży” jest zaskakujące: oczywistości, o których się wie. Tyle że
zebrane razem, przedstawione prostym językiem, pokazują pomysł
na wyjście z zapaści gospodarczej powiatowej Łomży. Centrum ma,
wedle założycieli, pomóc w rozwiązywaniu problemów miasta, które
kilką miesiącami temu straciło status wojewódzkości.

Po dziewięciu latach wolności gospodarczej Łomża ląduje na
ostatnich miejscach w rankingach atrakcyjności dla inwestorów. I nie
dzieje się tak dlatego, że położona jest za daleko i od stolicy, i od
przygranicznych wolnych stref ekonomicznych. Niewielu zachodnich
i polskich przedsiębiorców wie cokolwiek o Łomży, a rodzimi zajmu-
ją się przede wszystkim handlem.

Kilku biznesmenów, którzy chcą założyć Centrum, podało 15 przy-
czyn zapaści gospodarczej Łomży. Niektóre z nich dotyczą przeszło-
ści: złej współpracy władz miasta z wojewodą łomżyńskim i braku dłu-
gofalowej polityki rozwoju. Przedsiębiorcy uznali także, że każda
opozycja w radzie miejskiej torpeduje wszelkie zamierzenia, z tego
powodu kolejne zarządy marnują czas na spory polityczne, zamiast
na konkretną pracę (o tym akurat wie bardzo dobrze Jan Mieczkowski,
radny i członek Zarządu Miasta poprzedniej kadencji, teraz je-
den z pomysłodawców).

Centrum Wspierania Biznesu ma być agencją, w której 51 procent
udziałów otrzymałoby kilkunastu dużych przedsiębiorców, zaś 49
proc. władze miasta.

— Bardzo ważne, żeby udziały były w ten sposób podzielone. Na
Zachodzie agencja złożona z samorządu i biznesu jest bardziej wiary-
godna, łatwiej nam będzie w staraniach o pieniądze z funduszy po-
mocowych Unii Europejskiej — mówią Jan Mieczkowski i Jan Kur-
piewski, przedsiębiorcy, którzy zaproponowali powołanie agencji.

Jeżeli udałooby się dostać korzystne pożyczki z Unii, można byłoby
je przeznaczyć na promocję miasta. Jan Mieczkowski, prezes Zarzą-
du „Terrazyt”, mówi, że wydaje kilka razy więcej na promocję swojej
firmy niż miasto, bo zna wartość reklamy w biznesie.

— Nie można ograniczyć się do wydania dwóch folderów na rok.
Miasto musi być obecne w internecie, musi mieć bank z aktualnymi,
wielojęzycznymi danymi o firmach, zatrudnić profesjonalistów mar-
ketingu — tłumaczy Jan Mieczkowski.

Projekt powołania Centrum zakłada inwentaryzację stanu pod-
miotów gospodarczych (np. według branż); opracowanie ofert dla
łomżyńskich firm, które szukają partnerów do współpracy; rozwinię-
cie kontaktów z Białymstokiem i Suwałkami. Centrum zajmowałoby
się nie tylko pomocą dla istniejących już firm. Koncepcja Centrum
dużo miejsca poświęca młodzieży, która ucieka z Łomży; żeby tak
nie było, musi być ścisła współpraca szkół średnich z przedsiębiorca-
mi, by kształcić ludzi w potrzebnych zawodach, by proponować prak-
tyki w firmach.

— Popieram pomysł stworzenia tej agencji. Mam tylko nadzieję,
że będzie to organizacja „żywa”, a nie kolejny papierowy twór — mó-
wi Tadeusz Zaremba, przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarcze-
go Rady Miejskiej i prezes Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Część radnych, którym przedstawiono projekt, poparła pomysł.
Teraz czas na całą Radę i akceptację Zarządu.

Ratujmy Marysię!

O ratowanie życia 7-miesięcznej Marysi Pobudkiewicz apeluje do wszy-
stkich ludzi dobrej woli Rada Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Chorym
na Schorzenia Dróg Żółciowych i Wątroby „Liver” w Krakowie. Ciężka,
skomplikowana choroba dziecka wyklucza nadzieję na wykonanie prze-
szczepu wątroby, jedyne skutecznego leczenia jakie pozostało, w kraju.
Aby żyć, dziewczynka musi wyjechać do kliniki zagranicznej, gdzie koszt
operacji wynosi 100 — 150 tysięcy dolarów, a czasem i więcej. Każda
wplata to dar życia! Pomóżmy cierpiącemu dziecku i jego zrozpaczonemu
rodzicom!

Wpłaty w złotych i w dolarach można przekazywać na konto: PeKaO
SA — Grupa PeKaO SA I O/Kraków nr 12401431-7007439-2700-401112-
-001-„Liver” z dopiskiem „Marysia Pobudkiewicz”.

Stowarzyszenie potwierdza każdą wpłatę. Darowizny na rzecz organiza-
cji do wysokości 15 proc. dochodu podatników pomniejszają ich podsta-
wę opodatkowania od osób fizycznych.

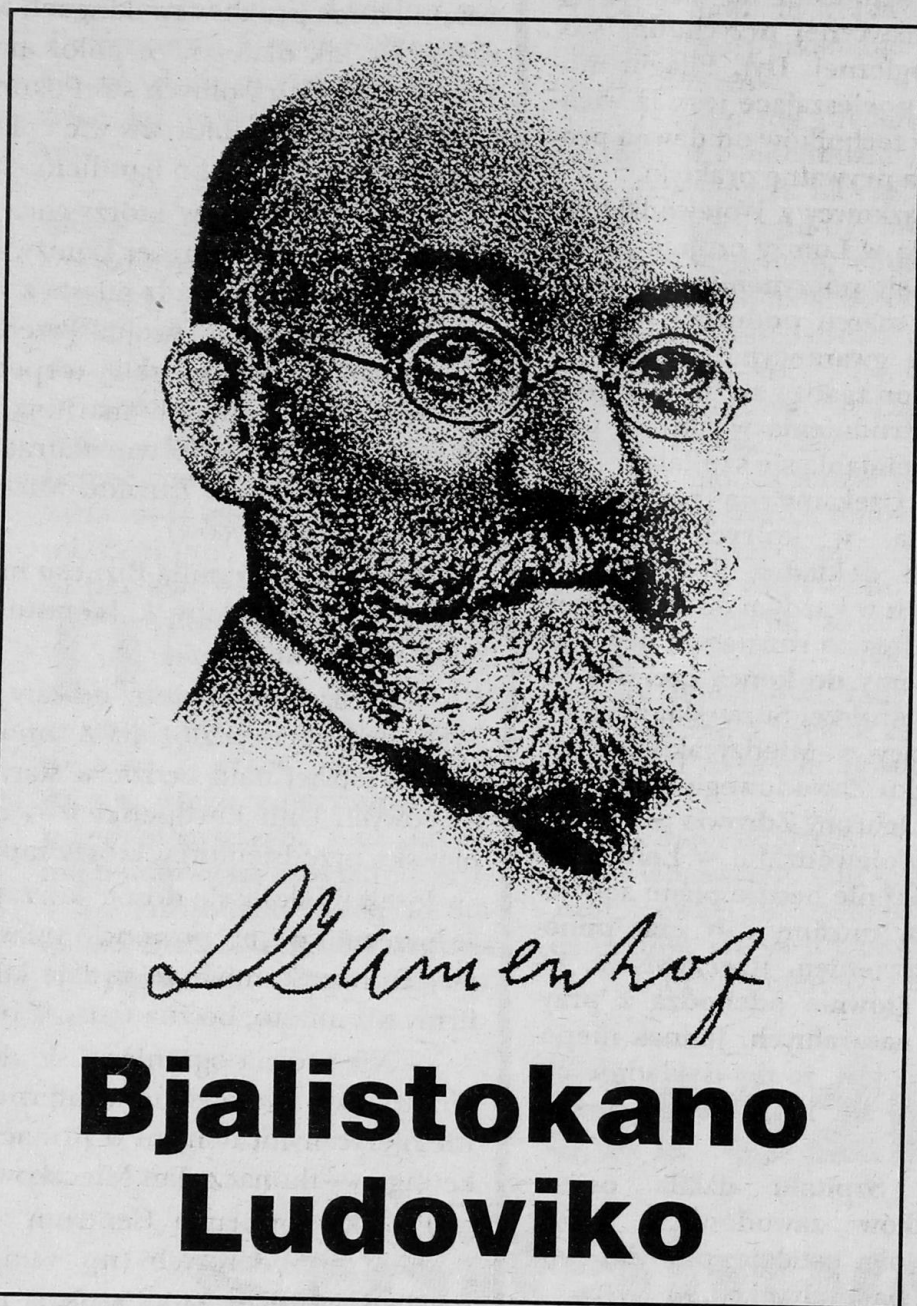


W 140. rocznicę urodzin Ludwika Łazarza, pierwotnego syna Marka i Rozalii Zamenhofów, w internecie pojawiła się informacja, że w związku z „przeprofilowaniem” białostockiej podstawówki nr 23, jej patronem nie może być osoba wyznania mojżeszowego. Nic to, że tradycja, że Zamenhof to jeden z najlepiej znanych świata białostoczanie, że większość byłych uczniów — katolików i prawosławnych — nie kryje przywiązania do swego patrona i nic to, że abp Szymecki zapewnia profesora Ludwika Krzysztofa Zawackiego Zamenhafa — wnuka wielkiego Ludwika — że nie ma przeciwwskazań do utrzymania imienia szkoły. Podobno lobby, powiedzmy „antyesperanckie”, wie swoje i naciska.

Profesor Zamenhof do Białegostoku przyjechał prosto z Paryża, a przyjechał na otwarcie wystawy poświęconej dziadkowi, którą zorganizowała Jolanta Rogowska, autorka scenariusza i aranżacji w Muzeum Historycznym. Na wernisażu profesor sprawiał wrażenie szczerze zaskoczonego rozmachem i treścią ekspozycji. Najwidoczniej korzysta z internetu i być może spodziewał się undergradu, a tu akurat jest odwrotnie.

Wystawę otwierają rysunki Henryka Wilka, bo rzecz jest pod tytułem „Białostoczanie Ludwik Zamenhof i jego dzieło” i nieprzypadkowo wyeksponowano tutaj białostoczanie, a przecież nikt tak jak Wilk nie rysuje starego Białegostoku. Dalej oglądać można fotografie miasta z czasów małego Ludwika, który jak wszyscy chłopcy buszował między straganami Bazaru Rynku i jak wszyscy chłonnął wielojęzyczny gwar tego miejsca, choć chyba uważniej, bo już spod pióra dziewięciolatka wyszło jego pierwsze dzieło, a mianowicie sztuka pod tytułem „Wieża Babel” — jakżeby inaczej! I choć 14-letni Zamenhof przenosi się wraz z rodziną z Białegostoku do Warszawy, to właśnie białostocki Rynek natchnął go ideą esperanta i nie gdzie indziej, a przy ulicy Zielonej 6, urodził się Ludoviko. Jest na to pokazany na wystawie dokument — Księga Urodzin Okręgu Bożnickiego, w której pod nr. 47 zapisano małego Lejzora Łazarza.

Obok starych sztychów, takich jak drzeworyt z 1886 r., na którym widać ówczesny Ratusz, obok zdjęć takich jak domu przy ulicy Zielonej czy Gimnazjum Realnego przy Warszawskiej, gdzie uczył się twórca esperanto, obok zdjęć samego gimnazjalisty, klimat wystawy tworzą egzemplarze książek, a to „Sinjoro Tadeo” i „La faraono”, a to „Quo vadis”, ale także „Robinson



Kruzoe”, Goethe, Gogol i London i wiele innych. Wśród nich uwagę przyciąga przetłumaczona na esperanto przez

samą Zamenhafa powieść Elizy Orzeszkowej „Marta” z odręczną dedykacją dla Elizy na karcie tytułowej.

Bliskość wielkiego białostoczanie daje się odczuć, kiedy widz staje przy biurku doktora. Leżą tu jakby przed chwilą odłożone okulary i zegarek, który zatrzymał się na godzinie dwunastej, a także książki i papierosnica, bo doktor palił bez opamiętania, i jest nawet czarny melonik, pod którym urodził się pomysł międzynarodowego języka.

Wystawa jest rzetelną dokumentacją drogi, jaką Zamenhof przebył od drukarni pierwszego podręcznika „Lingvo Internacia” w warszawskiej drukarni Keltera w 1887 r., aż do śmierci w 1917. Są czasy warszawskie i praktyka okulisty w Szpitalu Żydowskim, specjalizacja w Wiedniu i jest rok 1889, kiedy w Norymberdze zaczyna wychodzić pierwsze czasopismo esperantystów. Jest także Paryż, który wita Zamenhafa specjalnie na jego przyjazd podświetlona Wieża Eiffla i Orderem Legii Honorowej. Jest również białostocki rok 1959, w którym Szkole Podstawowej nr 23 przy ulicy Kościelnej nadano imię Ludwika Zamenhafa.

ANDRZEJ KOZIARA

Chwila motyla

Motyl to jeden z cudów natury.

Zwykle zaczyna się tak: w godowym locie samiec spotyka samicę. Z czasem ona, na wybranej roślinie, składa jaja. W przypadku pospolitego pazia królowej jest ich około 150, a rolę żywicieli przyszłej gąsieniczki pełnią zwykle natka marchwi lub koper. Gąsieniczka rośnie i rośnie, zrzucając nawet kilkakrotnie stary oskórek. Zwykle ten etap motylowego życia trwa od 20 do 40 dni. Potem nadchodzi czas przepoczwarczenia. W kolejnym skomplikowanym procesie natury nawet po kilku miesiącach (jeżeli poczwarka zimuje) rodzi się skrzydlate piękno w całej okazałości. W ciągu roku przychodzą na świat dwa pokolenia pazia królowej: w kwietniu — maju oraz lipcu — sierpniu.

Każdy ma swojego wroga. Dla motyli są to przede wszystkim ptaki, nietoperze i pająki. Oczywiście, próbują skutecznie się bronić przez maskujące ubarwienie, zygzakowaty lot, udawanie martwego owada, wydalanie cieczy o nieprzyjemnym zapachu.

Dla wielbiciela natury motyl to przede wszystkim uroda skrzydeł. Ze względu na ubarwienie

dzieli się na mieniące i matowe. Reprezentantem pierwszej grupy może być czerwńczyk żarek, a drugiej — pospolity bielinek kapustnik.

Nie wiadomo, ile gatunków motyli jest na świecie. Naukowcy oceniają, że co najmniej 200 tysięcy, z których trzy czwarte już opisano. Na Europie Środkową przypada zaledwie 3 tysiące.

W naszym regionie ich prawdziwym rajem są parki narodowe. Wśród dziennych gatunków motyli dotychczas stwierdzono w Biebrzańskim 93, Narwiańskim 46 i Wigierskim 165, zaś w Puszczy Białowieskiej — 126.

— Motyle to owady fascynujące przede wszystkim ze względu na stadia życia, czyli odwieczny symbol metamorfozy — mówi Krzysztof Frąckiel, entomolog z Biebrzańskiego Parku Narodowego. — A do tego są niezwykle piękne i nie ma chyba osoby obojętnej na ich urodę.

Lecz motyl to również symbol kruchości życia: natura wyznaczyła mu kilka dni lub co najwyżej kilka miesięcy. Ot, chwila motyla. I on pewnie wie najlepiej, jak jest cenna.

(gab)



Konkurs na rzeźbę Jana Pawła II

„Jan Paweł II — Jego pielgrzymki do Polski, idee i myśli zawarte w „Homiliach i nauczaniu duszpasterskim”, to hasło ogólnopolskiego konkursu na rzeźbę.

Organizatorzy konkursu (Wojewódzki Ośrodek Animacji i Kultury w Białymstoku, Stowarzyszenie Twórców Ludowych w Białymstoku przy poparciu ks. bp. Antoniego Dydycza z Diecezji Drohiczyńskiej) uważają, iż niezwykle postać Ojca Świętego, jego pielgrzymki i myśli mogą być twórczą inspiracją. W konkursie mogą wziąć udział twórcy ludowi, plastycy amatorzy oraz absolwenci i uczniowie liceów plastycznych.

Prace wykonane w materiale trwałym (drewno, kamień, metal, ceramika) należy nadesłać do 15 maja 1999 r. do Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury (15-950 Białystok, ul. Kilińskiego B). Tam też można uzyskać dodatkowe informacje na temat konkursu (tel. (085) 732 86 32, w. 44).

W odezwie konkursowej do twórców nieprofesjonalnych organizatorzy zwracają się słowami Jana Pawła II: „Nie lękajcie się!”

Konkurs rozstrzygnięty zostanie do 30 maja. Pierwsza nagroda 600 zł, druga — 500, trzecia — 400. Najlepsze prace wezmą udział w konkursowej wystawie w Drohiczyźnie w trakcie pobytu Ojca Świętego w

Być albo brać

„Być albo brać” to nie tylko historia miłosna Narkomana i Tancerki. To opowieść o dwóch światach egzystujących w tym samym mieście. Jeden, ten porządny, czystutki, niemal ulizany do obrzydzenia, i ten drugi, przepelziony oczekiwaniem na kolejną „działkę”, - kryjący się w piwnicach. Te dwa światy na pozór nie mają ze sobą nic wspólnego. Tymczasem łączy je niewidzialna nić zagrożenia: Dealer, Narkotyki, Nalóg czy jak go nie nazwać. Ta nadzieja na chwilę złudy znajdująca się w strzykawce. Jest w tym coś pociągającego. I chyba to „coś” jest największym zagrożeniem. Nie wiem, czy takie przesłanie dotrze do świadomości tych, którzy jeszcze nie zaczęli, ale jeżeli ten spektakl może uchronić chociaż jednego młodego człowieka — to warto było.

ADAM SZMEREK

„BYĆ ALBO BRAĆ”, Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku; spektakl w wykonaniu Kieleckiego Teatru Tańca, wtorek, 11 maja, godz. 9.00 i 11.00 (Informacje: tel. 085 7415-740).

Przed spektaklem spotkanie z Markiem Kotańskim.

W ŁOMŻYŃSKIM KINIE „MILLENIUM”

30 kwietnia, piątek • BABE — ŚWINKA W MIEŚCIE (16.00) • MASZ WIADOMOŚĆ (18.00) • ŚMIERTELNY REJS (20.00)

1-3 maja, sobota-poniedziałek • BABE — ŚWINKA W MIEŚCIE (14.00, 16.00) • MASZ WIADOMOŚĆ (18.00) • ŚMIERTELNY REJS (20.00)

4-6 maja, wtorek-czwartek • BABE — ŚWINKA W MIEŚCIE (16.00) • ŚMIERTELNY REJS (18.00) • MASZ WIADOMOŚĆ (20.00).

Blisze informacje o filmach: 216-75-19

PORZĄDKI NA CMENATRZU

W skromnym budżecie Łomży udało się zarezerwować pieniądze na ułożenie głównej alei na cmentarzu komunalnym przy ul. Przykoszarowej. O błocie uniemożliwiającym dojście do grobów pisaliśmy w zeszłym roku. Wówczas, w prowizorium budżetowym, zabrakło finansów na dokończenie robót od nowej głównej bramy do grobów. Na szczęście, po interwencjach rodzin zmarłych i staraniach pracowników Wydziału Rozwoju Gospodarczego Urzędu Miejskiego Zarząd i radni zgodzili się na tę niewielką, ale bardzo potrzebną inwestycję.

Prace budowlane (wytyczenie drogi i budowa kanału burzowego) ruszą w najbliższym czasie.

MAJOWO I POPOWO

Zespół śpiewających nastolatków, prowadzony przez Bernarda Karwowskiego, działający przy Miejskim Domu Kultury — Domu Środowisk Twórczych w Łomży zaprasza na kolejny premierowy spektakl muzyczny pt. „Pop music”. Złożą się na niego piosenki ze znanych światowych musicali (między innymi „Grease” i „Hair”) oraz wiele przebojów z lat siedemdziesiątych.

Koncert odbędzie się 2 maja o godz. 19.00 w siedzibie MDK — DŚT przy ul. Wojska Polskiego 3.

„TANIE CZYTANIE”

To hasło kiermaszu książek wydawnictwa Prószyński i S-ka, organizowanego przez Bibliotekę Publiczną w Łomży. Wydawnictwo będzie oferowało swoje publikacje z rabatem od 50 do 80 procent.

Kiermasz odbędzie się w siedzibie Biblioteki przy ul. Długiej 13 w dniach: 29 kwietnia (w godz. 12.00-17.00) i 30 kwietnia (9.00-16.00).



Opowieści kapliczne

15

We wsi Dołubowo (gm. Dziadkowice) przy głównej drodze, przed domem Jana Sawickiego, stoi wysoka, czerwono-biała, pokryta świeżym murarskim barankiem, kapliczka. W wysokiej podstawie, w płytkim wgłębieniu z białym tłem, jest duży, betonowy, czerwony krzyż. W centralnej części, we wnęcie, stoi wysoka figura świętego Jana. Kapliczka wykonana jest daszkiem i krzyżem.

— Budował ją Jan Sawicki, mąż dziadek. On prawie sto lat temu robił cegłę na kościół w Dołubowie. Kościół ma już 98 lat. Wtedy dziadek zrobił więcej cegły i przed swoim domem wystawił kapliczkę swemu patronowi, świę-

temu Janowi. Mój syn też ma na imię Jan. Tak więc i on pielęgnuje kapliczkę swego patrona — mówi Felicja Sawicka.

Pamięta, że wcześniej kapliczka stała dalej od drogi. Ale nigdy nie była przesuwana: droga została poszerzona i przysunęła się do figury świętego Jana. Teraz patron jest bliżej każdego przechodnia i przyjeźdnego.

Kapliczka jest świeżo odnowiona i nie widać na niej minonego czasu. Szczególnie uroczystego wyglądu nabiera na Boże Ciało. Kwiaty, młode brzoźki, biały obrus, bo tu właśnie jest zawsze urządzony jeden z czterech ołtarzy.

Drodzy Czytelnicy, w każdej wsi, w każdej osadzie, w każdym miasteczku, na wielu rozstajach dróg witają nas kapliczki i krzyże. Powstawały w różnych okolicznościach, w różnym czasie, z różnych powodów. O większości z nich krąży ciekawe, barwne, niekiedy dramatyczne opowieści. Cyklem zatytułowanym właśnie „Opowieści Kapliczne” pragniemy wszystkie te historie, przekazywane z pokolenia na pokolenie, zapisać i utrwalić. Dlatego prosimy: spiszcie to wszystko, co wiecie o tych miejscach w swojej miejscowości lub okolicy. Prześlijcie do redakcji („Kontakty”, Aleja Legionów 7, 18-400 Łomża), niech to będzie Wasza rubryka. Wszyscy autorzy opowieści otrzymają piękne książki.

PUŁK W MUZEUM

Wystawę obrazującą historię 33 Pułku Piechoty i jego walk w wojnie obronnej 1939 roku (Łomża, Jednaczewo, Nowogród) przygotowuje łomżyńskie Muzeum Północno-Mazowieckie. Pamiątki po tej legendarnej formacji to już dzisiaj prawdziwy rarytas. Znajdują się niemal wyłącznie u kolekcjonerów i w rodzinnych archiwach. Muzeum prosi więc ich posiadaczy o wypożyczenie na wystawę wszelkich oryginalnych dokumentów, dotyczących pułkowego życia (fotografii, listów, legitymacji, zaświadczeń, odznak i odznaczeń, umundurowania, map itp.). W tej sprawie można kontaktować się z pracownikiem Muzeum Leszkiem Taborskim (ul. Krzywe Koło 1, tel. 216-51-92).



LAURY NATURY

Rozstrzygnięty został ostatni wojewódzki etap XIV Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy Ekologicznej Łomżyńskiego uczniów szkół średnich. Jego laureatami zostali: 1. Paweł Polcyn z Liceum Ogólnokształcącego w Wysokiem Mazowieckiem (nauczyciel-opiekun Wiesława Szwed), 2. Magdalena Sawicka z Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Kolnie (Bożena Szczepankiewicz), 3. Marcin Małkuszewski z II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Łomży (Maria Najda), 4. Tomasz Bielawski z Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Goniądzu (Krystyna Kryńska), 5. Eliza Tysza z Liceum Ogólnokształcącego im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży (Ewa Urbańska), 6. Renata Nikonowicz z Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Kolnie (Bożena Szczepankiewicz), 7. Joanna Szajner i 8. Magdalena Rębiś z Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Konarskiego w Zambrowie (Danuta Żyznowska).

Do etapu centralnego zakwalifikowali się zdobywcy trzech pierwszych miejsc. Wszystkim gratulujemy.

STALI U GRANIC

W ostatnią niedzielę w Sejnach odbyła się promocja książki Włodzimierza Kowalskiego „U polskich stoim granic...”, opowiadającej o losach ludzi tworzących sejneńską jednostkę Korpusu Ochrony Pogranicza od momentu powołania (marca 1926 roku) do września 1939 roku.

Autor nie zapomina ani o jednym jej żołnierzu. Stworzył swoją książkę w oparciu o wspomnienia, relacje, opracowania, dokumenty, w znacznej części dotąd nie drukowane. Zamieścił w niej ponad sto starych, unikalnych zdjęć. „U polskich stoim granic...” ukazała się nakładem suwalskiego Wydawnictwa „Hańcza”, pod redakcją jego właściciela Janusza Kopciała.





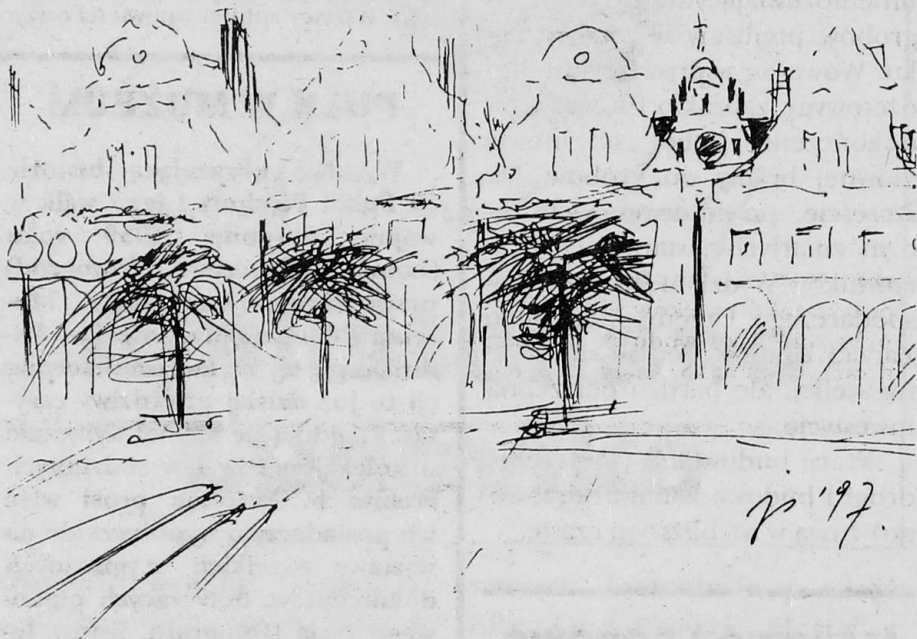
PODRÓŻ SENTYMENTALNA — ZACHWYTY I ROZCZAROWANIA...

Po kilkunastu latach, spędzonych tu i ówdzie, a przeważnie za oceanem, odwiedziłem rodzinne strony i nie poznałem krainy mojego dzieciństwa. Zaczęło się od Konarzewa, gdzie się urodziłem i wychowałem. Piękna i bogata wieś, ale już nie moja. Cieszą okazałe domy, jakich niewiele miała nawet Łomża w latach, gdy jako uczeń drałowałem codziennie, na nogach, do szkoły średniej. Maszerowałem wydeptanym poboczem tłuczniowej drogi, omijając przemyślny żwir. Żwirtem tym znajomy dróżnik (tak, tak, była kiedyś taka profesja) zasypywał dolki i nierówności wyjeżdżone przez kłokocące żelazniaki. Wędrowałem w tunelu gęsto rosnących, starych wierzb, rozbitych owadami wiosną, rozśpiewanych ptactwem aż do późnej jesieni, w gałęziach zawodziły listopadowe wichury. To była poezja! Jak jest teraz, każdy wie. A mnie jest żal tamtych drzew i nic na to nie poradzę. W strudze ciekącej wśród łąk łowiłem nawet szczupaki, a przede wszystkim kąpałem się w upalne lato. Odwiedziłem ją, bo jakże by inaczej, ale szybko uciekłem. Ten zanieczyszczony ściekami strumyk, to już nie moja struga i żal mi jej serdecznie. Mój dom rodzinny, dawniej należący do ładniejszych, jakoś zmałał, skurczył się i zbrzydł w otoczeniu okazałych budowli. Dla mnie nadal jest tamtym domem, ale dla innych to już zabytek. Powinna mnie cieszyć asfaltowa szosa, ruchliwa, hałaśliwa i niebezpieczna, a ja tęsknię za tamtą wyboistą, trochę i zakurzoną, ale cichą i bezpieczną.

A Łomża? Łomża to też już całkiem inne miasto, co mnie naprawdę cieszy. Wprawdzie pobłądziłem trochę pomimo szeroko otwartych, ze zdziwienia, oczu, ale tak ładnego miasta się nie spodziewałem. Nie próżnowała moja kamera, aparat też pstrykał niezmordowanie, bo inaczej być nie mogło. Zawędrowałem do Katedry, aby nawiązać się do atmosfery średniowiecza, jakiej nigdzie indziej nie spotkałem. Pelen wzruszeń błąkałem się po uliczkach nadzernych. Niewiele jest miast położonych tak pięknie i ogromnie mi żal, że do tej beczki miodu muszę dodać łyżkę dziegciu. Nie wiem kto i w imię jakiej demokracji po-

zwala na to, by w centrum tego pięknego grodu panoszyła się pijacka hołota, beczelnie okupująca ławki w centralnym punkcie miasta. Czyżby nasze nowe prawa były bezradne wobec tej plagi? Nie wiem, ponieważ zbyt krótko tu jestem, ale nikt mnie nie przekona, że lokalne władze nie mogą sobie poradzić z tym problemem. Z ciekawości turysty wałęsałem się po placu, filmując na pamięć, gdy nagle zostałem brutalnie zaatakowany przez grupę osobników raczących się piwem w miejscu publicznym. Wprawdzie zaatakowany tylko słownie, ale za to słowami używanymi aż nazbyt często w polskiej kinematografii. Nie należę do osób tchórzliwych i wycofałem się nie ze strachu, ale z niesmakiem i żalem. I co Wy na to, Ojcowie tego miasta? A jeśli odwiedzi Łomżę prawdziwy, zagraniczny turysta, w dodatku z zacięciem dziennikarskim? Wstyd i zgroza! Mimo całego zachwyty nad Łomżą mam kilka uwag krytycznych, ale po powyższym nawet nie warto ich wyliczać. Dla poprawienia sobie humoru wybrałem się na przejażdżkę wzdłuż rzeki po przeciwnej stronie, podziwiając wspaniałe widoki.

Ogromnie żałuję, że nie mogę zamieścić samych zachwyty w



mojej stałej korespondencji w jednej z gazet za oceanem, którą czyta również spora rzesza polonii łomżyńskiej. Zachwycony Łomżą i okolicami, postaram się zapomnieć o przykrościach, jakich tam doznałem, mając nadzieję, że będzie lepiej.

Serdecznie pozdrawiam redakcję i wszystkich Łomżan, nie wyłączając tych, którzy przyjęli mnie niezbyt gościnnie.

Eugeniusz Wałkuski

USA

GŁOS STRAŻY MIEJSKIEJ W ŁOMŻY

W związku z ukazaniem się w kolejnych wydaniach tygodnika „Kontakty” w rubryce „Śpięcia” uszczypliwych informacji na temat funkcjonowania Straży Miejskiej Łomży, pozwalam sobie polemizować z przyjętą formą przekazywania treści zjawisk czy zdarzeń.

Otóż jestem za tym, aby pokazywać nieprawidłowości w funkcjonowaniu Straży Miejskiej i to z całą surowością, ale tam gdzie są ewidentne uchybienia funkcjonariusza. Ale jeśli działania funkcjonariusza są zgodne z przepisami prawa w ramach posiadanych kompetencji, a skuteczność tego działa-

nia nie jest efektywna, bo, na przykład, pomimo ukarania mandatem za brak porządku na posesji czy za wywóz nieczystości w miejscach niedozwolone nieporządek pozostał, ponieważ sam mandat nie spowoduje automatycznie porządku, trudno mieć o to pretensję do strażnika, że śmieci nadal leżą. Jest to raczej problem świadomości mieszkańców miasta, a nie nieudolność działania Straży, której postępowanie ostatecznie doprowadza do zamierzonych efektów, jednak formalne załatwienie sprawy rozciąga się w czasie.

Jeżeli w „Śpięciach” stwierdza się, że nie widać funkcjonariuszy na osiedlach, to nie jest to cała prawda, tylko ta, że pisząca osoba nie spotkała patrolu w tym czasie, kiedy ona tam była, i nic więcej. Dla pełnej oceny zjawiska należałoby zapytać inne osoby, czy nie widziały patrolu na osiedlu. W tym miejscu pragnę poinformować, że stan liczebny Straży Miejskiej to 9 osób, czyli patrole po 2 osoby na 60-tysięczne miasto. To niewiele, więc nie ma się co dziwić, że możliwość spotkania się z patroliem Straży mieszkająca Łomża jest mało prawdopodobne, chyba że naruszy jakiś przepis prawny zawarty w Kodeksie Wykroczeń albo podczas okresowego przeglądu czysto-



ści i porządku na posesji — wówczas to spotkanie jest bardziej prawdopodobne.

Natomiast w kontekście „Śpięcia” oceniającego pracowitość Straży Miejskiej na kanwie przekazanego redakcji pisma, dotyczące usuwania odpadów komunalnych w postaci ciekłej przez mieszkańców, którzy nie są podłączeni do kanalizacji miejskiej, tylko posiadają tzw. szamba, przypuszczam, iż osoba to pisząca nie zadała sobie trudu przeczytania tego pisma do końca, bo wówczas zrozumiałaby, iż intencją moją było przybliżenie właścicielom posesji obowiązujących aktów normatywno-prawnych, które są publikowane w Dziennikach Ustaw, a do których przeciętny obywatel na ogół nie ma dostępu, a nie jako rodzaj instrukcji. Szkoda, że osoba pisząca „Śpięcia” pomimo mojego zaproszenia nie przybyła do biura Straży i nie spróbowała dowiedzieć się czegoś więcej na ten temat, tylko skwitowała to złośliwie, że w najbliższym czasie zapewne wydani instrukcję postępowania z papierkami od cukierków.

Sprawa odpadów komunalnych ciekłych nie jest wcale sprawą błahą, bo na około 600 posesji wyposażonych w szamba, tylko 100 po-

siada udokumentowane miejsce ich składowania. Pozostali wylewają gdzie się da, najczęściej na obrzeżach miasta, w rowach przydrożnych lub zagajnikach. Ale osobie piszącej „Śpięcia” wcale to nie przeszkadza, bo będzie miała kolejną okazję „dolożyć” Straży Miejskiej, że nieczystości ciekłe są wylane poza miasto, a Straż nie wie, bo boi się pobrudzić swoich mundurków.

Nie wydaje mi się, aby na tym miało polegać współdziałanie mediów z odpowiednimi służbami na rzecz utrzymania porządku w mieście. Obwinianie za nieporządek w mieście tylko Straż Miejską jest nieporozumieniem, ponieważ to nie „krasnoludki”, ale część mieszkańców naszego grodu bezwzględnie wyrzuca śmieci gdzie popadnie. Zamiast na łamach Waszego pisma wytknąć im ten brak dbałości o własne otoczenie, odpowiedzialność za wszystko czynicie Straż, bo nie wytropiła i nie złapała na gorącym uczynku sprawcy usuwania nieczystości w miejscach niedozwolonych.

Taką metodą nie uda się chyba poprawić estetyki miasta.

Liczę na konstruktywne współdziałanie.

inż. Stefan Iwanicki

komendant

Straży Miejskiej w Łomży

PSIA SŁUŻBA

Po przeczytaniu artykułu „Psia służba, koci los” („Kontakty” nr 15/99) wstrząsnęła mną bezmianność i bezdusność w opisie bestialskiego znęcania się nad zwierzętami. Redaktor dał bezmianowy opis; nie protestował przeciwko bestialstwu.

Jakim prawem pan K. i jego firma ma decydować o życiu i śmierci zwierząt w naszym mieście? Żyjemy w cywilizowanym świecie, w którym jest ustawa o ochronie zwierząt.

Dlaczego nie napiętnuje się ludzi krzywdzących zwierzęta? Uczciwi, którzy pomagają, boją się podać swoje nazwisko, są szykanowani, wyśmiewani, a czynią to kosztem zdrowia, wielu poniżeni i wyrzuceni. Najczęściej czynią to z „pobudek serca” za własne niedne „emeryckie pieniądze”. Zwierzęta traktuje się jak „martwy przedmiot”, a przecież one mają odczuć lęku, strachu, bólu, głodu, cierpienia. Czyżby ludzie nie znali tych odczuć?

Po czyjej stronie stoją „Kontakty”? Raczej po stronie tych, którzy tępią zwierzęta. Ani słowa, że w „cywilizacji śmierci” są ludzie, którzy od 20 lat pomagają zwierzętom całymi rodzinami. Przecież nie czekali na wyróżnienia, wystarczyło im przywiązanie do zwierząt. Należałoby im się ludzka wyrozumiałość i szacunek, najwyższe słowa uznania za wielkie poświęcenie i serce.

W mieście znajdzie się wiele osób, które bezinteresownie pomagają zwierzętom i myślą podobnie jak ja.

imię i nazwisko
do wiadomości redakcji

Łomża

Od redakcji: artykuł „Psia służba, koci los” jednoznacznie, naszym zdaniem, dowodzi, że redakcja jest zdecydowanie „po stronie” ludzi pomagających zwierzętom i przeciw ich prześladowcom. Potwierdza to już samo zainteresowanie się problemem.

Rys. Jerzy Swoński

BOCKI

• Samorząd szuka pieniędzy na dokończenie budowy sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej. Już zaciągnął kredyt.

• Wszystko wskazuje na to, że powiedzie się ekologiczny eksperyment. Z pewnej białostockiej firmy samorząd wypożyczył na próbę cztery zbiorniki na odpady. Za oczyszczenie jednego kontenera Urząd Gminy płaci 110 złotych miesięcznie.

• Nie wszyscy, zasugerowani nazwą, wiedzą, że Bocki jeszcze nie tak dawno były miastem. Prawa te straciły w latach trzydziestych naszego wieku. Ale mieszkańcy wcale nie zamierzają usilnie starać się o ich przywrócenie, dostrzegając w obecnym statusie miejscowości więcej korzyści.

GIBY

• Władze gminy gromadzą pieniądze na rozpoczęcie pilnej rozbudowy budynku szkolnego z przeznaczeniem na gimnazjum. Na pewno nie udźwignie tego ciężaru własny budżet.

• Na 27 sołectw 22 maja wodociąg. Bez niego pozostają przede wszystkim wsie kolonijne bez następców obecnych gospodarzy, którzy z tego względu sami rezygnują z tego dobrodziejstwa.

• Od 20 do 30 arów wynosi średnia powierzchnia zasiewów tytoniu w jednym gospodarstwie. Uprawą tej rośliny zajmuje się w gminie około 150 rolników.

GRAJEWO

• Grajewska Biblioteka Miejska zmuszona została do wywieszenia puszek na datki czytelników. Datki przeznaczone są przede wszystkim na zakup nowości książkowych, ponieważ środków z budżetu wystarczyło zaledwie na jeden kwartał. Biblioteka z roku na rok zwiększa krąg czytelników: jest ich ponad 3,5 tysiąca, w tym 1,5 tysiąca dzieci.

JEDWABNE

• Spółka Ital-Pol-Fin z udziałem kapitału włoskiego wybrała Jedwabne jako siedzibę zakładu przetwórstwa drzewnego. Stolarnia, która produkować będzie stolarkę budowlaną, meble, a nawet domki dla pasterzy owiec w Alpach, znalazła pomieszczenia w bazie dawnego SKR. Włosi sprowadzają do Jedwabnego maszyny, a pracowników szukać będą przy pomocy samorządu gminy i powiatowego oraz urzędu pracy. Zakład ma zatrudniać nawet do 50 ludzi, kiedy produkcja się „rozkręci”.

KOLNO

• Samorząd miasta powołał na stanowisko dyrektora gimnazjum Wiesława Bocia, nauczyciela Szkoły Podstawowej nr 1.

• Przeszło 700 ton serów sprzedała już w tym roku Spółdzielnia Mleczarska „Kurpianka”. Tak udany wynik sprawił, że poprawiła się sytuacja finansowa firmy i możliwe będzie zatrudnienie dodatkowych pracowników w związku ze zbliżającym się szczytem w skupie mleka.

• Na premierę sztuki S. Mrożka „Na pełnym morzu” zapraszają członkowie grupy teatralnej KDK. Przedstawienie odbędzie się 1 maja, godz. 17.00.

• Kolneńskie Towarzystwo Gospodarcze zorganizowało 25 kwietnia spotkanie, na które zaprosiło przedstawicieli samorządu miasta, gminy i powiatu kolneńskiego. Przybył tylko burmistrz miasta, z którym Zarząd KTG jest ostatnio w ciągłym kontakcie. Siłą rzeczy za-



wężyło to dyskusję do problemów związanych z funkcjonowaniem „biznesu” w mieście, a przedstawicielom KTG chodziło o cały powiat. Nie dopisało też KTG, bowiem na zebranie przybył tylko co trzeci członek Towarzystwa.

KOŁAKI KOŚCIELNE

• Około 800 tysięcy złotych potrzebuje gmina, by dokończyć rozpoczęty przed dwoma laty budynek szkolny, który ma stać się siedzibą gminnego gimnazjum. Budowana sala gimnastyczna ma służyć zarówno gimnazjalistom, jak i uczniom podstawówki.

MAŁY PŁOCK

• Władze gminy uważają za konieczną kontynuację budowy Domu Pomocy Społecznej, wykorzystując do tego celu budynek po byłej szkole podstawowej. Opracowana jest dokumentacja techniczna, a Urząd Gminy, przygotowując obiekt do modernizacji, wydał 50 tys. zł. Miała to być wspólna inwestycja z Wojewódzkim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Łomży. Po likwidacji województwa trudno powiedzieć, jaki dalszy los spotka to przedsięwzięcie.

NAREWKA

• Trwa budowa kanalizacji w Lewkowie Starym, które obok Narewki będzie drugą miejscowością w gminie z tym dobrodziejstwem. W bieżącym roku samorząd zamierza również rozpocząć budowę oczyszczalni ścieków i kanalizacji przy zbiorniku wodnym w Siemianówce. Wszystko zależy od tego,

czy otrzyma dotację z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska w ramach tzw. kontraktu dla Puszczy Białowieskiej. Budżet gminy sfinansowałby jedynie dokumentację inwestycji.

• Nie ma pieniędzy na zasilki okresowe dla ponad 120 rodzin, alarmuje Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. W kwietniu nie wypłacono potrzebującym ani złotówki!

PORYTE WŁOŚCIAŃSKIE

• Filię Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Stawiski połączono z biblioteką szkolną, dokąd przeniesiono księgozbiór Filii. Obecnie do dyspozycji czytelników biblioteka ma ok. 10 tys. woluminów.

• Telekomunikacja Polska S. A. wynajęła w remizie OSP pomieszczenie dla centrali telefonicznej. Pozwoli to na zainstalowanie 456 nowych telefonów w Porytem i okolicznych wsiach. Uzyskane z dzierżawy pieniądze gmina przeznaczy na potrzeby miejscowej straży.

POŚWIĘTNE

• Z bardzo poważnym edukacyjnym problemem zmagają się samorząd: wojewoda podlaski uchylała uchwałę Rady Gminy w sprawie likwidacji przedszkola w Poświętnem, powołując się na opinię kuratora oświaty. Samorząd ma swoje argumenty: do placówki uczęszcza zaledwie 9 dzieci, co kosztuje budżet gminy 100 tysięcy złotych rocznie, a ponadto likwidacja przedszkola jest warunkiem zorganizowania gimnazjum, dla którego nie ma in-

nej siedziby. Kurator oświaty wypowiedział się, nie podając uzasadnienia.

• „Wielka rura”, czyli 4-kilometrowy fragment gazociągu Jamał — Europa Zachodnia coraz bardziej budzi niezadowolenie rolników z czterech wsi. Leżąca „bezczyennie” od pół roku, uniemożliwia obecnie dojazd do pól i zasiewów. Interwencja władz gminy w Europolgazie skończyła się obietnicą wypłaty dodatkowego odszkodowania i zapewnieniem, że problem zniknie, zgodnie z umową, jesienią.

• Wykonano dwa kilometry sieci gazociągowej z Poświętnego do Pietkowa.

RADZIŁÓW

• Na 30 tysięcy złotych oszacowane zostały straty, jakie poniosła Szkoła Podstawowa w wyniku włamania. Złodzieje ukradli zgromadzony niedawno sprzęt komputerowy, który gmina zakupiła przy pomocy resortu edukacji i Agencji Rozwoju Rolnictwa. Młodzież straciła m. in. możliwość korzystania z internetu. Przez dawne województwo łomżyńskie przeszła w ostatnich dniach fala kradzieży sprzętu elektronicznego. Policja podejrzewa, że trafia on na giełdy komputerowe w większych miastach. Firmy ochroniarskie radzą instytucjom i osobom, które zaopatrują się w bardzo kosztowny sprzęt, aby nie żałowały także pieniędzy na systemy zabezpieczeń.

SIDRA

• Trwają przygotowania do adaptacji skomunalizowanego budynku byłej Gminnej Spółdzielni na siedzibę gimnazjum. Wszystko wskazuje na to, że prace rozpoczną się zgodnie z planem, czyli w czerwcu.

• Modernizowane są drogi z myślą o gimnazjalistach. Samorząd zwrócił się do Ministerstwa Edukacji Narodowej o przydział gimbusa, czyli autobusu dowożącego uczniów na lekcje. Obecnie gminna oświata dysponuje tylko jednym szkolnym pojazdem.

STAWISKI

• W ogłoszonym konkursie „Czy znasz swoją gminę” biorą udział wszystkie szkoły z miasta i gminy. Do 15 czerwca przeprowadzą eliminacje szkolne w dwóch kategoriach: wiedza o gminie (historia i czas obecny) klasy VI – VIII; konkurs plastyczny w formie plakatu w dwóch kategoriach wiekowych kl. I – III i IV – VIII.

Podsumowanie konkursu na szczeblu gminy połączone będzie z zakończeniem roku szkolnego.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

• Maria Sutkowska, nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 2, została powołana na stanowisko dyrektora tworzonego w mieście gimnazjum.

ZAMBRÓW

• Dyrektorem jednego gimnazjum, które powstanie w mieście, został Ryszard Ogrodnik, dotychczasowy dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2.

• Chwieje się koalicja samorządowa, utworzona po październikowych wyborach, złożona z radnych komitetu Przyszłość, AWS i Przymierza Społecznego. Radni klubu AWS zaczęli rozważać wycofanie się z rządzącej koalicji i rozpoczęli rozmowy z opozycyjnym Zambrowem 2002 senatora Lecha Feszlera. Oba ugrupowania byłyby w stanie sformować większościowy układ w samorządzie i dokonać zmiany układu władz miejskich.

Święto Ziemi

Święto Ziemi obchodzone było w różnych ośrodkach województwa podlaskiego uroczystości, zabawowo lub pracowicie. Młodzież sprzątała najbliższe otoczenie, brała udział w zabawach i sesjach poświęconych ekologii. Szczególny charakter Święto Ziemi miało w Zespole Szkół Rolniczych w Wojewodzinie (jest to także święto szkoły), gdzie przed kilku laty powstało pierwsze w regionie Technikum Rolnictwa Ekologicznego. Uczniowie m. in. wzięli udział w sesji o zdrowej żywności i pokazie mody ekologicznej oraz wykonali kilkadziesiąt budek lęgowych dla ptaków.

Aż 452 prace plastyczne z całego województwa podlaskiego wpłynęły na konkurs „Ziemia naszą matką”, zorganizowany przez Miejski Ośrodek Kultury w Zambrowie, Telekomunikację Polską S. A. w Łomży i Nadleśnictwo Łomża. Prace były oceniane w trzech kategoriach wiekowych.

Wśród uczniów klas I – III zwyciężyli: Justyna Chmielewska (Sokółski Ośrodek Kultury), Anna Tryznowska (szkoła filialna w Sochoniach, gm. Wasilków), Adrianna Urbanek (koło plastyczne MOK Zambrów) i wyróżnienie zdobyła Anna Wnorowska (SP nr 4 Zambrów).

W drugiej grupie wiekowej, klasy IV – VI nagrody zdobyli: Marek Skibiński (SP nr 5 Zambrów), Paulina Mogielnicka (SP nr 2 Mońki), Barbara Warowska (SP nr 1 Siemiatycze) i dwa wyróżnienia: Joanna Gołębowska (SP nr 2 Mońki), Michalina Gniazdowska (SP nr 2 Zambrów).

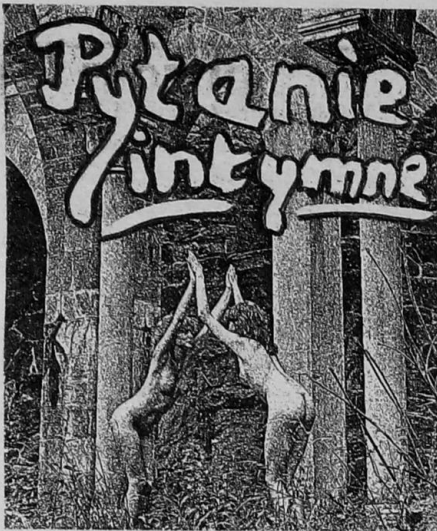
Laureatami najstarszej grupy (klasy VII – VIII) są: Magdalena Porębska (SP nr 2 Mońki), Emilia Zakrzewska (SP nr 3 Zambrów), Katarzyna Wojno (SP nr 2 Zambrów) i Tomasz Nagórka (SP nr 3 Zambrów).

Prace wykonane były w różnych technikach: rysunek, malarstwo, grafika, lustrgrafia, wydzieranka, collage. Ta różnorodność świadczy o dużym zaangażowaniu nauczycieli i instruktorów. Przepiękne były prace wychowanków Specjalnego Ośrodka Szkoleniowo-Wychowawczego w Długoborzu, które nie brały udziału w konkursie — powiedział Wojciech Pogorzelski, instruktor plastyki MOK w Zambrowie.

Konkurs zakończony został uroczystym wernisażem, w czasie którego teatrzyk „Bajka”, prowadzony przez Małgorzatę Litwę, wystawił spektakl zatytułowany „Ziemia naszą matką”.

Pokunkursową wystawę można oglądać do 14 maja w Miejskim Ośrodku Kultury w Zambrowie





Współżyję od niedawna, ale każde zbliżenie wywołuje u mnie strach. Odczuwam ból na początku stosunku i po jego zakończeniu. Czy jest to normalne, czy może objaw jakiejś choroby?

Kaśka

Ból na początku stosunku może być spowodowany nagłym napięciem pochwy w chwili, gdy mężczyzna znajdzie się w kobiecie. Mogą to być krótkie ułknięcia w dole brzucha. Czasami występuje fala mrowień, która przeradza się w ostry ból wszystkich narządów płciowych. Ból nie uniemożliwia stosunku, nie hamuje też doznań partnera, jednak kobiecie zbliżenie nie daje satysfakcji. Nawet wówczas, gdy kończy się orgazmem. Każde następne zbliżenie będzie budziło obawy.

Jak zwykle, istnieje kilka przyczyn bolesności: może to być infekcja pochwy i dróg moczowych albo wrodzony defekt pochwy, niezręczność partnera, zbyt krótkie pobudzenie, a w efekcie suchość pochwy. Infekcje można wyleczyć, ale konieczna jest wizyta u lekarza, który przepisze odpowiednie środki. Gdy ból nie jest następstwem schorzenia, złagodzi go długa gra wstępna, która wywoła duże podniecenie u kobiety i duże nawilżenie pochwy. Można też wspomóc naturalne nawilżanie sztucznym (kremem). Jeśli zaś występuje jakaś wada w budowie, trzeba dobrać odpowiednią pozycję; może ułatwieniem będzie taka pozycja, gdy kobieta ma szeroko rozłożone nogi.

Jeśli ból występuje po stosunku, jest to sygnał, że organizm kobiety potrzebuje dużo czasu, by wrócić do stanu sprzed orgazmu. Nagromadzona w czasie podniecenia krew wolno odpływa z żył i tętnic miednicy. Stan taki może doprowadzić do zapalenia narządów płciowych. Konieczna jest wizyta u ginekologa, który zaleci leki rozkurczowe i poprawiające drożność naczyń krwionośnych miednicy.



LEKARZ DOMOWY

Mój mąż od kilku miesięcy bardzo głośno chrapie. Dawniej nie zwracałam na to uwagi i spokojnie spałam. Od pewnego czasu donośne chrapanie przeszkadza mi i nie daje spać. Zresztą, on też się budzi. W ciągu dnia chodzi niewyspany, jest zmęczony.

Mąż ma 56 lat, leczy się na nadciśnienie tętnicze. Czy powinien zgłosić się do lekarza i opowiedzieć o chrapaniu? Czy jest to groźne dla życia? Mąż uważa, że nie jest to duży problem.

Kazimiera

Chrapania nie powinno się lekceważyć. Pani mąż prawdopodobnie cierpi na zespół bezdechu sennego. Jest to typowe dla mężczyzn w średnim wieku. Zatrzymanie oddechu w czasie snu może być spowodowane nieprawidłowym działaniem ośrodka oddechowego w mózgu lub przeszkodą w drogach oddechowych (np. na skutek nadmiernej wiotkości podniebienia).

W zespole bezdechu sennego chory przestaje oddychać na kilka sekund. Może się to dziać kilka razy w ciągu godziny. Po chwili bezdechu (chrapanie wtedy zamiera)

chrapiący gwałtownie wciąga powietrze w płuca, zwykle wybudzając się przy tym. Taki sen nie daje wypoczynku, chory jest śpiący i zmęczony.

W zależności od przyczyny bezdechu sennego leczenie jest operacyjne (polega na poszerzeniu dróg oddechowych) lub farmakologiczne. Lekarz może także polecić stosowanie specjalnych aparatów, zwiększających ciśnienie powietrza i tłoczących go do płuc.

Bezdech często występuje u chorych cierpiących na nadciśnienie tętnicze. Powikłania choroby są bardzo groźne, dlatego trzeba zgłosić lekarzowi prowadzącemu sprawę chrapania. Dłuższe niedotlenienie mózgu może mieć tragiczne skutki dla pacjenta.

§

POD PARAGRAFEM

Jestem po pięćdziesiątce i mam za sobą dwadzieścia cztery lata pracy. Nie wiadomo, co będzie z moim zakładem. Ciągłe wraca sprawa zwolnień. Czy będzie mi przysługiwał zasiłek przedemerytalny?

Renata

Szkoda, że nie napisała Pani dokładnie, ile ma lat. Zasiłek przedemerytalny przysługuje tym, którzy, zgodnie z ustawą o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, mogą zostać uznani za bezrobotnych z prawem do zasiłku. Chodzi tutaj o oso-

by, które przepracowały czas uprawniający do emerytury, ale nie osiągnęły wieku emerytalnego. I tak kobiety uprawnia do zasiłku przedemerytalnego trzydzieści lat pracy (mężczyzn — trzydzieści pięć lat).

Można też skorzystać z tego zasiłku, jeśli kobieta może udokumentować dwadzieścia pięć lat zatrudnienia (mężczyzna — trzydzieści lat) w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Chodzi o zajęcia uznane przez prawo za szczególnie uciążliwe i szkodliwe dla zdrowia.

Zasiłek przedemerytalny wynosi 120 proc. zasiłku dla bezrobotnych.

Istnieje jeszcze świadczenie przedemerytalne, przysługujące osobom, które według ustawy mogą być uznane za bezrobotne z prawem do zasiłku. Są to kobiety, którym brakuje do wieku emerytalnego dwóch lat i przepracowały 20 lat.

Świadczenie to przysługuje też kobietom, które skończyły 55 lat w roku, w którym straciły pracę z przyczyn dotyczących zakładu i mają już przepracowane 20 lat. Korzystają z niego też kobiety bez względu na wiek, jeśli przepracowały 35 lat.



MIŁOŚĆ? UZALEŻNIENIE?

O różnej miłości tutaj czytałam. Ale czy można kochać po rozwodzie?

Jak się z tego wyleczyć? W dodatku nawet gdybyśmy znów byli razem, znów zaczęłoby się piekło. Z pomocą mojej siostry, brata i dzieci wreszcie się wyzwoliłam z tego małżeństwa. Gdyby nie oni, już by mnie nie było. Bo on jest niszczycielem. Nie bije, ale wykańcza psychicznie.

Ale nie umiem żyć bez niego. Co to jest? Uzależnienie? Choroba?

Może ktoś ma za sobą podobne doświadczenia. Napiszcie do mnie. Czuję się bardzo samotna, choć sama chciałam tego rozwo-

du. Będę wdzięczna za każdy list. Zatapiam się w pracy, w porządkach, malowaniu mieszkania, w dzieciach. Nie wiem, co pisać więcej. Czasami myślę, że już na nic nie mam sił. Wysłałam ten list w nieznane. Kto go przejmie?

Berenika
Białystok

OFERTY

Dwaj angielscy dżentelmeni powyżej 40., słabo mówiący po polsku, obecnie w Łomży, nawiążą kontakt z miłymi Paniami w celach towarzyskich.

Anglicy
tel.: 2190-159

Darek, lat 27. Podobno życie we dwoje jest piękne. Oferuję Ci zaufanie, szczerość i szacunek. Lubię spacerować, kino i muzykę. Poznam dziewczynę do lat 40. Napisz, a poznasz mnie lepiej. Zdjęcia mile widziane.

Dariusz Powierża
ul. Hetmańska 89
15-727 Białystok

Mam 38 lat. Jestem kawalerem średniego wzrostu, bez nałogów. Mam własne gospodar-

stwo. Wciąż marzę o tej Dziewczynie dla mnie przeznaczonej. Wierzę, że w końcu ją spotkam. Nie może być inaczej. Mam poważny stosunek do życia i chciałbym założyć szczęśliwą rodzinę. Jeżeli kochasz przyrodę i czujesz, że mogłabyś i mnie pokochać, napisz. Podaj swój numer telefonu. To przyspieszy nasze poznanie. Może to będzie już nasza wspólna wiosna?

Sławek

Jestem 30-letnim, przystojnym szatynem o spokojnym usposobieniu. Domatorem bez zobowiązań i nałogów. Cenię miłość, wierność, przyjaźń, wzajemne zaufanie i zrozumienie. Nie szukam przygód, lecz wiernej partnerki, ceniącej uczciwość i rodzinne ciepło. Mile widziane Panie z jednym dzieckiem. Proszę o zdjęcie i numer telefonu. W pierwszej kolejności odpiszę na takie listy.

Zbyszek
Białystok

Za treść ofert redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Oferty zamieszczamy bezpłatnie. Nazwisko i adres można zastrzec do wiadomości redakcji.



KRONIKA POLICYJNA

• W Jurkach (w gminie Zbójna) nieznani sprawcy włamali się do dwóch domków letniskowych, należących do mieszkańców Łomży. Ukradli wyposażenie warte 4750 złotych.

• W Augustowie na parkingu przykładowym British American Tobacco doszło do rozboju: dwóch nieznanych sprawców zagroziło 15-latkowi pobiciem, zażądali pieniędzy, a gdy ich nie otrzymali, zabrali mu sportową kurtkę.

• Grajewska policja zatrzymała 44-letniego białostoczanina Marka M., który wtargnął do mieszkania Tadeusza O., obezwładnił gospodarza i zabrał mu skórzaną kurtkę oraz 10 złotych.

• Dwóch nieznanych sprawców pobiło w Piątnicy 87-letniego Mieczysława K. Zabrali mu spodnie i buty.

• W Jedwabnem przy ulicy Raginisa, kierujący ciągnikiem LTZ 43-letni Stanisław K. zbyt brawurowo wjeżdżał na własną posesję. Tylnym kołem naczepy najechał na 16-letniego rowerzystę Daniela G. Chłopiec ma złamaną kość piszczelową prawej nogi.

• W Szudziałowie przestępcy przecięli siatkę ogrodzenia, wyłączyli system alarmowy, wyrwali kłódkę, wylamali okno i weszli do Banku Spółdzielczego. Przy pomocy palnika acetylenowego otworzyli kasę. Zabrali 97 tysięcy złotych.

• W Dolistowie (w gminie Jaswiły) 44-letni Stanisław K. jechał ciągnikiem zetor połą drogą, nagle stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu melioracyjnego. Traktor przewrócił się na bok, a kierowca utonął.

• Na drodze nr 61 w okolicach Stawisk 24-letni Krzysztof K. z Łomży podczas padającego deszczu wpadł w poślizg w czasie hamowania i uderzył w tył opla omegi. Kierowca opla, Wiesław B. z Łomży, doznał lekkich obrażeń.

• Tragicznie zakończyła się libacja w Białkach koło Hajnówki:

„UCHODŹCA” W MAZURACH

Złodzieje nadszają za wydarzeniami politycznymi. Za uchodźcę z Kosowa podał się pewien człowiek, który 23 kwietnia odwiedził wieś Mazury w gminie Wysokie Mazowieckie. Wszedł na posesję i poprosił o wsparcie. Od jednej z domowniczek dostał 2 złote i kanapki.

Po kilku godzinach okazało się, że zginęły pieniądze oraz biżuteria.

Właścicielka oszacowała straty na 1300 złotych.

47-letni Eugeniusz R. chwycił nagle siekiere i uderzył kilka razy w głowę 23-letniego Janusza G. Młody człowiek zginął na miejscu.

• W Zambrowie, przy ulicy Grabowskiej, dwóch napastników zaatakowało 18-letniego Marcina Ż. z Łętowiny. Bijąc i grożąc nożem, zażądali pieniędzy. Napadniętemu ruszyli na pomoc przechodnie, którzy przegonili napastników. Policji udało się ich zatrzymać. Okazali się nimi: Jarosław B. i Marcin B.

• 18 kwietnia wieczorem w Klepaczach (gmina Choroszcz) policjanci zatrzymali 40-letniego Hieronima B., który ukradł innemu gospodarzowi konia. Zwierzę wróciło do właściciela.

• W Rynolach 22-letni syn podczas kłótni ugodził swego 50-letniego ojca widłami w brzuch. Ranny trafił do szpitala.

MORDERCY ZE STACJI PALIW UJĘCI?

Zatrzymano podejrzanych o napad na stację paliw w Gatnem, gmina Nowinka powiat Augustów, w czasie którego jedna osoba została zastrzelona, a druga ranna. Są nimi dwaj mieszkańcy podaugustowskich miejscowości, 23-letni Jacek M. i 20-letni Sebastian N. Mężczyźni wpadli w ręce policji tuż po telewizyjnym programie „Telewizyjne biuro śledcze”, w czasie którego ukazał się reportaż o napadzie na stację. Po emisji policja otrzymała wiele telefonicznych sygnałów, które pozwoliły uprawdopodobnić zebrane wcześniej materiały.

Do zbrodni doszło 19 stycznia. Około drugiej na stacji pojawił się samochód, z którego wysiadło dwóch mężczyzn. Po chwili obaj znaleźli się w pomieszczeniu, w którym znajdowały się ich ofiary, 21-letni Szymon S. oraz Mariusz Z. Napastnicy oddali w ich kierunku co najmniej kilka strzałów. Szymon S. zginął na miejscu, Mariusz Z. z ciężkimi obrażeniami ciała trafił do szpitala. Dzięki szybkiej pomocy lekarskiej udało się go uratować. Napastnicy próbowali też podpalić stację, lecz nie udało im się.

• Z domku myśliwskiego w Zbójnej, należącego do Koła Łowieckiego „Geolog” z Warszawy, złodzieje brali wszystko, co im wpadło do rąk: drewniane drzwi, butle gazowe, kucharki gazowe, panele grzewcze, a także pościel. Straty około 5 tysięcy złotych. Jest to już drugie włamanie do domku myśliwskiego w tym roku.

• Nie udało się ustalić powodu, dlaczego na drodze nieopodal wsi Czechownia (koło Knyszyna) zdarzyła się szkoda felciana i fiat 170. Skutki wypadku okazały się tragiczne: kierowca fiata, Kazimierz K. z Moniek, poniósł śmierć na miejscu, drugi kierowca z ciężkimi obrażeniami ciała trafił do szpitala.

NÓŻ W CZŁOWIEKU

W biały dzień śródmieście Łomży stało się miejscem zbrodni. Dwaj bracia zaatakowali nożami mężczyznę, który zupełnie przypadkowo stanął na ich drodze.

Bracia Kazik i Mietek tego dnia zjawili się w podwórku domu przy ulicy Długiej w konkretnym celu: mieszka tu pewna kobieta. Chodziło im o jej przyjaciela i nieuregulowane „długi”: kiedy Mietek wyszedł z więzienia, facet kiedyś nieźle mu przyłożył. Teraz postanowił mu oddać. Przyjaciela nie zastali. Zaopatrzyli się w wino, liczyli czas. W pewnym momencie, jak podobno ktoś widział, obok pijących braci przechodziła dziewczyna, którą znali. Zaczęły się zaczepki. Traf chciał, że właśnie przez podwórko przechodził Jacek z kolegą. Widząc zachowanie tamtych, coś im powiedział. Widać było, że „coś” uraziło ich godność, bo natychmiast zareagowali. Najpierw pięścią uderzył Jacka Kazik, potem zamachnął się nożem, ale ostrze wypadło z trzonka. Wtedy doskoczył Mietek. Jego nóż bez trudu wbil się w płuco...

Krwawiący Jacek dowłókł się jeszcze kilkadziesiąt metrów do Krótkiej i osunął na chodnik. Poprosił kolegę o wezwanie pogotowia. Automat telefoniczny był o krok.

— Akurat wtedy przechodziłem — opowiada starszy mężczyzna. — Patrzę, na chodniku siedzi młody człowiek, trzyma się za ramię, a tu leje się krew. A drugi krzyczy do słuchawki: „Przyjeżdżajcie, bo mojego kolegę nożem przebili!”. Obaj wyglądali, jak to się mówi, na „element”, więc pomyślałem, że to nic nadzwyczajnego, jeżeli od kogoś oberwali. I poszedłem. Kto by pomyślał, że stałem tak blisko czyjejś śmierci...

Wobec Kazika prokurator zastosował dozór policji, a Mietka aresztował sąd.

— To dla mnie absolutne zaskoczenie. Nigdy nie spodziewałbym się po nich takiej agresji — mówi o braciach dzielnicy.

— Jak o wszystkim usłyszałem, aż mnie zamurowało! — dzieli się wrażeniami pan Zenek, mój „ekspert” z ulicy w tej dziedzinie życia. — Tym bardziej mnie zamurowało, bo tamten to był jeszcze większy drań niż Kazik i Mietek razem wzięci. Ale jakoś mi go żal. Bo moja filozofia jest krótka: nikt nie ma prawa zabijać! I koniec!

Owszem, też ludziom dokuczyłem, ale życie to zawsze była, jest i będzie dla mnie rzecz święta!

Kazik, 48-letni mąż i ojciec, karany był za drobne kradzieże. Ale odsiedział swoje i od mniej więcej dziesięciu lat nie podpadał wymiarowi sprawiedliwości. Wyraźnie się ustatkował: satelita w oknie, wędki w kacie. I masz...

Mietek, cztery lata młodszy, to z kolei barwna postać łomżyńskiej kroniki kryminalnej. Siedział na okrągło; recydywa do szpiku kości. I jak na recydywę przystało, raz zrobił sobie pod celą „wbitekę” w oko, żeby dostać warunkowe zwolnienie. Dostał. Ale naprawić radio, telewizor, żelazko albo odkurzacz, to dla niego pestka. I wielka przyjemność, i zarobek. Ostatnio wykazał się wyjątkowo oryginalnym pomysłem na znacznie łatwiejsze zdobycie pieniędzy: sprzedał cmentarny grobowiec teściowej Kazika. Z powodu grobowca Mietek znów trafił za kratki. Na wolność wyszedł około pół roku temu.

Zamordowany był nieślubnym dzieckiem, wychowywanym przez babcię.

— Wywoływał strach, ale jakiś honor w nim był. I chyba bunt i żal do całego świata, że nigdy nie miał prawdziwego domu; że nikt nie nauczył go żyć... Szkoda mi go, chociaż wiem, że zrobił ludziom dużo złego. Ale przecież nikt nie rodzi się z przeznaczeniem bycia przestępcą; nikt nie wybiera sobie rodziców... — mówi sąsiad z ulicy, na której Jacek dorastał.

— Akurat wracam z cmentarza. Na razie pełno kwiatów i świeczki się palą. Ładnie mogiła wygląda; jakby cały świat za nim płakał. Ale ja swoje wiem. Niedługo tego wszystkiego będzie. Już jednego kumpla odprowadzałem przez bramę na Mikołajów... Nawet po śmierci będziesz gorszy; tak samo jak jesteś za życia. Na ulicy tylko temu pomogą, co wygląda jak elegancki gość. Leżałem tak nie raz. Nie mogłem się poruszyć, a ludzie przechodzili i mówili do siebie: „Nie wtrącaj się! To margines!”. Z tego wniosek jest prosty i prawdziwy: w biały dzień możesz umrzeć w środku miasta i bez noża — mówi kolega Jacka, na którego oczach Jacek został zadżgany.

GABRIELA SZCZESNA





KAPUSTA I WIERSZ

Z planem zakupów przedświątecznych (z piórem w rękę!) zrobiłam rundę po łomżyńskich sklepach, aby kupić potrzebne prefabrykaty do wielkanocnego sernika, mazurka i ponczowej baby. Choć „co krok — to sklep”, a w nim bogaty asortyment wszystkiego, czego dusza zapagnie, wróciłam do domu z wańkowiczowskim Smętkiem w duszy.

Nie dostałam czekoladowych jajeczek, baranków z cukru, kurczaczków z marcepanu i kaczuшек. Zakupiony zajacek z czekolady pokruszył się, nim go doniosłam do domu... i dobrze! Zobaczyłam, jaki jest zielony w środku ze zbyt długiego stania na półkach. Jak takie coś sprezentować wnusiom? Śliwki w czekoladzie emeryci kupują na sztuki. Ja kupuję po dziesięć i w domu są reglamentowane: po jednej do kawy mężowi i sobie. I cóż się okazało? Byłam poszkodowana, bo z moich pięciu dwie były suche jak kość, a polewa czekoladowa tak zjadliwa, że była wprost nie-zjadliwa! O kawie nie ma co pisać! Tyle gatunków, a wszystkie bez zapachu i smaku. Nie, nie! Czasem pachną proszkiem Wizir lub mydełkiem Fa, przy których stała. Pomarańcze natomiast pachną zgniłymi ziemniakami, a jabłka nawet najlepsze gatunki, kiszoną kapustą lub... śledziami w occie! A pamiętam kawę, którą mama robiła gościom... Pachniało w kuchni jak w cukierni u Stralla w Wilnie, czy Ziemiańskiej w Warszawie. Teraz kawy ziarnistej nie uświadczysz! Dlaczego? Przecież zmielona w domu, w starym młynku, jest sto razy lepsza niż Tchibo exclusive! To ja już wolę ten Peere! Jak w „Delikatesach” w Szczecinie na Wojska Polskiego kupiłam 10 dkg kawy i zmielono mi na poczekaniu, to zanim ją przyniosłam w torbie do domu, torba cudownie pachnia-

ła kawą. Można było delektować się... zapachem torby. Widocznie to był chwyt... komunistyczny. Kawy bowiem wówczas często w sklepach brakowało i tylko znajomi dostawali spod lady. Ale dość o kawie! Muszę jeszcze wspomnieć o masle. Jestem staroświecką gospodynią. Mama moja wychowała mnie na książce pani Ćwierciakiewiczowej i „Kuchni litewskiej” pani Wincenty Zawadzkiej. Baby i mazurki muszą być na masle! Ha! Ale świeżym, takim „z leżką”, pachnącym i żółtym! Masło wyborowe, które kupiłam w naszym osiedlowym sklepie, miało kolor jasnozielony, a zapach?... Nie chcę psuć apetytu Panu Redaktorowi!

Dość labiedzenia. Dodam, że wkład do mego pelikana, którym skrobię tę epistolę, ma kolor wodnisty, a nie czarny czy granatowy. Zanim dojdzie na biurko szanownej redakcji, w ogóle nie odczyta się moich gryzmołów.

Zakończę jaśniejszym akcentem. Przemykam oczy na kanały życia, gdy w grę wchodzi poezja. Ona pozwoli człowiekowi wyzwolić duszę z mroków codzienności, gdy wzrok przesuwają się po kartkach tomiku wierszy albo gdy słucha się tychże na spotkaniu z autorem. Tak było kilka dni temu, gdy nasz łomżyński poeta Henryk Gała zamykał uroczyste obchody swego pisarskiego jubileuszu. Nie podarowałam mu róży, składając życzenia. Zamiast róży daruję ten wiersz:

Panu H.
Nie dałam róży
daruję ten wiersz
jak modlitwę poranną
jak trwałe kamienie
jak rozmowę z trawą
jak dialog srebrzysty
jak lustro doliny
w którym dojrzeć można
duszę drugiego poety.

Ewa Chyczyńska
Łomża

DEKLARACJA SPOŁECZNEGO RUCHU NA RZECZ OBRONY PACJENTÓW W ŁOMŻY

1. Celem Społecznego Ruchu na Rzecz Obrony Pacjentów jest samoorganizowanie się osób poszkodowanych przez system opieki zdrowotnej na skutek błędów konkretnych lekarzy, tolerowanych przez władze naszego kraju wadliwych rozwiązań organizacyjnych, niekompetencji i arogancji osób odpowiedzialnych.

2. W Ruchu może uczestniczyć każdy, kogo dotknęła krzywda ze strony służby zdrowia i kto zaakceptuje zasady naszej Deklaracji.

3. Członkiem Ruchu zostaje się poprzez uczestnictwo w ogólnych zebraniach Ruchu oraz w akcjach organizowanych przez Ruch.

4. Decyzje dotyczące Ruchu zapadają na ogólnym zebraniu członków w głosowaniu ja-

wnym, bez względu na liczbę obecnych.

5. Członkowie Ruchu korzystają z pomocy organizacji w ważnych sprawach życiowych.

6. Ruch inicjuje akcje protestacyjne w obronie podstawowych praw pacjentów, akcje informowania przedstawicieli parlamentu, samorządów oraz władz regionu i kraju o istnieniu wadliwych rozwiązań organizacyjnych w systemie opieki zdrowotnej, błędach popełnionych przez zatrudnionych w kasach chorych, szpitalach, ośrodkach zdrowia, urzędników, funkcjonariuszy, personel medyczny.

7. Ruch inicjuje działania legislacyjne na rzecz poprawy funkcjonowania systemu opieki zdrowotnej.

8. Ruch korzysta z możliwości statutowych i organizacyjnych Stowarzyszenia na Rzecz Umocnienia Demokracji i Wolności Obywatelskich „Źródło” w Łomży, wychodząc z założenia, że obrona praw pacjentów jest formą obrony wolności obywatelskich.

Komitet Założycielski
Bogumiła Pawelczyk
Jolanta Dąbrowska
Łomża

PYSZNY JANEK

Jest na terenie poligonu wojskowego w Czerwonym Borze uroczysko bagienne o nazwie „Pyszny Janek”. Nazwę swą zawdzięcza rozbójnikowi, który gwałcił na terenach dzisiejszego Czerwonego Boru. Zainspirowany legendą napisałem wiersz. Jakby nie było, to historia. „Pyszny Janek” faktycznie żył w XVI w.

Janusz Kulesza
Zambrów

Tam gdzie Zambrów dziś
graniczy
Z szczerym i bezkresnym polem
Dawniej rosła gęsta knieja
Zwana dziś Czerwonym Borem
Trakt kupiecki wiodł przez
puszczę

Na uboczu karczma stała
W niej wszelaki łup dzielila
Banda która postrach siała
Pyszny Janek był jej hersztem
Zbój okrutny i pyszałek
Nazywany tak przez ludzi
Z racji dumy i przechwałek
Krew niewinnych miał

na rękach
Brać kupiecka przed nim drżała
Wychodził cało z pułapek
Które szlachta zastawiała
Lecz pomimo szczęścia, sprytu
Sprawiedliwość sięgła chwata
Wydała go wiejska dziewczka
Której Janek zabił brata
Powiesili jego w lesie
Tak zapłacił zbój za wszystko
Dziś po Janku pozostało
O tej nazwie uroczysko.



du na liczbę

Ruchu korzy-
organizacji w
życiowych.

akcje prote-
nie podstawo-
tów, akcje in-
stawiciele par-
ządów oraz
aju o istnieniu
zań organiza-
e opieki zdro-
popemionych
ych w kasach
ch, ośrodkach
ów, funkcyjna-
edyczny.

e działania le-
z poprawy fun-
temu opieki

a z możliwości
organizacyjnych
Rzecz Umac-
ji i Wolności
ródło" w Łom-
założenia, że
entów jest for-
ości obywatel-

et Założycielski
iła Pawelczyk
ta Dąbrowska
Łomża

ANEK

poligonu woj-
wonym Borze
ne o nazwie
Nazwę swą za-
towi, który gra-
h dzisiejszego
. Zainspirowa-
em wiersz. Jak-
storia. „Pyszny
żył w XVI w.

anusz Kulesza
Zambrów

ów dziś
graniczy
esnym polem
a knieja

onym Borem
dł przez
puszczę
na stała
o dzieliła
ach siała
ej hersztem
załek
z ludzi
echwałek
niał

na rękach
ed nim drżała
oułapek
awiała
ęścia, sprytu
gła chwata
dziewka
brata
sie
a wszystko
ostało
ysko.



spiećcia

W Dniu Święta Ziemi przed Urzędem Miasta w Grajewie ścięto konary drzew. Wraz z nimi na ziemię (prawie pod schody Urzędu) spadły gniazda i ptasie jaja. Ptasie mózdziki bały się rozwoju konkurencji?

Aż 14 drzwi musieli wylać włamawcze w suwalskiej podstawówce, by z najpilniej chronionego pomieszczenia gwizdnąć... czajnik bezprzewodowy. Nikomu się dzisiaj nie chce pogłównować, nawet złodzieje pracują tak, żeby się naharować i mało z tego mieć.

Od początku roku liczba wypadków wzrasta w Łomży o 5-6% miesięcznie. Zamiast patrzeć na drogę, kierowcy myślą tylko o tym, że już nie jeżdżą po mieście wojewódzkim?

Wójt gminy Nowinka został oskarżony o fałszowanie dokumentów w celu wyłudzenia pieniędzy. Młynarski śpiewał kiedyś: „Wy wójta się nie bójta...”, ale najwyraźniej miał na myśli całkiem innego wójta.

Po pięciu latach przerwy wznowiło pracę sejneńskie kino. Widocznie ludziom znudziło się już obserwowanie wyczynów miejscowych prominentów.

2500 zł nagrody otrzymała najpiękniejsza grajewianka. Uroda to jednak nie wszystko. Burmistrz dostaje w końcu znacznie więcej, choć urodą ponoć nie grzeszy.

Z wiarygodnego źródła otrzymaliśmy informację, że były burmistrz Wysokiego Mazowieckiego nie płacił siedem lat za wodę. Okazuje się, że nie płacił, bo miał (i ma) własną studnię, do wodociągu miejskiego podłączony jest kilka miesięcy i z zamiarem wykorzystania w sytuacjach awaryjnych. Przy takiej ilości „wody” wiarygodne źródła już wyschły?

Sataniści

Suwałki oszalały nagle, na dźwięk słowa „sataniści”.

— To ty posłałaś synów do szkoły?! — z wyrzutem zapytała sąsiadka. — Nie słyszałaś, że dzisiaj sataniści będą porywać i mordować dzieci?!

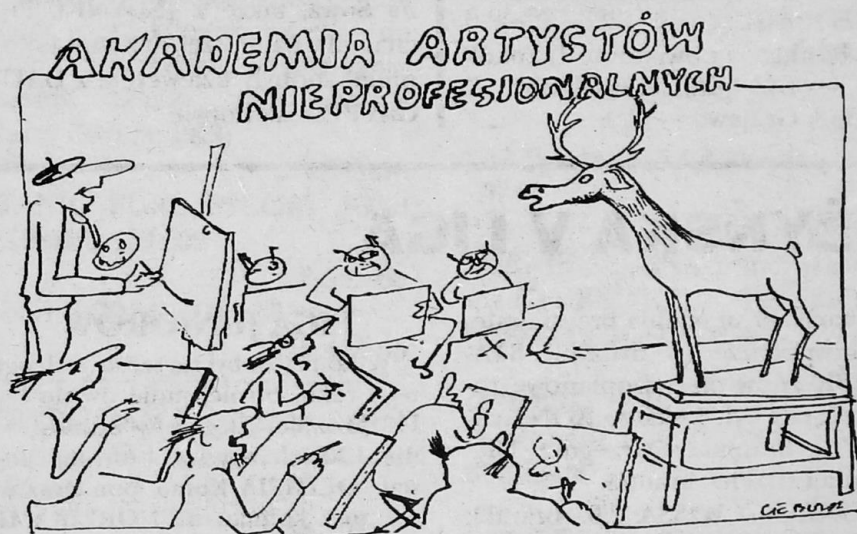
Jak uczy życie, w miastach typu Suwałki, każda plotka, nawet najbardziej idiotyczna, ma szansę na wiarygodność, choćby mówiono, że woda w Wi-grach zamieniła się w piwo albo że znów przywróci województwo suwalskie. Kiedy jednak chodzi o dzieci, człowiek czasem traci krytycyzm. Tknięta niepokojem zadzwoniłam natychmiast do dyrektora szkoły, który dodatkowo jest moim dobrym znajomym (więc chyba powie prawdę?).

— Twój telefon jest dzisiaj pięćdziesiątym trzecim w tej sprawie — usłyszałam. — I jedyne, czemu się dziwię, to tylko temu, że miałem cię dotąd za rozsądną kobietę. Przecież to jakaś psychoza... Połowa uczniów mi dzisiaj nie przyszła...

— Takie plotki skądś się jednak biorą — nie dawałam za wygraną. — Czy naprawdę nie dostrzegłeś żadnych oznak zagrożenia?

— Owszem — przyznał. — Dzisiaj rano zobaczyłem przez okno dwóch dryblasów ubranych na czarno, jak łazili po boisku. Kiedy wybiegłem, żeby im dać wycisk, okazało się, że to strażnicy miejscy. Jakiś dupek z ratusza kazał im patrolować boiska „ze względu na satanistów”. Taki patrol jedynie potwierdza domysły, że „coś w tym jest” i tak się nakręca spirala strachu.

I pomyśleć, że kiedyś Suwałki były miastem wojewódzkim, w którym różne się cuda zdarzały. Nawet to, że pijany prezydent wjechał w kufer samochodu wojewody. Naprawdę się to zdarzyło, nie na niby, jak sataniści. Łza się w oku kręci...



— Po czym poznajemy wiek kury? — pada pytanie na egzaminie maturalnym w szkole rolniczej.

— Po zębach!

— Jak to po zębach?! Przecież kura nie ma zębów!

— Ale ja mam. Jak kura twarda, wiadomo, że stara.

— Ta papuga zna dwa języki — opowiada sprzedawca sklepu zoologicznego. — Jeżeli pociągnie pani za tasienkę przywiązaną do lewej nogi, mówi po angielsku; jeżeli za tasienkę

przy prawej nodze, po francusku.

— A jeżeli pociągnę za obie tasienki jednocześnie? — pyta klientka.

— To spadnę z drążka, ty stara idiotko — odpowiada papuga.

— Proszę mi powiedzieć — pyta egzaminator kandydata na medycynę — jaka śmierć jest najłżejsza?

— Cudza.

— Dlaczego kobiety nie lubią grać w piłkę nożną?

— Spróbuj znaleźć jedenaście babek, które chciałyby pokazać się w identycznych strojach!

— Panie sierżancie, przed chwilą jakiś oprych ściągnął mi siłą złoty zegarek.

— To czemu mnie pan nie wzywał?

— Bałem się otworzyć usta, bo mam złote jedynki.

Szczyt szczytów: pajęczyna na łonie prostytutki.

Szczyt głupoty: za ostatnie pieniądze kupić portmonetkę.



ANALFABET

BAŁTYK — zimny, słonawy ściek, z którym jesteśmy zaślubieni.

BAŁWAN — symbol człowieka, do którego nie docierają żadne argumenty. Poza wiosną.

„BAMBUS” — będące dowodem polskiej gościnności i tolerancji określenie człowieka o ciemniejszej karnacji. Nietolerancyjni używają określenia „asfalt”.

BANAŁ — to, co wydobywa z siebie, w nieograniczonych ilościach, wiecznie uśmiechnięty premier Buzek.

BANAN — tani owoc, z którego komuna potrafiła uczynić symbol luksusu.

BANICJA — marzenie większości mieszkańców byłego ZSRR.

BANK — instytucja pobierająca od nas pieniądze za to, że jej dajemy pieniądze.

BANKIET — wyzerka z oficjalną podbudową propagandową.

Szczyt sadyzmu: przestraszyć strusia na asfalcie.

Szczyt humoru: tak polaskotać żarówkę, aż się w elektrowni zaśmieją.

Starszy pan zamówił w kawiarni pączki. Kiedy kelnerka mu je podała, podziękował:

— Za smaczne pączki, całuję rączki.

Po chwili zamówił ciastka. Gdy je otrzymał, powiedział:

— Za świetne ciasteczka, całuję w usteczka.

Siedzący obok młodzieniec poprosił:

— Niech pan sobie zamówi zupę...

— Wiesz przynajmniej, za co cię ukarałem? — pyta nauczyciel, który przyłapał ucznia na grze w karty.

— Wiem: niepotrzebnie wyszedłem królem...

Dowcipy nadesłali: Justyna Tyc z Ksebek (gm. Turośl — upominek), Marzena Florczyk z Ratowa Starego, Andrzej Pruski z Augustowa i P. Choli-miak z Sokółki. Dziękujemy. I czekamy na świeżą dostawę.

KONTAKTY

Na przełaj

W Pietraszach odbyły się I Mistrzostwa Województwa Podlaskiego Ludowych Zespołów Sportowych i Szkół Rolniczych w biegach przełajowych.

WYNIKI:

Dziewczeta — 600 metrów (rocznik 1988-89) 1. Dorota Biaous (SP 2 Czarna Białostocka), 2. Kamila Musiak (SP Łomża), 3. Urszula Szaciłowska (SP Jaświly); **1000 metrów** (1986-87) 1. Katarzyna Huryn (SP Sidra), 2. Anna Gniedziejko (SP Suchowola), 3. Małgorzata Świeżyńska (SP Raczek); **1500 metrów** (1984-85) 1. Julita Klimowicz (SP Czarna Wieś Kościelna), 2. Arleta Stankiewicz (SP Krypno), 3. Urszula Kropiewnicka (SP Kobylin Borzymy); **2000 metrów** (1982-83) 1. Anna Tomkiel, 2. Monika Stec, 3. Małgorzata Lubecka (wszystkie ZSR Białystok); **2000 metrów** (1981 i starsze) 1. Krystyna Pyszko (ZSR Białystok), 2. Eliza Eksterowicz, 3. Marta Ambrosiewicz (obie ZSR Dowsputa).

Punktacja szkolna: 1. SP 2 Czarna Białostocka — 331 pkt., 2. SP Sidra — 329, 3. SP Krynki — 252.

Punktacja powiatowa: 1. Sokółka — 1064 pkt., 2. Białystok — 780, 3. Kolno — 427.

CHŁOPCY:

600 metrów (1988-89) 1. Michał Sowul (SP Raczek), 2. Mateusz Kamiński (SP Pogorzalki), 3. Arkadiusz Krasnopolski (SP Narewka); **1500 metrów** (1986-87) 1. Jan Klimiuk (SP Narewka), 2. Radosław Witkowski (SP Ruda), 3. Piotr Sulima (SP Korycin); **2000 metrów** (1984-85) 1. Artur Pokornicki (SP Zbójna), 2. Andrzej Pietruczuk (SP Narewka), 3. Arkadiusz Kownacki (SP Łomża); **3000 metrów** (1982-83) 1. Szymon Siergiej, 2. Grzegorz Rybak, 3. Mariusz Korzeniecki (wszystkie ZSR Białystok); **4000 metrów** (1981 i starsi) 1. Sylwester Hryniewicz (ZSR Białystok), 2. Zbigniew Skorupa (ZSR Dowsputa), 3. Bogusław Sereryn (ZSR Białystok).

Punktacja szkolna: 1. SP Sidra — 239pkt., 2. SP Narewka — 202, 3. SP 2 Czarna Białostocka — 177.

Punktacja powiatowa: 1. Sokółka — 641 pkt., 2. Białystok — 553, 3. Grajewo — 424.

ŁOMŻYŃSKA V LIGA

W 5. kolejce wiosennej rundy łomżyńskiej okręgówki rozegrano tylko pięć, z zaplanowanych terminarzem sześciu spotkań, bowiem drużyna **ZIEMOWITA** z nieznanych powodów nie stawiała się w Czyżewie. W rundzie zanotowano trzy niespodzianki, w tym jedną sporego kalibru. Była nią wygrana **UNII** z wiceliderem **WISSA**. O kolejne postarały się jedenastki **FORTUNY** (zwycięstwo nad **SKRĄ** w Wiźnie) i **STAWISK** (remis w Radziłowie). W meczu na szczycie **MLEKOVITA** straciła punkt w Kolnie, ale tego można było się spodziewać.

• **SKRA — FORTUNA** 0:3. Bramki: Dariusz Olszewski (2), Jarosław Jaworski (FORTUNA).

Zaskakujący wynik padł w Wiźnie. **SKRA**, która rzadko oddaje punkty na swoim boisku, tym razem nieoczekiwanie gładko przegrała z nieobliczalną **FORTUNĄ**. Czyżby pauza w minionej kolejce rozregulowała sprawny dotąd mechanizm **SKRY**?

• **BIEBRZA — ISKRA** 2:0. Bramki: samobójcza, Arkadiusz Studniarek (BIEBRZA).

BIEBRZA odbiła się od dna po ostatnich niepowodzeniach, ale nie przyszło jej to łatwo. **ISKRA** bowiem zaprezentowała się bardzo korzystnie, lecz nie potrafiła tego udokumentować bramkami, m. in. nie wykorzystała rzutu karnego. Mecz był zacięty, a sędzia Jerzy Kuczewski pokazał po dwie żółte kartki obu zespołom.

• **ZNICZ — STAWISKI** 1:1. Bramki: Adam Piątek (ZNICZ); Artur Gorela (STAWISKI).

ZNICZ niespodziewanie podzielił się punktami u siebie z zamykającym tabelę beniaminkiem. Ten jednak w porównaniu do jesieni gra obecnie znacznie lepiej, a przede wszystkim skuteczniej. Wynik zasłużony, chociaż więcej

sytuacji do strzelenia bramki mieli gospodarze. W drużynie **STAWISK** znów pierwszoplanowe role zagraли byli piłkarze **KONTAKTÓW**, bramkarz Grzegorz Niebdała i strzelec bramki.

• **UNIA — WISSA** 2:0. Bramki: Sławomir Pietrzykowski, Maciej Łapiak (UNIA).

Dwie bramki, kapitana drużyny Sławomira Pietrzykowskiego i młodego Macieja Łapiaka, sprawiły, że marząca o dogonieniu **MLEKOVITY** **WISSA** zeszła nieoczekiwanie pokonana z ciechanowieckiej murawy. Gospodarze zrewanżowali się w ten sposób za porażkę 1:4 jesienią w Szczuczynie.

• **ORZEŁ — MLEKOVITA** 2:2. Bramki: Adam Pilch, Jarosław Jurczyk (ORZEŁ); Robert Mioduszeński, Michał Prac (MLEKOVITA).

W meczu kolejki padł wynik remisowy, nie krzywdzący żadnej ze stron. **ORZEŁ**, który w tym sezonie planował podjęcie walki o powrót do czwartej ligi, pokazał, że te zapowiedzi nie były bez pokrycia. Remis oznacza przerwanie passy kolejnych szesnastu zwycięstw **MLEKOVITY**, ale nadal jest ona zdecydowanym faworytem do głównej premii sezonu.

TABELA PO 5 RUNDZIE:

1. Mlekovita	17	49	68:9
2. Wissa	16	35	44:16
3. Orzeł	17	32	34:18
4. Orleń	16	26	43:39
5. Znicz	17	26	36:25
6. Skra	15	23	35:24
7. Fortuna	16	25	26:25
8. GKS	16	22	29:31
9. Unia	17	24	26:36
10. Ziemowit	16	14	28:42
11. Biebrza	17	14	28:52
12. Iskra	16	10	26:58
13. Stawiski	15	5	1:60

MEMORIAŁ PIETRASIKA

W Łomży z udziałem 14 zespołów rozegrany został Memoriał Eugeniusza Pietrasika — Międzynarodowy Turniej Siatkówki Młodzieckiej. Zwyciężyła reprezentacja **KS SOKÓŁ** Grodno przed drużyną **UKS JEDYNKA** Łomża (trener Mirosław Skawski) i **UKS KONTRA** Olsztyn. **UKS DZIEWIĄTKA** Łomża (trener Marek Modzelewski) zajęła trzynaste miejsce. Za najwszechstronniejszą zawodniczkę turnieju uznano Arletę Prajs z **CZARNYCH** Słupsk, najlepszą rozgrywającą została Lena Bielko z **SOKOŁA**, atakującą — Magda Łebkowska z **JEDYNKI**, a najlepszą w obronie — Monika Karpowicz z **KONTRY**. W łomżyńskich zespołach za najlepsze zawodniczki uznano Justynę Sachmacińską z **DZIEWIĄTKI** i Milenę Skowrońską z **JEDYNKI**, zaś najofiarniejszą siatkarką okazała się Katarzyna Sowa, także z **JEDYNKI**. Puchar dla najlepszej drużyny polonijnej zdobyły dziewczęta z **DAUGAVPILS** na Łotwie.

LIGA JUNIORÓW

W Łomży odbył się szósty, a drugi tego roku, turniej juniorów do lat 11. Komplet zwycięstw odniósł w nim **ŁKS**, ale zwycięzcą turnieju została **OLIMPIA** Kolno, ponieważ w meczu z kolnjanami i **ORLIKAMI** w barwach **ŁKS** wystąpił nie uprawniony zawodnik (starszy wiekiem). Najlepszym strzelcem okazał się Kamil Lemański (**MLEKOVITA**) — 5 goli, natomiast mistrzem rzutów wolnych Mariusz Pytel (**ORLIKI**). Oto rezultaty spotkań:

1. **OLIMPIA** Kolno 10 8:3 (**ORLIKI** 1:1 Paweł Grabowski — Wojciech Samselski; **ŁKS** 3:0 vo; **OLIMPIA** Zambrów 2:0 Robert Rybicki 2; **WARMIA** 0:1 Patryk Borys; **MLEKOVITA** 2:1 Rafał Kondrat 2 — Karol Lemański).

2. **ORLIKI** Łomża 10 10:6 (**ŁKS** 3:0 vo; **OLIMPIA** Zambrów 1:3 Mariusz Pytel — Mariusz Horodyski, Damian Miszewski, Rowicki; **WARMIA** 2:0 Pytel, Samselski; **MLEKOVITA** 3:2 Samselski 2, Marcin Gałazka — Lemański 2).

3. **ŁKS** 9 10:9 (**OLIMPIA** Zambrów 4:1 Cezary Antolak, Tomasz Chłudzinski, Rafał Rogowski, Grzegorz Kielczykowski — Mariusz Śliwowski; **WARMIA** 4:2 Łukasz Gawędzki 2, Rogowski, Antolak — Robert Wysocki, Kozikowski; **MLEKOVITA** 2:0 Rogowski).

4. **OLIMPIA** Zambrów 9 8:9 (**WARMIA** 1:0 Śliwowski; **MLEKOVITA** 3:2 Śliwowski 2, Mocarski — Piotr Cwikła, Lemański).

5. **WARMIA** Grajewo 4 3:7 (**MLEKOVITA** 0:0).

6. **MLEKOVITA** 1 5:10.

Tabela po sześciu turniejach: 1. **ŁKS** 48, 2. **OLIMPIA** Kolno 39, 3. **MLEKOVITA** 21, 4. **ORLIKI** 19, 5. **OLIMPIA** Zambrów 12, 6. **WARMIA** 5.

Klasyfikacja na najlepszego strzelca: 16 — Gawędzki (**ŁKS**), 10 — Kielczykowski (**ŁKS**), 9 — Samselski (**ORLIKI**).

WYNIKI INFORMACJE

MOTOCYKLOWY CZERWONY BÓR

Motocyklowa próba sprawności, zorganizowana w Czerwonym Borze przez Łomżyński Klub Motorowy „Podkowa” i Automobilklub Łomżyński, zgromadziła 60 motocyklistów i motorowerzystów. W próbie licencyjnej startowało 17, a punkty zdobyło 11. Najlepszymi okazali się w grupie motocyklowej — 1. Ryszard Wadołowski z Elżbiecina (kawasaki 650) oraz łomżanie 2. Piotr Kolański (kawasaki 750), 3. Paweł Weber (mz 250); w grupie skuterowo-motorowerowej — 1. Maciej Strzaliński (simson), 2. Piotr Wykowski (suzuki), 3. Mariusz Ustaszewski (piaggio).

TAEKWONDO

Bardzo dobrze zaprezentowali się zawodnicy **MKS Medyk** Łomża na Mistrzostwach Polski Seniorów Taekwondo WTS, rozegranych w Giżycku. Medale zdobyli: w kategorii do 78 kilogramów — złoty Jarosław Świątkiewicz, a brązowy Mariusz Cekała; w kategorii do 84 kilogramów — srebrny Grzegorz Kopcowski; w kategorii powyżej 84 kilogramów — brązowy Dariusz Pawłowski.

POWIATOWE DNI OLIMPIJCZYKA

W Szkole Podstawowej w Kupiskach odbyła się inauguracja Dni Olimpijczyka 99 w powiecie łomżyńskim. Złożyły się na nią warsztaty dla nauczycieli wychowania fizycznego i dyrektorów szkół pt. „Osobliwość edukacji olimpijskiej w nowej szkole”, prowadzone przez dr. Krzysztofa Zuchora z warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego, podsumowanie konkursu plastycznego pt. „Sport w wyobraźni ucznia” oraz turniej rekreacyjno-sportowy szkół.

Podczas inauguracji wójt gminy Łomża Kazimierz Dąbkowski za wzorową pracę z młodzieżą wyróżnił: Adama Wszeborskiego, nauczyciela wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej w Kupiskach, Stanisława Grodzkiego, nauczyciela tego samego przedmiotu w Szkole Podstawowej w Jarnutach, Mirosławę Gutowską ze Szkoły Podstawowej w Czaplicach oraz Jolantę Dużyńską i Bożenę Danowską ze Szkoły Podstawowej w Wygodzie.

Organizatorami imprezy byli: starosta powiatu łomżyńskiego, Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Łomży i wójt gminy Łomża.

TENIS STOŁOWY

W Czartajewie odbyły się Mistrzostwa Powiatu Siemiatyckiego w Tenisie Stołowym, w których uczestniczyli uczniowie Szkoły Podstawowej w Dziadkowicach. Oto najlepsi: w kategorii klas IV i młodszych — 1. Anna Szejkus, 2. Malwina Kobus, 3. Paulina Liguz oraz 1. Tomasz Niewiarowski, 2. Krzysztof Leszczyński, 3. Wojciech Górski; klasy V-VI — 1. Kamila Kondej oraz 1. Przemysław Niewiarowski, 2. Adrian Szejkus, 3. Łukasz Gołaszewski; klasy VII-VIII — 1. Urszula Kobus, 2. Marta Niewiarowska oraz 1. Arkadiusz Aleksiejuk, 2. Andrzej Niewiarowski. Reprezentacja Dziadkowic zdobyła puchar burmistrza Siemiatycz.

W Szkole Podstawowej w Księżynie rozegrano eliminacje okręgowe Mini Olympic Games — Dziecięcej Olimpiady w Tenisie Stołowym z udziałem reprezentacji 11 szkół Podlaskiego. W klasyfikacji łącznej najlepszą okazała się drużyna Szkoły Podstawowej w Chodorówce przed zespołami Dziadkowic i Przechodów. Wyniki indywidualne: 1. Justyna Cieszyńska, 2. Mariola Miltko, 3. Paulina Pruytulo (wszystkie SP Chodorówka) oraz 1. Przemysław Niewiarowski, 2. Tomasz Niewiarowski, 3. Adrian Szejkus (wszystkie SP Dziadkowice). Najlepsze zawodniczki i zawodnicy zakwalifikowali się do Półfinału Polski, który odbędzie się 22-23 maja w Radomiu.

YKLOWY
NYBÓR
próba sprawności
Czerwonym Borze
Klub Motorowy
omobilkłub Łom-
iła 60 motocykli-
ystów. W próbie li-
ało 17, a punkty
pszymi okazali się
owej — 1. Ryszard
biecina (kawasaki)
nie 2. Piotr Kola-
750), 3. Paweł We-
grupie skuterowo-
— 1. Maciej Strza-
Piotr Wykowski
riusz Ustaszewski

ONDO
zaprezentowali się
Medyk Łomża na
graniach Seniorów Taek-
w Giżycku.
kategorii do 78 ki-
Jarosław Świątkie-
Mariusz Cekała; w
ilogramów — sre-
oczewski; w katego-
gramów — brzo-
ski.

OWE DNI
JCZYKA
stawowej w Kupie-
inauguracja Dni
powiecie łomżyń-
a nią warsztaty dla
wania fizycznego i
pt. „Osobliwość
iej w nowej szko-
rzez dr. Krzysztofa
awskiej Akademii
cznego, podsumo-
plastycznego ph
i ucznia” oraz tur-
ortowy szkół.

uracji wójt gminy
Dąbkowski za wzo-
łodzień wyróżnił
wskiego, nauczycie-
ycznego w Szkole
upiskach, Stanisła-
nauczyciela tego sa-
w Szkole Podsta-
h, Mirosławę Gu-
Podstawowej w
olante Dużyńskiego i
ze Szkoły Podsta-

i imprezy byli: sta-
żyńskiego, Powia-
żek Sportowy w
y Łomża.

TOŁOWY
odbyły się Mistrzo-
iatyckiego w Teni-
rych uczestniczyli
Podstawowej w
o najlepsi: w kate-
dszych — 1. Anna
na Kobus. 3. Pauli-
omasz Niewiarow-
eszczyski, 3. Woj-
V-VI — 1. Kamila
zemysław Niewia-
zewjusz, 3. Łukasz
VII-VIII — 1. Ur-
arta Niewiarowska
Aleksiejuk, 2. An-
ki. Reprezentacja
ta puchar burmi-

stawowej w Księż-
minacje okręgowe
nes — Dziecięcej
nisie Stołowym z
tacji 11 szkół Pod-
kacji łącznej naj-
e drużyna Szkoły
hodorówce przed-
wic i Przechodów.
ne: 1. Justyna Cie-
Miltko, 3. Paulina
SP Chodorówka)
Niewiarowski, 2.
wski, 3. Adrian
SP Dziadkowiec).
czki i zawodnicy
do Półfinału Pol-
się 22-23 maja

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.30-18.00. Specjaliści radiolo-
dzy: lek.med. Grażyna Niero-
dzińska, wtorek, środa, tel. 0-604-
437-386; dr n.med. Wiesław
Wenderlich, poniedziałek,
czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-
76.

zDJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok,
pantomografia, Al. Piłsudskiego
6, Łomża, godz. 13.00-17.00.

SPECJALISTA GINEKOLOG-po-
łożnik, Ostrołęka, Łęczysk 54A.
(0-29)50-64 całodobowo. Abso-
lutnie wszystko, bezboleśnie-nar-
koza. Solidnie, dyskretnie, najta-
niej.

MASAŻ LECZNICZY, Jesionow-
ski, 0-602-811-217; 188-330.

SPECJALISTA NEUROLOG
dzieci Lucyna Cwalina, Łom-
ża, Wyszyńskiego 2. Poniedziałki,
środy od 16.00, tel. 165-421 (ra-
no); 163-055 (po 17.00).

ALERGOLOG-SPECJALISTA
chorób dzieci Teresa Piotrowska,
ul. Kazańska 2 „ACER”; wtorek
16.00. Częste infekcje, przewlek-
ły kaszel, testy z alergenami wzie-
wnymi i pokarmowymi; (085)-65-
30-185; 180-785.

IRENA SZANTULA specjalista
chorób wewnętrznych, Ks. Janu-
sza 21/25, wtorki 16.00-17.00,
218-98-70.

BARBARA SZANTULA — pedia-
tra, specjalista chorób zakaźnych,
18-98-70.

TRYDOLOGIA-DIAGNOZA z tę-
czówki oka, homeopatia, 0-602
760 379; 216-20-49.

PRYWATNY GABINET ONKO-
LOGICZNY — Bogumiła Czarto-
ryska-Arlukowicz. „ACER”, Ka-
zańska 2, wtorek, 17.00-18.00, wi-
zyty domowe; 0-604-285-345

USG TARCZYCY, piersi, brzucha,
„ACER”, Kazańska 2. Zgłoszenia
telefoniczne, 218-16-47 po 14.00

Dr n. med. JANINA ZIMNOCH
— specjalista dermatolog, sobo-
ty, godz. 12.00, Piłsudskiego 8,
tel. 0-602-45-24-99

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM

6-TYGODNIOWE KURKI —
sprzedaż od kwietnia do końca
maja, tel. 176-296

SPROWADZAM I SPRZEDAJĘ
maszyny rolnicze i przemysłowe
oraz części zamienne, tel. 17-81-
50

FOTELIKI DZIECIĘCE atestowa-
ne — hurt, detal, pokrowce sa-
mochodowe, 16-93-53

MIESZKANIE 85m2 z garażem,
w centrum, 0-602-76-50-56

POLONEZ TRUCK (1993r),
GAZ, ZADBANY, 0-602-76-50-56

GLAZURA KRÓLEWSKA, tera-
koty, gresy, klinkier, wszelkie do-
datki, raty, dowóz, rabaty zapra-
szamy, Łomża, Legionów 52
(przy dworcu PKS)

TANIO FORD ESCORT 1600D
(1988r); 160-602

USA WIZY, (0-89) 52-73-007

STYROPIAN II gatunek i ścinki
już od 40zł/m3, tel. (0-86) 18-
90-88

MEBLE SKLEPOWE, urządzenia
chłodnicze, wyposażenie skle-
pów, Ostrołęka; (0-29) 760-09-04;
0-604-261-483

OPEL OMEGA (1991 r) 2l, ABS,
klimatyzacja, wspomaganie, cena
19800zł, (0-86) 19-29-24; 0-602-
756-234

JELCZ W CAŁOŚCI lub na czę-
ści na chodzie, Jarosław Walczyk,
Poready; 140-208

SPRZEDAM RENAULT Megan,
(0-86) 71-60-68

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Za-
mbrowie 1,26ha lub podzielić na
dwie, tel. (0-86) 189-544

SUKNIĘ ŚLUBNĄ, 218-34-35

PRASY, KOMBAJNY, ciągniki
oraz inny sprzęt rolniczy, Piątni-
ca, Jedwabińska 25a, tel. 0-90-
218-689; dom. (0-86) 219-12-87

JESION, MODRZEW — bal, de-
ski, (0-86) 218-83-60

SPRZEDAM DZIAŁKĘ z doku-
mentacją, ul. Brzozowa 5, cena
10000 zł, (0-86) 218-63-13

SPRZEDAM CYKLINIARKE
1500zł, 17-62-00

SPRZEDAM KOMBAJN ziemnia-
czany „Anna” w bardzo dobrym
stanie, Wiśniewo 20, gm. Czer-
win

PRZYCZEPY DO SIANOKISZO-
NEK, prasy, beczkowsy, inne;
0-90-235-828; (0-86) 216-58-06

BIZON Z-056; 0-90-285-169

SPRZEDAM SKLEP 53m kw, 215-
75-44

SUKNIĘ ŚLUBNĄ francuską fir-
my CYMBELINE — EFANFION,
(0-86) 216-64-81; 0-604-378-877

OBUWIE, 250 tys. par, pełny
asortyment — TANIO, (0-76)
862-43-08

DZIAŁKĘ W KUPISKACH Sta-
rych na początku wsi od Łomży,
21-60-829

DOM W ŁOMŻY z dobrze pro-
sperującym barem, (0-86) 216-
01-89

PEUGEOT 106 1.1; (1991/95);
3-D, czerwony, immobiliser, opo-
ny zimowe, stan bdb, 12600zł,
tel. 0-602-839-126; 218-66-30 po
18.00

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowla-
ną, Konarzyce, tel. 0-602-789-461

SPRZEDAM DZIAŁKĘ ogrodową
w pełni zagospodarowaną, ogród
„Relax”, tel. (0-86) 218-78-67 po
16.00

LIPE, 219-16-30

OKAZJA, DWA PIANINA antyki
— sprzedam, tel. 218-27-14

SPRZEDAM ŁAKĘ 2 ha Jedna-
czewo-Kupiski; wiadomość; Gieł-
czyn 7

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowla-
ną, uzbrojoną, Łomża, Nadnar-
wiańska 44, tel. 216-36-25

DZIAŁKI BUDOWLANE uzbro-
jone Miastkowo, 217-44-58.

OPEL KADETT 1.6 D (1985),
tel. 216-95-96.

KOMBAJN JOHAN Derre 3 m
(0217)443-616.

SPRZEDAM FORD WINDSTAR,
(1995r), tel. 0-602-154-561

ROWERY — TANIO, Łomża, ul.
Bema 1, tel. 0-601-595-894

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ, ule,
świerki — sprzedam, tel. 219-13-
51

SPRZEDAM TAŚMOCIAĞ, cena
1600zł, tel. 219-14-92

ATRAKCYJNA POSESJA + dom,
219-05-35

WYDZIERŻAWIĘ lub wynajmę
1ha ziemi; 219-13-77; 0-602-34-
50-86

SILNIK MZ-250, telefon (0-86)
218-66-85

SPRZEDAM TANIO Mercedesa
307D skrzyniowy (1979r), tel.
218-82-23

POLONEZ (1990R) — TANIO
SPRZEDAM, PIERWSZY WŁA-
ŚCICIEL, TEL. 218-80-84 PO
16.00

FIAT 126P EL (1996R), ZIEŁO-
NY, 2700km, tel. 218-65-58

OPEL KADET combi 1.8, tel.
216-48-45

CC 704 (1992r) — tanio, czerw-
ny, tel. 218-29-12 po 16.00

POLONEZ (1995R); Stawiski
278-51-99

SPRZEDAM POLONEZ — 1.4
(1995r), tel. 0-602-112-484

ŁADA COMBI (1990r), stan
dobry, inst. gazowa, tel. (0-86)
218-99-54

Wyrazy najszczerzego współczucia
RODZINIE PAŃSTWA KACZANOWICZ
z powodu śmierci
MATKI, TEŚCIOWEJ i BABCI
składają:

Rektor i pracownicy
Wyższej Szkoły Agrobiznesu
w Łomży

JADWIDZE I ZENONOWI

przyjacielskie współczucie
z powodu śmierci

HENRYKA BIAŁOBRZESKIEGO

— Jadwiga i Gabor

CINQUECENTO 704 (1996r),
bezwypadkowy, I właściciel, tel.
(0-86) 216-56-76

P-913

SPRZEDAM PRZYCZEPKĘ sa-
mochodową, tel. 215-76-47

P-915

KOZY, 190-970

p-916-O

DZIAŁKĘ W CENTRUM Nowo-
grodu, tel. 21-89-541

P-921

LAS, ŁĄKĘ, pole w okolicach
Nowogrodu, tel. 21-89-541

P-921

AUTOKOMIS „Plus” Śniadowo,
przyjmujemy auta. Raty, zamiany,
(0-86) 211-61-64

Fak.535-o

ŻUK SKRZYNIOWY (1976r),
sprawny, 216-38-33

Ru-1364

VOLKSWAGEN TRANSPOR-
TER 1.6D, (1986r), tel. 21-88-638

P-622

DOM DREWNIANY do rozbiórki
7x9m, tel. 476-30-24

k.z.

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowla-
ną pod bar, CPN przy trasie
Ostrołęka — Łomża oraz regały
sklepowe, Łomża, 16-35-03
fak.450

SPRZEDAM 125P (1990r); 216-
58-03

P-924

OKAZJA! SPRZEDAM nieuzbro-
joną działkę budowlaną w Jezior-
ku o powierzchni 1100m kw za
jedyne 6000zł, tel. 0-603-421-994
p-925

SPRZEDAM CC 704, czerwony
(1994r), tel. 2187-311

P-927

SPRZEDAM FIATA 126p, tel.
216-65-42 Łomża

p-928

GOSPODARSTWO, (0-86) 216-
00-82

P-929-o

TOYOTA COROLLA 1.8D, sie-
ciowa, rok prod. 1991 — sprze-
dam, 0-602-61-22-11

P-930

SPRZEDAM SUKNIĘ ślubną
francuską, tel. 216-32-35

kz.

ROZTRZĄSACZE, przyczepy do
sianokiszonki, prasy, beczkowszy,
inne maszyny, (0-86) 219-88-99;
(0-86) 218-47-84

R-1365

SPRZEDAM MOTOCYKL Junak,
219-80-67

P-931

SPRZEDAM SKLEP z działką lub
wynajmę, 218-09-89

P-933-o

SZCZENIĘTA RATLERKI, Polo-
nez Caro, gaz (1993r); 218-92-31

P-934

MERCEDES 300D (1981), tel.
218-34-61

P-935

FIATA 126p (1986r), telefon,
218-16-47

R-1367

SPRZEDAM BUSA LT-28; 21-60-
-266

P-936

SPRZEDAM SEGMENT MŁO-
DZIEŻOWY 4,1M (SZAFKA, SPA-
NIE ROZKŁADANE), TEL. 218-
56-35

p-937

SPRZEDAM YAMAHA skuter
MZ; 216-50-13

P-939

SPRZEDAM POLONEZA
(1990r), 217-90-27

P-940

PRASA POLSKA, Ładę 2107
(1991r), tel. 21-40-103

P-941

TANIO SEGMENT kuchenny i
pokojowy, Zdrojowa 62; 218-30-
-88

P-1375

RENAULT 11 1.4E (1987r), (0-
86) 218-16-84

P-943

CZĘŚCI DO MERCEDESA 123;
217-91-69

P-946

MERCEDESA 240D, rok 1978,
cena 4700 złotych; 217-91-69

P-946

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Podgó-
rzu, tel. 21-89-841

P-947-o

OPEL KADETT 1.8i combi, rok
1985.XI, tel. 216-91-77 lub 0-601-
-31-71-65

P-948

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowla-
ną bliźniaczą przy ul. Lipowej w
Łomży, tel. 216-56-61

P-949

SPRZEDAM POLE 3,65ha, Grą-
dy Nowogrodzkie, tel. 217-51-13

P-950

MERCEDESA 250D 124 (1987r),
tel. 218-62-62 po 17.00

P-951

SPRZEDAM KAWIARNIĘ z wy-
posażeniem, 216-51-11

P-955

SPRZEDAM OPEL KADETT 1.6i
benzyna (1988r), kombi — ta-
nio, tel. (0-86) 219-07-00

p-954

NOWE DAEWOO

Matiz

tylko 394 zł

miesięcznie

Pospiesz się
promocja
nie trwa zawsze



AUTO
SYSTEM

Łomża, ul. Senatorska 1, tel. 216-62-66

SPRZEDAM ROZRZUTNIK
2-osowy, cyklop, ciągnik C-360,
brony 5, obsypnik — 5, zamienię
bronę talerzową, zawieszoną na
ciąganą na kołach; 217-55-00

P-952;953

ŻUKA na gaz, 216-52-53

P-956

M-3 i działkę budowlaną w Piąt-
nicy, 218-72-53

p-957

126 el, rok prod. XI.1994, tel. (0-
86) 277-12-13

P-958

FORD FIESTA 1.1 3d (1992r),
15000, tel. 216-44-74

P-959

TANIO SPRZEDAM Nysa-Izoter-
ma, gaz, tel. 216-63-59, po 16.00.

k-1377

KOMIS-MEBLE sklepowe, lady,
regały, AGD, RTV, 216-69-51.

fak.539

SPRZEDAM FIAT 125p (rok pr.
1987), po remoncie silnika i bla-
chy, nowy akumulator, stan bdb,
cena 1900 zł do uzgodnienia,
0-604-306-409.

k.z.

SPRZEDAM PRASĘ do słomy,
dwa kombajny ziemniaczane, tel.
(086)218-20-05; 0604 217 424

par.960

SPRZEDAM BMW 318i, biały
(1994 t.), pełne wyposażenie, tel.
272-52-70.

par.961

SPRZEDAM KREDENS antyk i
garaż, 2188-809.

par.963

DOM PIĘTROWY wraz z działką,
garaż, chlewik gospodarczy
sprzedam. Ciszewscy, Kolno, Że-
romskiego 3, tel. 278-21-43.

par.968

SPRZEDAM 126p (1986/87),
snopowiązałka, 219-33-13.

par.969

SPRZEDAM DZIAŁKI budowla-
ne Medyk II Łomża, 0602 762
851.

par.970-o

OPEL ASTRA Kombi (1991/92),
216-62-45.

FAK.546

mercedes BENZ. mb-100d
(1993), TEL. (086)-217-50-69.

PAR.971

przenośny pawilon HANDLOWY
17 m2, tel. 218-26-94, wieczorem.

par.972

MERCEDES 190d (ROK 1988),
TEL. 218-07-81.

PAR.972

125P TANIO SPRZEDAM, No-
woprojektowana 10 Łomża.

par.973

KAWALERKĘ (37 m2) nowa, wy-
kończona, centrum Łomży, moż-
liwość wykorzystania na lokal,
0604 806 995.

par.975

OPEL VEKTRA (1989), 216-62-
-45.

fak.546

TANIO SUKIENKA do I kom.
św. + dod. (086)-216-02-19.

par.978

POLONEZ CARO (1991), 5500-
stan bdb, tel. 0604 826 398

par.979

SPRZEDAM FIAT 126p (1987),
tel. 216-20-21.

par.980

VW Passat Kombi (1989), 216-
-62-45.

fak.546

ŁODÓWKA TANIO, 216-62-45.

par.981

POLONEZ (1991), TEL. 216-03-
-63.

PAR.983

KAWALERKĘ (30 m2), I piętro.
Termin oddania — maj 1999.
Białystok, ul. Kątna, osiedle „Zie-
lona Oaza” ulga budowlana
(086)216-02-81.

fak.548

BECZKOWÓZ CIĄGNIKOWY z
pompą 2,500 l (086)2160-281.

fak.548

SPRZEDAM LUB WYNAJME, lo-
kal biurowy o wysokim standar-
dzie pow. 400 mkw, obok par-
king, Łomża (086)218-46-65.

fak.549-o

CAMPING dł. 5,30, Łomża, 216-
-07-81.

patr.984

SPRZEDAM NOWE mieszkanie
w centrum Łomży o pow. od 36
mkw do 64 mkw. Tel. (086)218-
-46-64.

fak.549-o

SPRZEDAM CINQUECENTO-
-900 (rok 1994), tel. 219-80-74.

par.985

PILNIE SPRZEDAM Fiat 126p
(1988), tel. 218-25-91, kom.
(0604)23-77-82.

par.986

SPRZEDAM DOM i działkę ogo-
rniczą z altanką, tel. 216-04-97.

par.987

MERCEDES BUS 307D (1987r),
tel. 218-89-99

p-988

KOMBAJN ZIEMNIACZANY
„Anna”, tel. 217-63-05

P-988

SPRZEDAM CIĄGNIK Jumz, tel.
217-45-52

P-989

SIMSON S51; 2172-214

p-990

ODSPRZEDAM 12 rat w „AUTO-
-TAK”, TEL. 216-45-34

p-991

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w zabudo-
wie szeregowej w Łomży (286
m2), cena 26.000 zł, tel. 219-23-
-62.

par.992

KUPIĘ

AUTA POWYPADKOWE
SKUPUJEMY

090-354-003, 0-601-646-274

POWYPADKOWE, ZNISZCZONE:
0-604-228-214 Najkorzystniej!

AUTO-SKUP

POWYPADKOWE, ZNISZCZONE

0-601-61-72-79; 090-615-163

0-604-228-214

POWYPADKOWE — SKUP

SKUP AUT POWYPADKOWYCH
0601-633-233.

fk.871-o



KONTAKTY

0, 216-62-45.
par.981
, TEL. 216-03.

PAR.983
0 m2), I piętro.
— maj 1999.
na, osiedle „Zie-
ga budowlana
fak.548
IAGNIKOWY z
(86)2160-281.
fak.548

3 WYNAJME lo-
ysokim standar-
nkw, obok par-
(218-46-65.
fak.549-o

30, Łomża, 216-
patr.984

WE mieszkanie
ży o pow. od 36
r. Tel. (086)218-
fak.549-o

INQUECENTO-
tel. 219-80-74.
par.985
DAM Fiat 126p
18-25-91, kom.

par.986
M i działkę ogo-
tel. 216-04-97.
par.987
S 307D (1987r),
p-988
MIEMNIACZANY
53-05
P-988
GNIK Jumz, tel.
P-989
72-214
p-990
12 rat w „AUTO-
45-34
p-991
ALKE w zabudo-
w Łomży (286
0 zł, tel. 219-23-
par.992

PIĘ

YPADKOWE
UJEMY
0-601-646-274
E, ZNISZCZONE:
Najkorzystniej!
O-SKUP
E, ZNISZCZONE
9; 090-615-163
228-214
OWE — SKUP
fak.871-o
WYPADKOWYCH

AUTA POWYPADKOWE do re-
montu kupię 090-26-72-15.
FAK.871-O

POWYPADKOWE,
SKORODOWANE 0-601-617-279.
798-O

auto do remontu NA CZĘŚCI
090-354-003.
798-O

każde powypadkowe kupię, 090-
367-870.
FAK.871-O

auto powypadkowe — SKUP,
090-26-72-15.
FAK.871-O

auto-szrot” OSOBOWE, DO-
STAWCZE, 090 615 163. Najle-
piej płacimy.
798-o

KAŻDE POWYPADKOWE —
skup, 090 367-870.
fak.871-o

KAŻDY ZNISZCZONY 0601 646
274. Najkorzystniej.
798-o

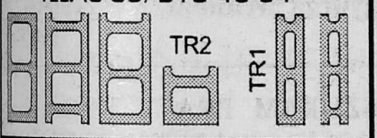
AUTA DO REMONTU skup,
090-553-409.
fak.871-o

PYRAMID
Producent Elementów Budowlanych

OFERUJE **PUSTAKI
BETONOWE**
na fundamenty, murki oporowe, ogrodzenia

KLASA: B-15	TR 2	TR 1
WYMIARY:	24x24x49	12x24x49
CENA 1m ² :	28 zł	15,20 zł

INFORMACJE UZYSKASZ:
AL. LEGIONÓW 143, 18-400 ŁOMŻA
TEL. (0-86) 218-46-64



fak. 488

KUPIĘ BLACHĘ 1,5 mm — du-
żę ilość (048)-66-723-59.
fak.468-o

KUPIĘ BARAKOWÓZ, tel. 216-
28-11.
par.962-o

KUPIĘ DOMEK w rozliczeniu
M-3 z dopłatą, 218-89-29.
par.966

ŁÓDKĘ WĘDKARSKĄ kupię, tel.
216-75-40.
par.976

LOKALE

SALA WESELNA, 188-905
r-00126-oo

SPRZEDAM MIESZKANIE 2-po-
kojowe w Grądach Woniecko,
15000zł, tel. 18-15-06 po 17.00
p-677-oo

SPRZEDAM NOWY dom z halą
na biznes; 180-376; 182-495
p-531-o

POMIESZCZENIA ogrzewane
550m2 do wynajęcia, (0-86) 218-
52-87
F-435-oo

SPRZEDAM m-5, IV piętro, po
18.00, tel. 18-50-71
p-617-oo

WĘGIEL

**sezonowa obniżka cen
nawet do 20%**

**Hurtownia „Florian”
Łomża
ul. Sikorskiego 166a
(stacja PKP)
tel. 218-82-95, 216-01-28**

fak. 453-o

SPRZEDAM DOM wolno stojący
w Łomży, ul. Szymańskiego 1, tel.
191-277 po 18.00

p-696-oo
MIESZKANIE M-5, korzystnie,
(0-86) 18-52-43 po 16.00

P-648-o
SPRZEDAM LUB ZAMIENIE
M-4 w Lidzbarku Warmińskim na
Łomżę, tel. (0-86) 216-59-20
p-810-oo

DO WYNAJĘCIA lokal (biuro,
gabinet); 163-663; 160-268
p-437-o

M-5 SPRZEDAM — parter, tel.
218-60-80 po 18.00

P-857-oo
STANCJA DLA DZIEWCZĄT,
TEL. 18-96-67

P-880
DO WYNAJĘCIA M-5, 219-14-57

P-889
WYNAJME MIESZKANIE (38m
kw), tel. 218-10-00

P-890
STANCJA DLA pracującej, 216-
74-10

p-891
SPRZEDAM MIESZKANIE M-4
(61 m2) lub zamienię na mniej-
sze, tel. 218-11-94 lub 216-48-60,
par.894

MIESZKANIE (36 m2) w Łomży
sprzedam lub zamienię na Ol-
sztyń, tel. (086)2187-939.

par.898
ŁOMŻA M-5 własnościowe sprze-
dam, tel. (086)218-46-86, po
17.00.

par.899
SPRZEDAM MIESZKANIE (30
m2) przy Bawelnie, Łomża, 216-
08-88.

par.901
SPRZEDAM WŁASNOŚCIOWE
(85 m2), parter, tel. (086)218-80-
98, po 20.00

par.905-o
MIESZKANIE M-2, tel. 218-32-
57.

par.909
SPRZEDAM M-2, o pow. 44 m2.
Wiadomość: tel. 218-16-19.

par.914
STANCJA DZIEWCZYNOM,
2190-970.

par.916-o
WYNAJME LOKAL, 219-80-62.

par.917
SPRZEDAM DOM na wsi wraz z
działką 40 ar. tel. 2196-109.

par.918-o
DOM DO wynajęcia, Łomża,
2186-289

par.919
SPRZEDAM M-5 (086)218-56-02.
par.920-o

STYROPIAN
i wszystkie materiały
dociepleniowe
oferuje:
**Zakład Produkcji Styropianu
„DOM-BUD”**
Łomża, ul. Poznańska 90
tel. (0-86) 218-90-88

k.z.

DO WYNAJĘCIA lokale 100 i 800
m2 w centrum Łomży; 16-35-03.
fak.450

POSZUKUJE MIESZKANIA DO
wynajęcia (pilne), tel. 0-604-578-
-280

P-926
WYNAJME LOKAL na I piętrze,
ul. Długa, tel. 216-29-04

k.z.
WYNAJME M-3 dla dziewcząt,
tel. 218-56-99

k.z.
WYDZIERŻAWIE halę o pow.
600m kw lub jej część, (0-86)
215-75-52

p-932
LOKAL (37m kw) wynajmę —
sprzedam, ul. Mazowiecka, tel.
218-07-07; 218-54-54

p-938-o
KOMFORTOWE M-4, Prusa 18,
tel. 219-83-46

P-942
UMEBLOWANE M-3 do wynaje-
cia, 2-180-623; 0-604-24-65-99

p-943
PRZYJME MAŁŻEŃSTWO, 216-
00-33

P-944
SPRZEDAM DOM Kol. Kupiski
Stare Ładna 17

P-945
MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA,
2166-923

P-964
STANCJA DLA dziewczyn, tel.
21-67-558

P-967
LOKAL 25m kw na sklep, biuro,
usługi. Wynajmę, sprzedam, Ma-
zowiecka, 216-40-34

P-974
SPRZEDAM DOM wykończony
(086)216-02-19.

par.978
NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”,
mieszkania, domy, działki. W
ofercie mieszkanie 80 m2, już za
65.000 zł, Łomża, Polowa 45
(086)216-62-26.

fak.547
SPRZEDAM M-2, 40m kw (no-
we), 2190-748

p-993

USŁUGI

ROBIN. Przewóz osób do Włoch
każdy piątek, tel. 2180-152, 2182-
-714, wynajem busów.
k-267-o

STUDNIE (086)2185-991.
k-152-o

USŁUGI KOPARKĄ „Ostrówek”
wszelkiego rodzaju z samocho-
dem, Łomża, 2163-334, kom.
0601 942 052.

k-1187-o

USŁUGI RTV, UL. Śniadeckiego
17, tel. 2180-001.

fak.83-o
HANOWER — DORTMUND —
środa, tel. (086)-2192-507.

906-oo
RENOWACJA MEBLI (086)-
-2185-388.

fak.308-o
PRZEWOZY OSÓB busem —
koncesjonowane Hanower, Bre-
men, tel. (086)-2188-223; 0602-
-59-59-64.

fak.387-o
NAJTAŃSZY TRANSPORT, Mer-
cedes 1t, 18-30-88; 0-604-364-574
r-01239-oo

BAR „AMIGO” w Konarzycach
organizuje: komunie, imieniny,
stypy, 2157-536.
fak.411-oo

PRZEWÓZ OSÓB Łomża Hano-
ver, każdy czwartek, tel. (086)-
-2180-878.

k-1266-o
„BOGUMIŁ” Hanower — Frank-
furt w każdy piątek, TV, video
(086)2186-313; 0602-185-599.

k-1261-oo
CYKLINOWANIE, 2166-422.

k-1284-o
KOMPUTEROPISANIE, oprawa,
pomoc w pisaniu prac, 216-48-
-39.

k-1251-o
USŁUGI TRANSPORTOWE
(Kamaz) koparką i spychem,
sprzedaż żwiru, piasku i czarno-
ziemiu. Piątnica, Stawiskowska
28A, 219-14-92.

k-1247-oo
TV-NAPRAWA, 188-291; 0-603-
-385-370.

k-1273-o
PRODUCENT BRAM i przesł
ogrodzeniowych nawiąże współ-
pracę ze sklepami, hurtowniami
i innymi (048)66-723-59.

fak.468-o
USŁUGI KOPARKĄ Ostrówek,
wywóz gruzu, wykopy, czarno-
ziem, żwir, piasek, tel. 2160-625;
0602 828 318.

fak.485-o
KRAWIECTWO — szycie z mo-
dnych wykrojów, tel. 219-16-11

k-1307-o
DOCIEPLANIE BUDYNKÓW,
elewacje, remonty, 2162-748.

k-1298-oo
KOMPUTEROPISANIE, 2184-
-154.

k-1316-o
NIEMIECKI — niskie ceny, 218-
-14-73.

k-1318-oo

BLACHARSTWO, LAKIERNI-
CTWO, mechanika pojazdowa.
Tanio-szybko-solidnie, Jarosław
WALCZYK, Poready, tel. 140-208
fak.465-oo

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE
podłóg (218-17-30), wieczorem.
k-1339-o

INSTALACJE ELEKTRYCZNE
(086)-2198-498.

k-1340-o
REMONTY BUDOWLANE
(086)-219-84-98.

k-1340-o
SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, terakota, 216-62-88.

k-1341-o

KONTAKTY



ELEKTRYK — INSTALACJE, 219-32-71 lub 0604 818 592.

k-1342-o
SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, ceramika, 216 93 47.

k-1344-o
SPRZĄTANIE, PRANIE dywanów, Łomża, 0-604-45-73-82, tel. 279-10-96 po 15.00

Fak.506-o
NAGROBKI GRANITOWE — podwójny już od 5200zł, Al. Legionów 66

Fak.505-o
MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, tel. 216-63-65

r-1330-oo
ELEKTROSIŁA, instalacje elektryczne, pomiary, (0-86) 271-59-79

k.z.-o
TYNKI GIPSOWE maszynowe na mokro, tel. (0-86) 218-46-05; 218-17-74; 219-27-17

r-01329-oo

ELEWACJE — docieplenia budynków, tel. 21-91-453

ru-01326-o

BIURO PODATKOWE — księgi, VAT, ZUS, doradztwo, Łomża, 190-990

k.z.-o

SZTACHETY, Kwiatowa 45
fak.507-o

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE podłóg, 218-17-30 wieczorem

r-01339-o

ELEKTRYK — instalacje, 219-32-71 lub 0-604-81-85-92

ru-1342-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, terakota, 216-62-88

ru-01341

NAPRAWA ROWERÓW. Komis Rowerowy, Łomża, ul. Bema 1, tel. 0-601-595-894.

k-1351

WIERCENIE STUDNI (086)218-48-66; 0602-868-891

k.z.-o

SZKOLENIE Z BHP dla pracowników. Dogodne warunki, przystępna cena, tel. 216-93-91.

k.z.

UKŁADANIE GLAZURY. Przeróbki hydrauliczne, montaż, tel. 218-47-52.

k-1356

UKŁADANIE GLAZURY, 218-40-18.

k-1357-o

NAGROBKI GRANITOWE, tablice nagrobne. Napisy i portrety w kamieniu. Schody, parapety, lady, kominki. Łomża, Poznańska 156, tel. 180-801.

fak.533-o

USŁUGI HYDRAULICZNE, tel. 216-70-96.

k-1358

REKLAMA ŚWIETLNA, przestrzenna, samochodowa, szyldy, wizytówki b. tanio. Łomża, Poznańska 156, tel. 218-08-01.

fak.532-o

PRZEWÓZ OSÓB Niemcy-Belgia. Czwartek, (086)218 60 25; (086)218-53-89. GSM 0604 267 996.

k-1360-o

SZAFY — ZABUDOWY, kuchnie, przedpokoje, panele, 216-38-33.

k-1364-o

UKŁADANIE KOSTKI brukowej, 0-604-173-082.

fak.537-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, wstawianie okien (086)215-75-60.

k-1366-o

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE, tel. (086)216-35-36.

k-1369

PRZEWÓZ OSÓB, towarów bussem, 219-83-46.

par.942

WYJAZDY DO Belgii. Poniedziałki, tel. 4761-570; 218-75-81.

k-1373-o

RENOWACJA TAPICERKI, krzesła, fotele, wersalki, 16-06-74.

k-1374-o

VIDEOFILMOWANIE, 218-09-55, po 18.00.

k-1375-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, wykańczanie wnętrz, 2196-103.

k-1376

MONTAŻ PŁYT gipsowo-kartonowych, szpachlowanie, 215-75-17.

k-1378-o

REMONTY MIESZKAŃ: glazura, terakota, szpachlowanie, malowanie, 15-03-99.

k-1379-o

DOMKI DREWNIANE, stolarka budowlana, usługi stolarskie kompleksowo (086)217-63-43.

fak.540

MEBLE NA zamówienie zabudowa: kuchnia, przedpokój, pokój, szybko i solidnie, tel. 216-72-78; 219-06-72.

k-1382.

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, szpachlowanie, malowanie, glazura, tynki, 218-20-96.

k-1383

KOMPUTEROPISANIE, 218-69-31 do 19.00; 0603 211 189

par.977

PRACE BUDOWLANE, wszelkie remonty, 218-06-19.

k-1384

USŁUGI KOPARKA, spychaczem, transportowe, piasek, czarnoziem, tel. 218-46-64.

fak.549-o

WYJAZDY DO Niemiec: Hannover-Bremen, tel. (086)2180-913; 0602 609 003.

k-1386

REMONTY: glazura, szpachlowanie, malowanie, tynki, płyty gipsowe, (0-86) 2180-780

ru-1388

PRACA

ZATRUDNIĘ DO PRACY W barze na kuchni, 271-34-41

Fak.00511-oo

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKÓW z wykształceniem: — elektronicznym, — medycznym ze znajomością obsługi komputera, tel. 0-602-154-561

F-526

FIRMA O OGÓLNOPOLSKIM ZASIĘGU zatrudni sprzedawcę, wiek do 30 lat. Podanie wraz z życiorysem oraz zdjęciem prosimy składać w salonie „INDECO”, ul. Stary Rynek 2, w terminie do 07.05.1999r.

fak.524

PRACA W ANGLII — ogrodnictwo, 0-601-35-99-35

k.z.

POSZUKUJĘ AKTYWNYCH I OPERATYWNYCH do pracy w rejonie swojego zamieszkania, telefon 2198-908, komórka 0-602-469-438

r-1352

LAKIERNIKA I STOLARZA meblowego przyjmę, 218-96-14

fak.534-o

DOŚWIADCZONYCH — przy docieplaniu budynków, tel. 219-14-53

ru-01362

KIEROWCĘ Z SAMOCHODEM osobowym Radio-TAXI Super, 16-33-96

Ru-01363

ZATRUDNIĘ SZEFA ADMINISTRACJI i marketingu, tel. 0-602-107-419

fak.536-o

ZATRUDNIĘ MŁODĄ dziewczynę do sklepu, tel. 219-87-83

p-923

RENOMOWANA FIRMA Ubezpieczeniowa poszukuje kandydatów na agentów ubezpieczeniowych, na terenie Łomży, tel. 216-25-54 po godz. 20.00

ru-1370

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKA przy pracach budowlanych, 0-604-173-082

fak.537
ZATRUDNIĘ ASYSTENTKĘ stomatologa. Wymagane: dyspozycyjność, wykształcenie średnie, preferowane medyczne, tel. 218-08-62 godz. 11.00-13.00

ru-1372-o
ZATRUDNIĘ MŁODEGO chłopca z „Kuronówki”, chętnie absolwenta, tel. 216-63-59 po 16.00

r-1377
SZWAJCARSKO-POLSKA firma organizuje szkolenie na agenta ubezpieczeniowego, w dniach 24-28 maja. Po uzyskaniu licencji PUNU, możliwość pracy oraz szybkiego awansu, tel. 0603 214 005.

k-1380
ZATRUDNIĘ HYDRAULIKÓW, zlecę pracę dla firmy glazurników, 0-604-52-41-15.

fak.541
6 OSÓB z samochodem osobowym, 216-69-74.

k-1381
KIEROWCA ZE stażem kat. B, C, E, poszukuje pracy, 218-04-20.

par.965
PRACA (1200.- miesięcznie), 06020524-743.

fak.542
FIRMA HANDLOWA zatrudni kobiety i mężczyzn (8 zł na godz.) 215-02-09.

fak.542
ZATRUDNIĘ SAMODZIELNYCH tynkarzy gipsowych, 0602 473 355.

fak.544-o

ZATRUDNIMY HANDLOWCA, praca biurowa oraz pracownika magazynowego, Hurtownia Spożywcza „Wiomar” s.c. 2190-642

fak.545

SZUKAM PRACY. Wyższe-socjologia, angielski, 218-47-57.

par.982

IVB ALLFINANZ zatrudni, tel. 216-90-29, godz. 16.00-18.00.

k-1385

WINTERTHUR ŻYCIE S.A. według szwajcarskich wzorców poszukuje kandydatów na agentów ubezpieczeniowych oraz akwizytorów PTE. Szkolenie, wysokie zarobki, tel. 21-89-878; 21-69-509

r-1387

INNE

PRZYJMĘ REKLAMĘ na samochód (Lublin), tel. 0-603-17-04-01.

par.643

DNIA 19.04.1999R POZOSTAWIONO W REDAKCJI „KONTAKTÓW” PEK KLUCZY. ODBIÓR NA MIEJSCU.

wł.

OGŁOSZENIA DROBNE „KONTAKTÓW” przez miesiąc znajdują się w komputerowym banku Informacji Handlowo-Usługowej, tel. 957. Zadzwoń, sprawdź!

**SEZONOWA OBNIŻKA CEN WĘGLA
DO 50 ZŁ NA 1 TONIE**

Skład Opału „Barbórka”
ul. Sikorskiego 166A (plac PKP) Łomża

TEL. (0-86) 216-06-76

SPRZEDAŻ RATALNA — TRANSPORT



KONTAKTY



PREFBET
ŚNIAADOWO **BET PLUS**

**Centrum
Obsługi
Budownictwa**

ŁOMŻYŃSKI SEZON BUDOWLANY '99 — otwarty

W niedzielę 25 kwietnia odbyło się otwarcie Łomżyńskiego Sezonu Budowlanego '99. Miało ono miejsce w Centrum Obsługi Budownictwa w Łomży przy ul. Al. Legionów 147 D będącym własnością PREFBET Śniadowo. Organizatorem festynu budowlanego, jedynym sponsorem i fundatorem nagród było **Przedsiębiorstwo Produkcji Betonów PREFBET sp. z o.o. w Śniadowie**. Atmosfera festynu mimo kapryśnej pogody była iście wiosenna — można powiedzieć radosna. Warto było przyjść — to opinie wielu uczestników, a gościło ich w COB ponad 1000. Gry, zabawy, konkursy przeplatane były prezentacjami materiałów budowlanych. Techniczną wiedzą i doradztwem służyli m. in.

Bogdan Parchanowicz — Sokółka Okna i Drzwi

Zbigniew Kamiński — Rockwool

Jacek Łupiński — Rigips

Krzysztof Kwiatkowski — Gutta

Nowością budowlaną zaprezentowaną na LSB'99 były systemy kominowe powstające w oparciu o wkłady kominowe firmy Jeremias oraz elementy osłonowe z betonu komórkowego produkcji PREFBET Śniadowo. Systemy mają być kompatybilne z innymi wyrobami z betonu komórkowego stosowanymi na ściany i stropy.

Bardzo ciekawie prezentowały się rzeźby w betonie komórkowym wykonane przez uczniów Liceum Plastycznego w Łomży. Mariaż techniki ze sztuką wypadł wyśmienicie.

Zmienna pogoda potęgowała emocje towarzyszące grom, konkursom, zabawom. Jej kaprysy w żaden sposób nie przeszkodziły w utrzymaniu dobrych humorów. Kapela pod kierownictwem Jana Suchodoły gorąco podgrzewała atmosferę, aż do tanecznych fascynacji wielbicieli muzyki ludowej. Grochówka z kielbaską, kaszanka i przepyszna kiszka ziemniaczana znikwały w błyskawicznym tempie. Liczne gry i zabawy sprawiały, że czas upływał bardzo szybko. Każdy z uczestników festynu mógł coś wygrać. Tych, którzy wygrali najwięcej, prezentujemy poniżej:

Konkurs budowlany o puchar Prezesa PREFBET

I miejsce — Sławomir Wołosik — Bielsk Podlaski

II miejsce — Piotr Kozak — Zambrów

III miejsce — Marek Błachnio — Kraska

W konkursie rzeźb w betonie komórkowym nagrody i wyróżnienia zdobyli:

I nagroda — Agnieszka Szczepańska

II nagroda — Krzysztof Doda

III nagroda — Monika Pełtak

wyróżnienia: Przemysław Adamski, Ewelina Parzych

Gorąco dziękujemy wszystkim, którzy poświęcili swój czas, wypełniając i przesyłając ankiety. Nagrody w postaci 10% upustu od cen detalicznych na towary handlowe będące w ofercie Centrum Obsługi Budownictwa w Łomży i magazynu handlowego PREFBET w Śniadowie wylosowali:

Zygfryd Filipiak — Miastkowo

Wiesław Leoniak — Zambrów

Marianna Laskowska — Drewno Lipskie

Jeszcze raz gorąco dziękujemy wszystkim uczestnikom festynu za udział i stworzenie wspaniałej atmosfery. Zapraszamy do korzystania z naszej oferty handlowej w punktach:

PREFBET
ŚNIAADOWO

Centrum Obsługi Budownictwa Łomża,
Al. Legionów 147 d, tel. (0-86) 218-06-72

PREFBET
ŚNIAADOWO

Śniadowo, ul. Kolejowa 17,
tel. (0-86) 217-61-29

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH ŁODÓW I MROŻONEK
Łomża, ul Nowogrodzka 151 A
 tel. 216 22 59, 216 34 23, fax 216 56 56



1,2,3 maja
 czynna będzie
 w godz. 7⁰⁰ - 12⁰⁰
**POLECAMY SZEROKI
 WYBÓR ŁODÓW
 ZAPRASZAMY**

32 LATA ISTNIENIA - TO O CZYMŚ ŚWIADCZY!

**ZAKŁAD STOLARSKO-TAPICERSKI
 TADEUSZ I DARIUSZ WILK**



oferuje bogaty wybór: **tel. (086) 218-44-69 lub 0602 511 166**

- zestawów wypoczynkowych typu 3, 2, 1 • kompletów wypoczynkowych
- kanap rogowych • zestawy młodzieżowe • sofy, fotele, fotele rozkładane, kanapy, wersalki •

Wykonujemy również renowację wszelkiego rodzaju mebli tapicerowanych
 Gwarantujemy wysoką jakość i konkurencyjne ceny!

UWAGA: możliwość kupna na raty, duży wybór tkanin, transport na terenie miasta i okolic gratis

„AKCES” S.C.

Autoryzowany Dealer DAEWOO
 tel. (0-86) 219-04-41
 Al. Piłsudskiego 115
 18-400 Łomża



**Od 9 kwietnia
 w sprzedaży Lublin III**



Nowa AVIA 4,8 t ład.

• RATY • LEASING • PROFESJONALNY SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY •

Restauracja „PANORAMA” w Nowogrodzie
 ul. Rynek 21 (dawna KURPIANKA)

**ZAPRASZA NA WIECZORY TANECZNE
 W DNIACH 1-2-3.05.1999r.**

POLECA:

muzyka na żywo „GRAFFIT”
 dobra kuchnia
 drink-bar

Wstęp tylko 15 zł od osoby



**AMPLICO
 LIFE**

Polska część American International Group Inc. (AIG)

Zatrudni i przeszkoli

**AGENTÓW
 UBEZPIECZENIOWYCH
 SPECJALISTÓW PLANOWANIA
 FINANSOWEGO**

Warunki:

- wykształcenie średnie lub wyższe
- czas pracy — 5 dni w tygodniu po 8 godzin
- w okresie sześciomiesięcznego szkolenia praktycznego finansowanie w wysokości 2000 zł
- po okresie szkolenia — wysokie wynagrodzenie prowizyjne
- w perspektywie kariera menedżerska

**Spotkanie informacyjne
 i rozmowy kwalifikacyjne**

**Łomża — 30.04.1999, godz. 13.00
 i 4.05.1999, godz. 16.00**

Biuro regionalne Amplico Life

ul. Wojska Polskiego 97 lub kontakt telefoniczny

z Henrykiem Marcem, tel. 216-94-80

po 20.00 tel. 216-30-82

kz

**AUTO
 SYSTEM**

**AUTO
 SYSTEM**

**AUTO
 SYSTEM**

**AUTO
 SYSTEM**

**AUTO
 SYSTEM**

**AUTO
 SYSTEM**

**AUTO
 SYSTEM**

**AUTO
 SYSTEM**

**AUTO
 SYSTEM**

**AUTO
 SYSTEM**

**AUTO
 SYSTEM**

**AUTO
 SYSTEM**

**AUTO
 SYSTEM**

**AUTO
 SYSTEM**

**AUTO
 SYSTEM**

KWIECIEŃ MIESIĄCEM PROMOCJI

Auto System sprzedający samochody Daewoo przygotował w kwietniu dla swoich Klientów zupełnie wyjątkowe promocje. Kupujący Poloneza płacą teraz w planie promocyjnym raty w wysokości zaledwie 186 złotych miesięcznie! Amatorzy najnowszego modelu Daewoo — dynamicznego Matiza, mogą nabyć ten fantastyczny samochód płacąc miesięcznie zaledwie 394 złote. Mimo iż koszty usługi finansowej wynoszą tylko 2,8%* rocznie, Auto System wprowadził dodatkową promocję: Klienci, którzy kupią Tico lub Poloneza (w planie 72-miesięcznym) przez 15 miesięcy będą zwolnieni z kosztów usługi finansowej, a kupujący Lanosa lub Nubirę — aż przez 20 miesięcy, dzięki czemu można zaoszczędzić do 1.900 zł.** Ponadto każdy Klient kupując Tico, Poloneza, Lanosa

lub Nubirę otrzymuje od Auto Systemu dodatkowo 6 rat, które można wykorzystać natychmiast, przyspieszając odbiór samochodu i spłacając w dogodnym dla siebie terminie. Jako jedyny w kraju, Auto System wprowadził też Gwarancję Absolutnej Satisfakcji — bezprecedensowy dowód troski o dobro Klienta. Wszystko to sprawia, że właśnie Auto System jest najdogodniejszą, jak również najbardziej dostępną formą zakupu nowego samochodu. Salony Auto Systemu zapraszają, ale pamiętajmy, że kwiecień ma tylko 30 dni. Wystarczy dowód osobisty i wpłata już od 2% wartości wybranego modelu samochodu. Nie ma na co czekać.

*2,4% w przypadku planu ratowego na 84 miesiące

** wyliczenie dotyczy Daewoo Nubira

**Łomża, ul. Senatorska 1 (Stary Rynek)
 tel. (0-86) 21-66-266**



**AUTO
 SYSTEM**

**AUTO
 SYSTEM**

**AUTO
 SYSTEM**

**AUTO
 SYSTEM**

**AUTO
 SYSTEM**

**AUTO
 SYSTEM**

**AUTO
 SYSTEM**